Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 24 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi **kwartalnie 6.00 zł,** na pocztach **przez listowego w dom 7.55 zł. — Miesięcznie 2.00 zł,** przez listowego **w dom 2.52 zł,** pod opaską w Polsce **4.00 zł,** do Francji i Ameryki **5.00 złotych,** do Gdańska **5.00** guldenów, do Niemiec **5.00 marek.** — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny. **Czesław Budnik.**

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., **szerokości** 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **40 groszy,** w tekście na drugiej lub dalszych stronach **50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.,** każde dalsze **10 groszy,** dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 141 | BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 21 czerwca 1925 roku. | Rok XIX.

„Dummer August“ na arenie politycznej.

W dniu 16 czerwca ambasador francuski w Berlinie wręczył rządowi republiki niemieckiej notę stanowiącą odpowiedź na projekt IV. rozbioru Polski czyli t. zw. Memorandum z 9 lutego w sprawie gwarancji granic francuskich z Niemcami.

Już sam fakt, że taka „Voss. Ztg.“, przypominając czytelnikom treść memorandum niemieckiego, skwapliwie przemilcza punkt tyczący propozycji niemieckiej co do **rewizji granic niemieckich z Polską,** dowodzi, że ten najdonioślejszy punkt i właściwy cel, dla którego memorandum wystosowano, przez Francję został odrzucony.

W prasie warszawskiej jeszcze wczoraj były zdania podzielone, czy Francja właściwie osłabiła gwarancje Traktatu Wersalskiego co do granic polskich przez swą odpowiedź z 16 czerwca czy nie. Rozumiemy obawy pewnych organów. Kto zna historję dyplomacji, temu wiadomo, że biedna dyplomacja Ludwika XV., popierająca anarchję w Polsce, stała się także źródłem potęgi Prus. Ludwik XV. udzielił poparcia Frycowi II-iemu, aby złamać potęgę Habsburgów, owczesnych najgroźniejszych rywali Francji. Krótkowzroczna polityka dyplomatów Ludwika XV. wychowała żmiję, która poskromić udało się tylko dzięki zmobilizowaniu całego świata. W ostatnim czasie przeżywaliśmy chwile, w których zdawało się, że obawa o losy Francji sprowadzi ponowne krótkowidztwo na mężów, będących u steru rządów francuskich, i że poświęca Polskę, aby ratować Francję. Przypominamy, że obawy te najgłośniej odezwały się w tym odłamie prasy polskiej, który do niedawna wszelką myśl o możliwych zmianach nastrojów francuskich względem Polski, piętnował jako niechybny oznak germanofilstwa.

Stwierdzić należy, że dyplomacja francuska wysnuła naukę z historji i nie poszła na lep propozycji niemieckich, gwarantujących granice Renu w zamian za zabór Pomorza i G. Śląska.

„Voss. Ztg“ w komentarzu swym do noty francuskiej zapewnia, że jest ona utrzymana w poważnym tonie.

Jakże inaczej miała napisać „Voss. Ztg.“, która przez pół roku karmiła swych czytelników opowiadaniami, że Anglja godzi się na zabranie Polsce Pomorza i G. Śląska i że nawet Francja chce się pozbyć kłopotu o Polskę, byle jej zagwarantować granice Renu.

Nam zdaje się, czytając odpowiedź francuską, że zawiera ona jaskrawe kpiny z niemieckiego „Dummer August“, któremu się zdawało, że okpi Francję, a teraz sam wystawił się na drwiny.

Nota francuska skwapliwie przyjmuje projekt gwarancji granic Renu, jako uzupełniający bezpieczeństwo Francji, gwarantowane przez Traktat Wersalski. Zastrzega sobie jednak rząd francuski, że do rokowań nad paktem reńskim nie przystąpi, póki **Niemcy nie staną się członkiem Ligi Narodów.** Układ ten specjalny **nie może powodować zmian Traktatów Pokojowych.** Jest pozatem wiele szczegółów w odpowiedzi francuskiej, które aczkolwiek Polski nie wymieniają, wyraźnie do niej tylko się odnoszą, mówiąc, że granice zachodnie Polski są nienaruszalne.

„Dummer August“ niemiecki, który zamiast cyrku obrał sobie widocznie łamy prasy niemieckiej jako pole popisu, wypowiada w „Voss. Ztg.“ pod adresem opinji niemieckiej następującą uwagę:

„Nie martwcie się tem poparciem Polski ze strony Francji. Jeśli zagwarantujemy Francji granice Renu, to Francja będzie bronić naszych granic nad Odrą przeciw ewentualnym atakom Polski.“

Niemcy widocznie są w obawie o Szczecin, Frankfurt i Wrocław, aby nie zażądały plebiscytu nad przynależnością do Polski.

„Voss. Ztg.“ zapewnia, że gdyby tak sprawy stanęły, wówczas Francja **opowiedziałaby się po stronie Niemiec.**

To też nie dziw, że „Voss. Ztg.“ notę francuską określa jako ustępliwą, otwierającą drogę do dalszych rokowań.

W tych rokowaniach jest jedyną nadzieją Niemiec. Jest to metoda jej wodzów militarnych, szukających szumnych bitew na drugorzędnych placach boju, aby zatuszować stałe przegrane i decydującą klęskę na głównym froncie — we Francji.

A. P. B.

Chińczycy prą do wojny z Anglją.

Szanghaj, 19. 6. Wedle doniesienia półurzędowego japońskiej agencji telegraficznej wręczyli reprezentanci 60 organizacyj chińskich ministrowi wojny następujące postulaty:

1) **Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Anglją;**

2) **wysłanie wojsk chińskich do wszystkich portów handlowych celem ochrony kolei chińskich;**

3) **wypowiedzenie wojny Anglji.**

Minister odpowiedział, że najlepszem załatwieniem na razie byłoby ograniczenie się do czynności pokojowych oraz zaczekanie aż cudzoziemcy przyjdą do upamiętania. Gdyby jednak miało przyjść do ostateczności, w takim razie rząd chiński nie będzie działał wbrew woli i oczekiwaniom narodu.

Londyn, 18. 6. (PAT) Rokowania prowadzone w Szanghaju między przedstawicielami korpusu dyplomatycznego w Pekinie a delegacją chińską zostały zerwane.

Tłum ludności chińsk. powybijał okna w sklepach chińskich, handlujących angielskimi i japońskimi towarami.

Oddziały wojskowe Czang-Tso-Lina użyły broni palnej przy rozpędzaniu napastników.

Szanghaj, 19. 6. (Pat.) Strajk w porcie przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Studenci zrywają angielskie i japońskie napisy reklamowe i szyldy.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Warszawie.

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) Jutro rozpoczynają się obrady międzynarodowego kongresu rolniczego. Obrady potrwają 6 dni, przy udziale 300 delegatów, reprezentujących 30 państw. Przybyły bardzo licznie delegacje z Czechsłowacji, Hiszpanji, Francji, Włoch i Szwajcarji. W obradach weźmie udział 3 ministrów, polski, czeski i austrjacki. Na cześć uczestników odbędą się liczne bankiety i rauty. Po Kongresie zwiedzą delegaci zagraniczni w poszczególnych grupach całą Polskę.

Konferencja mocarstw w sprawie paktu bezpieczeństwa?

Wiedeń, 19. 6. (Pat.) „United Press“ donosi z Waszyngtonu, że koła pozostające w styczności z Białym Domem poruszają sprawę zwołania konferencji mocarstw w sprawie niemieckiego projektu paktu gwarancyjnego. Podkreślają, że Ameryka nie będzie w pakcie tym uczestniczyć. Jest ona zainteresowana w dojściu do skutku trwałego pokoju w Europie. Notę francuską ocenia się w Waszyngtonie pomyślnie, jako stanowiącą podstawę do dalszych rokowań.

Wiedeń, 19. 6. (Pat.) „Abendblatt“ donosi z Berlina, że rząd niemiecki nie zajął jeszcze oficjalnego stanowiska w sprawie noty francuskiej. Uczynić to ma dopiero po dzisiejszym powrocie kanclerza Luthera. W kołach prawicowych dają wyraz swej niechęci wobec francuskich żądań, dotyczących wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów na dotychczasowych warunkach. (Gdyby Niemcy nie chcieli wstąpić do Ligi Narodów, pakt bezpieczeństwa byłby pogrzebany.

Skrzyński o francuskiej nocie do Niemiec.

Na piątkowem posiedzeniu Komisji sejmowej dla spraw zagranicznych, zabrał głos minister **Skrzyński** w sprawie odpowiedzi francuskiej na niemiecki projekt IV. rozbioru Polski. Minister w swej mowie przestrzegał posłów, aby nie opierali się na tekstach, podanych przez gazety, gdyż w artykule IV. jest opuszczony ustęp, zdaniem ministra, najważniejszy. Powyższy ustęp jest krytyką nie tyle prasy, ile rządowej agencji prasowej PAT'a. Odwdzięczając się ministrowi za tę uwagę, PAT podał mowę ministra Skrzyńskiego widocznie **bez korekty stylowej.** Stąd brzmi ona przedewszystkiem w pierwszej części jakby wygłosił ją cudzoziemiec i nie wywiera ona wrażenia, jakiego należałoby się spodzewać.

Podajemy ją zatem w skrócenu.

* * *

Na wstępie minister **Skrzyński** skreślił dzieje projektu paktu bezpieczeństwa. Następnie rozbierał najważniejsze punkty noty.

„Stanowisko rządu polskiego — mówił dalej min. Skrzyński — jest w dyskusji, toczącej się na temat bezpieczeństwa Europy jasne. Problem bezpieczeństwa, to jest problem uzgodnienia interesów indywidualnych państw w granicach interesów ogólnych jest, jak równanie algebraiczne, w którem jest jedna wielkość niezmienna przy innych niezależnych od naszej woli, które muszą ulegać zmianom. Wielkością niezmienną, z naszego punktu widzenia, jest niezmienność, stałość i **nienaruszalność traktatów pokojowych.** Wartością zmienną jest mniej lub więcej bezpośrednie odnoszenie się do pokoju. Myśmy stanęli na gruncie Protokółu Genewskiego i do powyższych zasad nieraz powracać będziemy w zrozumieniu, że pokój świata, to jest skarb wspólny całej ludzkości, którego bronić wspólnemi wysiłkami i jedynie wspólnym wysiłkiem obronić można. Interesy Wielkiej Brytanji, które są interesami świata, nie dały się widocznie pogodzić z tą koncepcją. Koniecznem się staje spotkanie na połowie drogi między stanowiskiem naszem a stanowiskiem Anglji na twardym gruncie nienaruszalności traktatów. Doktryna musiała złożyć pewną ofiarę na rzecz polityki realnej, albowiem polityka jest sztuką możliwości. Zresztą pakt, gdyby przyszedł do skutku na zasadach, wyrażonych przez Francję i uzgodniony z Anglją, byłby rodzajem projektu realnego systemu arbitrażowego, z którego **są wyłączone sprawy terytorjalne.** Chwilę obecną, w długim i żmudnym okresie rokowań o bezpieczeństwo i pokój świata należy uważać **za chwilę pomyślną. Front aljantów jednolity jest utrzymany.** Stanowiska rządu francuskiego i angielskiego są uzgodnione, nie naruszając solidarności interesów Francji **wspólnych z jej innymi aljantami.** Niema mowy o częściowej

STANISŁAW REMLEIN
Plac Teatralny 3. Telefon 983.
Artykuły męskie i damskie 13095

realizacji traktatów. Jest stwierdzenie pełnego utrzymania zobowiązań z traktatów i paktu Ligi Narodów wypływających. Jest mowa o stwarzaniu **dodatkowych gwarancyj** bezpieczeństwa i pokoju bez zmniejszania już istniejących. Francja jest, jak zawsze, w pięknej roli, wyciągając rękę do pokoju. Rzeczą Niemiec będzie tę ofertę przyjąć albo odrzucić i udowodnić, że ich propozycje pierwotne były pozbawione wszelkich myśli ubocznych, wszelkich rachub, niezgodnych z zobowiązaniami, zaciągniętemi przez nie same w chwili podpisania traktatu. Niemcy chcą, by zapomniano o okresie wojennym. My tego chcemy też, ale by można było zapomnieć **o krzywdach historycznych przedwojennych,** którym wielka wojna kres położyła i które traktat pokojowy naprawił. **By być gwarantem, stróżem i twórcą bezpieczeństwa ogólnego i pokoju — trzeba przestać być wrogiem traktatów.**

Prace Senatu.

Warszawa, 19. 6. (PAT)

Przystąpiono do rozpatrywania budżetu Ministerjum Przemysłu i Handlu. Sprawozdanie w imieniu komisji składa sen. **Buzek** (Piast).

Sen. **Popowski** (ZLN) polemizuje ze sprawozdawcą sen. Buzkiem, który stwierdził, że czynny bilans handlowy może dać Polsce tylko rolnictwo, leśnictwo, górnictwo i hutnictwo. tudzież te nieliczne gałęzie przemysłu, które są na nich oparte. Podatek majątkowy w znacznym stopniu pobierany był od przemysłu.

Sen. **Adelman** (Chrz. Dem.) zwraca uwagę na konieczność przeniesienia salin do Ministerjum Skarbu, które obecnie posiada monopol sprzedaży. Mówca obszernie porusza kwestję prdukcji węgla, kładąc nacisk na powiększenie konsumcji.

Sen. **Truskier** (kl. żyd.) domaga się wstrzymania wywozu zboża. Co do kredytów zagranicznych, to Polska, zdaniem mówcy, może je otrzymać, gdyż zupełnie na to zasługuje. Obowiązkiem wszystkich obywateli jest o to się starać.

Sen. **Buzek** wypowiada się za zniesieniem wszelkich ograniczeń w sprawie wywozu zagranicę płodów rolniczych.

Minister Przemysłu i Handlu p. **Klarner** zaznacza na wstępie, że budżet jego resortu zarówno łącznie z generalną Dyrekcją Poczt, jak i bez niej jest czynny. Poważną pozycję w dochodach administracji stanowią dochody z urzędu miar. P. minister zawiadamia, że w miarę możności postara się o obniżenie opłat w urzędze miar. Przechodząc do przedsiębiorstw państwowych, p. minister stwierdza, że preliminowane wpływy z tych źródeł wynoszą 5,800.000 zł, które to dochody, zdaniem ministra, da się uzyskać. Co do popierania wywozu, to rząd polski dał w szeregu zarządzeń wyraz swemu zrozumieniu tego problemu. Jeżeli Niemcy oświadczają obecnie, że polskiego węgla wogóle nie potrzebują, to Polska, by nie pogarszać swego bilansu handlowego, w stosunku do Niemiec musi ograniczyć przewóz towarów stamtąd. Polska też z ciężkiem sercem wchodzi na drogę zakazów, uważając to za samoobronę. Dalej minister oświadczył, że prace nad taryfą celną już są zapoczątkowane. Co do ustawy celnej, to uchwalenie jej uzależnione jest od ukończenia ustaw karno-skarbowych.

Zkolei Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Rolnictwa. Po przemówieniu sprawozdawcy sen. **Puławskiego** (Z. L. N.) odłożono dyskusję do następnego posiedzenia, które się odbędzie jutro o godz. 9.30 rano.

Parlamentarzyści angielscy dziękują.

Warszawa, 20. 6. PAT. P. prezes Rady Ministrów otrzymał z Londynu od uczestników wycieczki parlamentarzystów angielskich następującą depeszę: P. Prezes Rady Ministrów Warszawa. Po powrocie do kraju zasyłamy Panu ukłony i jeszcze raz dziękujemy za wiele uprzejmości oraz łączymy najszczersze życzenia dla przyszłej pomyślności, na jaką zasługuje Pański wielki kraj.

Partje sejmowe wobec reformy rolnej.

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszy obradowały kluby sejmowe nad projektem reformy rolnej, nad którem dyskusja na plenum sejmu rozpocznie się w poniedziałek. Stanowisko poszczególnych klubów do projektu reformy rolnej można ująć w 3 grupy.

Bezwzględnie przeciw głosować będzie klub Chrześcijańsko-Narodowy, który zapowiedział, że dążyć będzie do uzgodnienia projektu z konstytucja. Należy się spodziewać scen obstrukcyjnych.

Polskie stronnictwa lewicowe uważają projekt za mało radykalny.

Zw. Ludowo-Narodowy i Piast dążyć będą do uchwalenia obecnego projektu z małemi zmianami.

Radio w autobusie.

Najnowsze urządzenie w Niemczech.

Analogja austrjacko-polska.

Polska i Austrja przeprowadziły w ostatnich latach radykalną akcję sanacyjną i mogą sobie dzisiaj gratulować, że z niezwykłą siłą woli i energja spełniły to zbawienne zadanie. Znaczenie akcji sanacyjnej obu państw nie może być dość wysoko ocenione. Jeżeli zarówno dla Polski, jak i dla Austrji ma walor twierdzenie, że przez traktaty pokojowe zostały stworzone i wprowadzone do rodziny narodów, jako nowe państwa, to wolno dodać, że dzięki sanacji zostały stworzone po raz drugi i przez nią dopiero naprawdę zabezpieczone w swojej egzystencji. Państwa nowoczesne nie mogą na dłuższą metę istnieć i utrzymać swoje niezależności, jeżeli nie wyłonią z siebie siły moralnej i materjalnej, by oprzeć swojej finanse państwowe na solidnych podstawach. Naturalnie nie można było osiągnąć tego celu bez ciężkich ofiar i dlatego odnosi się do obu państw dalsze twierdzenie, że niezbędne rezultaty konsolidacji finansów państwowych ludność okupić musiała czasowem przesileniem gospodarstwa prywatnego. Sanacja nie oznacza z pewnością uprawiania popularnej polityki, gdyż szerokie masy nie są zdolne przejrzeć z dostateczną jasnością gospodarczych konieczności, a ponadto ofiary, które pociąga za sobą sanacja, zaciemniają sąd. Odpowiedzialni jednak mężowie stanu nie dali się — z wielkim dla krajów pożytkiem — odwieść od drogi, którą uznali za słuszną. Umacniało ich wewnętrzne przekonanie, że przesilenia sanacyjne mają tylko charakter przejściowy i że zupełne wyzdrowienie w dającym się przewidywać terminie będzie najlepszem usprawiedliwieniem pozornej srogości operatora.

Porównanie to należałoby jednak dalej przeprowadzić. Operacja chorego dokonywa się z zupełnem wyłączeniem jawności, obecni mogą być tylko fachowi lekarze i dopiero, gdy nałożyło się opatrunek oglądać chorego mogą także laicy. Państwo, jako pacjent, musi być operowane w pełnym świetle jawności, a świadkowie, którzy się temu przypatrują, niezawsze są fachowcami. Do wydawania sądu o sztuce polityka-operatora i o wyniku operacji czują się bardzo często powołanymi nawet tacy, którzy nie znają wewnętrznych stosunków danego kraju i którzy za podstawę swego sądu biorą zupełnie odmienne warunki życiowe własnych krajów. Z tego wynikają chybione sądy i jest zrozumiałe, że sądy takie sugerowane szerszej opinji publicznej wpływać mogą ujemnie na sam wynik sanacji.

Polska i Austrja zainteresowane są zatem w wysokim stopniu w tem, by nieustannie i systematycznie przedostawały się zagranicę ścisłe informacje o ich stanowiskach finansowych i gospodarczych, i by przeciwdziałać szerzeniu się pogłosek niezawsze nietendencyjnych. Prasa obydwu krajów ma pod tym względem bardzo wzięczne zadanie zarówno 1) co do informowania o własnym kraju jak i co do 2) wzajemnej służby informacyjnej. Co się tyczy pierwszego punktu, to poważna prasa na podstawie niezbitych doświadczeń ostatnich lat zdaje już sobie jasno sprawę z tego, że to, co sama podaje o własnym kraju, stanowi najważniejszą podstawę dla sądu zagranicy. Odnośnie do punktu drugiego, sądzę, że mogę liczyć na aprobatę polskiej opinji publicznej, jeżeli wyrażę życzenie, by publicystyka obu krajów popierała się wzajemnie rozszerzaniem artykułów, opartych na ścisłych danych. Doskonałe stosunki polityczne między Polską a Austrją, obopólne sympatje i daleko idące analogje kulturalne, tudzież zwykły wzgląd na korzyści materjalne dopraszają się poprostu takiej współpracy publicystycznej.

Chciałbym wreszcie dać wyraz przekonaniu, że stosunki gospodarcze między Polską a Austrją mogą być jeszcze ogromnie rozbudowane i że oba państwa powinny dołożyć wszystkich sił, by poprzeć te tendencje rozwojowe. Istnieją już wiele zapowiadające początki. Leży w obopólnym interesie, by je rozwinąć! To zbliży do siebie bardziej oba narody i bardziej ich uzdolni do połączenia swych sił w wspólnej służbie do wspólnych ideałów pokoju.

Dr. Rudolf Ramek,
kanclerz Republiki Austrjackiej.

Zgon La Follete'a.

Nowy Jork, 18. 6. W 70 roku życia zmarł senator z Wisconsinu La Follette, który był trzecim kandydatem, radykalnym na prezydenta Stanów Ziednoczonych. Popierały go elementy radykalne i Niemcy, gdyż La Follette wysunął hasła rewizji Traktatu Wersalskiego i uznania sowietów. La Follette pochodził z Francuzów Kanadyjskich, sam urodził się w stanie Wisconsin, którego był gubernatorem od 1901—1907 r. Obdarzony wielkim temperamentem zabierał głos w różnych ważnych sprawach, ale posunięcia jego nie były szczęśliwe.

Skład nowego gabinetu belgijskiego.

Bruksela, 19. 6. Gabinet ukonstytuował się. Poullet objął prezydjum i handel zagraniczny, Vanderveldt sprawy zagraniczne, Rolin-Jackemin sprawy wewnętrzne, gen. Kestens obronę narodową, Vandervyvere rolnictwo.

Gabinet składa się z 5 liberałów, pięciu katolików i dwóch osobistości o tendencjach liberalnych. Rada generalna partji socjalistycznej aprobowała 40 głosami przeciw 16 skład gabinetu.

Bolszewicy oskarżają Niemców.

Moskwa, 19. 6. (Pat.) Dn. 24 bm. rozpocznie się w tuteiszym sądzie najwyższym proces przeciwko niemieckim studentom terrorzystom Bittmanowi i Kindermanowi, którzy w październiku roku ubiegłego przybyli z Niemiec do Moskwy celem dokonania zamachu na Stallina i Trockiego.

Porozumienie francusko-hiszpańskie.

Madryt, 19. 6. (Pat.) Komisja francusko-hiszpańska doszła do porozumienia co do propozycji, jakie mają być przedłożone obu rządom w sprawie sprawowania kontroli na morzu w celu zapobieżenia kontrabandzie. Komisja omówiła pozatem sprawę kontroli na lądzie.

Dymisja jugosłowiańskiego premjera.

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) Z Wiednia telegrafują, że prezes Rady Ministrów w Jugosławji, Pasicz, ze względu na zły stan zdrowia, zamierza poddać się do dymisji.

Walka z muchami tse—tse.

Rządy angielski i belgijski podjęły obecnie wspólną kampanję przeciwko musze tse—tse, której spustoszenia w koloniach afrykańskich, należących do Anglji i Belgji, przyjęły charakter klęski.

Jak wiadomo, ukłucie muchy tse—tse wywołuje śpiączkę rzadko uleczalną i przeważnie kończącą się śmiercią. W ostatnich tygodniach od ukłucia tse—tse, zginęło kilka tysięcy ludzi, nie licząc zwierząt, których codziennie niemal setki padają ofiarą.

Z tymi śmiercionośnymi owadami, oba rządy podjęły energiczną walkę, do której mają być użyte w pierwszym rzędzie aeroplany.

Tak bogacą się sposoby walki człowieka z przeciwnościami natury.

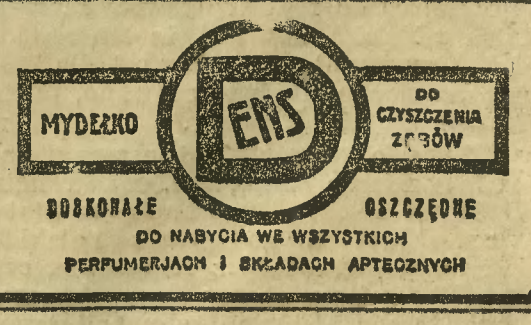

Z ostatniej chwili.

Aresztowanie niebezpiecznego szpiega.

Warszawa, 20. 6. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą, że aresztowano tam niejakiego Roberta Hankego, laboranta aptekarskiego, oskarżonego o uprawianie specjalnego wywiadu, mianowicie konspirowanie polskich wywiadowców.

K. Morawski kierownikiem departamentu spraw politycznych.

Warszawa, 20. 6. Podczas nieobecności ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego, który wyrusza do Stanów Ziednoczonych, kierownictwo departamentu spraw politycznych obejmie p. Kajetan Morawski, który był szefem delegacji polskiej podczas czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów.

Nowy hymn niemiecki.

Na polu „bitwy narodów" pod Lipskiem pod pomnikiem pamiątkowym odbyła się olbrzymia manifestacja nacjonalistów niemieckich, w której wzięło udział przeszło 53 000 młodzieży, należącej do „Zakonu Młodych Niemiec". Zebrani odśpiewali nowy hymn niemiecki, którego każda zwrotka kończy się refrenem: „Boże spraw abyśmy znowu byli wolni!".

W sybirskiem piekle.

(Dokończenie).

Tragedja generała Kołczaka i rola w niej czeskich legjonów. — Kołczak sam zawinił swą klęskę. — Lepiej uratować armję niż wodza. — Akcję Kołczaka wspierał i osłaniał francuski generał Janin. — Jego rehabilitacja.

Zapewnienie dra Krejci, że naród czeski daleki jest od bolszewizmu, przypomniało mi znaną tragedję admirała Kołczaka na Sybirze, którego legjony czeskie miały zdradzić i wydać w ręce bolszewików, co do dziś dnia uchodzi za fakt historyczny, którego nie starano się obalić. Przypomniałem to d-rowi Krejci, a ten począł mi te dzieje z widocznem podnieceniem wyjaśniać jak następuje:

— Dobrze się stało, że mogę wobec pana obalić legendę o zdradzie czeskiej, która nigdy nie miała miejsca, a to co na terenie wojennem Syberji w tym względzie zaszło, było niczem więcej, jak tylko koniecznością strategiczną i polityczną równocześnie. Mówiłem już panu, że jako delegat rządu czeskosłowackiego pojechałem na Sybir, aby naszą trzydziestotysięczną armję jakakolwiek możliwa drogą wyekspedjować do kraju. W poczynaniach tych miałem nie tylko wybitny, ale wprost naczelny udział, i proszę mi wierzyć, że historja ta przedstawia się jak następuje:

Gdy w roku 1918 Kołczak ze swoją białą armją, zorganizowaną na Syberji wyruszył przeciw bolszewikom, legjony czeskie panowały wtedy nad Uralem i jego podgórską okolicą, a także — co jest bardzo ważne — dzierżyły w swem ręku kolej syberyjską. Akcję Kołczaka popieraliśmy początkowo z entuzjazmem, w co pan chyba uwierzy, znając nasze dawne sympatje do carskiej Rosji. Ale z biegiem czasu sytuacja stawała się coraz trudniejszą. Siły Kołczaka były bardzo słabe. Łudził on nas nadzieją, że zorganizuje na Syberji wielką armję i poprowadzi ją przeciw bolszewikom. Czekaliśmy na to, bo nasze legjiny, liczące zaledwie 30 000 ludzi, nie wchodziły prawie w rachubę na tym olbrzymim terenie wojennym. Obsadziliśmy — jak powiedziałem — przejście Uralu i kolej syberyjską. To były nasze atuty, one nam dawały pewne znaczenie w tem zmaganiu się armji białej z czerwoną.

Tymczasem nadzieje Kołczaka zawiodły. Armja, o której myślał, nie powstawała. Ludność na Sybirze zachowywała się apatycznie, a ci, którzy jednak stanęli w szeregach aktywistów, przechylali się raczej na stronę czerwoną. Dlaczego — później to panu wytłómaczę.

Armja Kołczaka, mało bitna, źle wyekwipowana, a co najgorsze — zdemoralizowana, natknęła się na dobrze zorganizowane i dowodzone wojska bolszewickie u podnóża Uralu. W listopadzie 1919 pod Omskiem nastąpiła pamietna katastrofa. Kołczakowcy poszli w zupełną rozsypkę. Legjony czeskie, zajmujące Ural, stanowiły niejako w tyle asekurację armji Kołczaka, która w nieładzie i w popłochu cofała się w stronę Sybiru. Osłanialiśmy tę sromotną rejteradę według naszych sił i możności. Kołczak ze swoim sztabem uciekał koleją sybirską. Ale wyprzedziła go wiadomość o jego klęsce. Wieś pozostała bierna. Ale w miastach poczęła wybuchać rewolucja, którą można było nazwać półbolszewizmem. Naturalnie słabe nasze załogi, trzymające kolej sybirską, nie były w stanie zgnieść tego ruchu po miastach. Przeciwnie, musieliśmy z tymi rewolucjonistami wchodzić w kompromisy, aby tę tak do naszych celów niezbędną linję kolejową utrzymać w naszem ręku. Przed Irkuckiem spełnił się los Kołczaka. Rewolucjoniści dowiedziawszy się, że Kołczak jedzie zażądali od nas jego wydania. Po długiem opieraniu się, po jeszcze dłuższych naradach i pertraktacjach musieliśmy to uczynić. Wszelki opór byłby w tym wypadku nadaremny, byłby nas naraził na utratę linji kolejowej i armja czeska cofająca się pod naporem bolszewików w głąb Uralu byłaby się znalazła między dwoma ogniami, byłaby miała odcięty odwrót w stronę Władywostoku.

Jednem słowem Kołczaka nie bylibyśmy uratowali, a bylibyśmy zgubili siebie.

Powie pan może: należało raczej zginąć z pięknym gestem, jak to wy, Polacy, potraficie.

Otóż i takie wyjście było niemożliwe, a to z dwóch względów.

Niedobitki armji Kołczaka były najzupełniej zdemoralizowane i żyły w odwrocie z najgorszego rodzaju rabunków. Ludność tych prowincji, przez które się odwrót odbywał, wolała nieledwie planowe, bezwzględne rekwizycje bolszewików, niż łupiestwo Kołczakowców. W ten sposób z naszymi sympatjami dla armji tego nieszczęśliwego zresztą generała bylibyśmy się znaleźli w morzu nieprzyjaciół, w którem przyszłoby nam utonąć. Przy najbardziej bohaterskich wysiłkach Kołczaka byśmy nie uratowali a samych siebie zgubili. Zresztą nic było już i co ratować. Armja jego przestała istnieć, a wódz bez armji, której przecież nie umiał nie mógł stworzyć, nie przedstawiał żadnej wartości.

A teraz drugi czynnik moralny. Na wypadek dalszej akcji na korzyść Kołczaka zanosiło się i w naszych legjonach na niebezpieczną opozycję. Proszę pamiętać, że Ojczyzna nasza była już wolną — i legjoniści nasi pytali, jaki cel ma ten dalszy rozlew krwi i to dla obcej sprawy, skoro my osiągnęliśmy to, o co się walczyło. Powrót do kraju przez Rosję europejską był niemożliwy. Wszystko parło w stronę Władywostoku, gdzie widzieli swoje ocalenie. Obstawać za Kołczakiem znaczyło tyle, co drogę tę sobie zamknąć, zniszczyć. Nie wydalibyśmy Kołczaka dobrowolnie, to byliby go nam odebrali siłą. Wynik ten sam, a skutki dla nas mogły być jaknajfatalniejsze. Zresztą Kołczak, mówię to panu z własnego doświadczenia i bez ogródki, był już w ostatnim czasie gorszym od samych bolszewików...

— Są jakie dowody na to, że tylko konieczność zmusiła legjony do opuszczenia armji Kołczaka?

— Ależ naturalnie! Przecież nie działaliśmy na własną wyłącznie rękę. Ze strony Francji do tej całej imprezy przysłany nam został generał Janin. On był duszą i mózgiem wszystkiego, co się w tem piekle sybirskiem działo. Nierobiło się nic bez jego zgody. I on uznał również, że niema innego wyjścia, jak tylko opuścić Kołczaka i ratować to, co było jeszcze do uratowania. Generał Janin po powrocie do Paryża musiał się

Ofenzywa Abd el Krima

w karykaturze francuskiej.

„Made in Germany" (L' Avenir)

CREME DERBY
mimo swej taniosci przewyższa wartościowo wszystkie podobne wyroby zagraniczne.
Fabryka perfum M. Cegielski
Poznań, ul. 27 Grudnia 12, 14943

Co dawać młodzieży do czytania.

Mogą być spory o wszystko, ale nie o ważność i doniosłość książek przeznaczonych do czytania dla dzieci. A kto nie wątpi w ich posłannictwo, temu na sercu powinna leżeć ich jakość. Niema chyba ani ojca ani matki, ani opiekuna lub nauczyciela, którzyby chcieli kupować dla dzieci złe książki — każdy pragnie dobrych, najlepszych. Ale w jaki sposób rozróżnić między ich setkami, które są dobre a które złe? — czy każda zresztą matka zdolną jest do ich oceny, czy każdy ojciec ma czas na poprzednie ich przeczytanie? Zresztą pomimo dobrej i pożytecznej treści, książka może nie mieć żadnej wartości literackiej. A nie zapominajmy, że piękność stylu i czystości języka łatwiej nabyć można z czytania dzieł dobrych pisarzy, niż z najlepszych gramatyk i najlepszego wykładu w szkole.

Być przewodnikiem w wyborze książek dla dzieci i młodzieży, to wielkie i zaszczytne zadanie dla naszego dziennikarstwa. Czy ono jednak je spełnia? Z małym wyjątkiem — nie. Najczęściej przez cały rok nie znajdujemy nawet drobnych wzmianek w dziennikach i tygodnikach o książkach dla dzieci, a dopiero przy końcu roku, kiedy nadchodzi czas gwiazdkowy, czytamy sążniste artykuły o nowościach tej literatury. Zazwyczaj jednak są to reklamy dla „zasłużonych firm", chwalących w czambuł wszystko, co one wydały, czem „uszczęśliwiły naszych milusińskich". Autorowie tych krytyk, znów z małym wyjątkiem — nie zadają sobie nawet trudu przeczytania omawianych książek, bo „komuby się tam chciało czytać bajdy, dla bębnów pisane"!

Sumiennie wykonana kontrola dziennikarska zmusiłaby wydawców do większych starań około rozwoju rodzinnej literatury dla młodzieży. Wszelkie tłómaczenia, z wyjątkiem dziełek popularno-naukowych, lub posiadających wysoką wartość etyczną i artystyczną (na p. „Serce" Amicisa) są zupełnie niewłaściwe, chybiające celu. Każde społeczeństwo ma odmienne warunki życia, wymagania, zwyczaje, potrzeby, do innych dąży ideałów, wymaga innych kierunk. pracy, inne nawet cnoty ma w szczególnem poszanowaniu. Literatura dla młodzieży powinna się do tego ściśle stosować, być wiernem odbiciem kierunków, ideałów i warunków własnego społeczeństwa. Z obcych wzorów można wiele korzystać, niejedno dziecko da się przerobić i zastosować, ale nader rzadko należy poprzestać na dosłownem jego tłumaczeniu.

Na poparcie tych uwag choćby jeden przykład:

Anglicy są jakby stworzeni do morza; dla handlu i kolonizacji puszczają się w głębie Afryki i Australji, pełno ich w kolonjach i portach amerykańskich. John Bull wyjeżdża na połów wielorybów, morsów i waleni, poluje na słonie, hipopotamy, ściga żyrafy, walczy z dzikimi ludami, poszukuje w głębi wód morskich pereł i korali, zakłada plantacje bawełny i trzciny cukrowej, opływa i zwiedza cały świat dla zdobycia bogactw dla siebie i Albjonu. Stąd też literatura jego dla młodzieży ma na celu zaznajamiać swych młodych czytelników z lądami i wodami całego globu ziemskiego, apoteozować życie marynarzy, myśliwych, podróżników i kupców, uczyć ich przebiegłości, podstępów, wzbudzanie trwogi wśród rzesz ciemnych i trzymania ich w posłuszeństwie, przyzwyczajać do trudów i niebezpieczeństw, — słowem do dalekich wypraw po złote runo. Stosownie do tego kwitną w niej podzwrotnikowe gaje, rosną dziewicze lasy pełne gadów i dzikiego zwierza, stają na pierwszym planie awanturnicy, narażający swe życie w walce z dzikimi ludami, przebywający wodospady afrykańskie wśród czyhających na nich po brzegach ludożerców, lub z dziką odwagą spoglądający w paszczę lwów i tygrysów. Opisy zwyczajów i obyczajów różnych plemion, tajemnice sztuki żeglarskiej, łowieckiej, myśliwskiej i kupieckiej — wypełniają obraz ciekawy i zajmujący zapewne, ale pożyteczny jedynie dla młodych synów Albionu i tych narodów, co za ich przykładem uprawiają na wielką skalę żeglugę, puszczają się na awanturnicze wyprawy i biorą czynny udział w handlu i przemyśle pozaeuropejskim. Ale jaki pożytek dla naszej młodzieży może przynieść ta literatura? Oto zaspokojenie chyba prostej ciekawości o rzeczach i i stosunkach dalekich, całkiem nam obcych, jakbyśmy nie mieli tysiąca spraw bliżej nas obchodzących, a w dziesiątej części zaledwie o rodzinnej literaturze dla młodzieży wyzyskanych.

A jednak śmiało można powiedzieć, że połowa literatury dla naszej młodzieży składa się z tłumaczeń tego rodzaju książek, pisanych dla młodzieży angielskiej, amerykańskiej wreszcie francuskiej, portugalskiej, holenderskiej lecz nie dla naszej. Mały stosunkowo proc. książek daje młodzieży naszej pojęcie o jej własnym kraju, przez opisy grodów, gór i rzek naszych — a parę setek zaznajamia ją z Natalem, Transwaalem, Cejlonem, Kanadą, Luizjaną, Bengalem, Kalifornją, Antyllami, wyspami Karolińskiemi, Jawą, Gwineą, doliną Gangesu itd. Młodzież mało ma pojęcia o pobrzeżach Bałtyku, ale dokładnie o ziemiach leżących przy oceanie Spokojnym. O tem, co się dzieje na jej ziemi i w krajach ościennych także wie niewiele; zaledwie cośkolwiek słyszy o przeszłości i jej zabytkach, o prawach obowiązujących, o handlu, gospodarstwie i przemyśle krajowym, o polskiej przyrodzie, o potrzebach własnego społeczeństwa — ale za to wspina się po bocianich gniazdach, zwiedza kraje, wie, jak budują wozy kafrowie, jak się zarzuca harpuny na morskie potwory lub bumerangi na talangalle, czem się różnią amerykańskie Kajkateki od Izhataków, kto odkrył wyspy Towarzyskie, jak się tatuują malajczycy, jakie są zwyczaje w Botanybrzy, w jaki sposób dzicy wybijają sobie zęby i przekłuwają przegródki nosowe, wargi i policzki dla upiększenia twarzy, ozdobami w rodzaju ogona psa dingo. „Tomy", „Dicki", „Bille", „Wielkie orły", Nieustraszone bawoły", „Ryczące lwy" są bohaterami dla naszej młodzieży. Wychowuje się ona wśród panter, tapirów, delfinów, pawianów i nosorożców, wie dokładnie, gdzie są jakie Sierry i jakie Pic'i. O Wieliczce ma jeszcze jakie takie pojęcie, ale zamiast wiedzieć, co się dzieje i jak się dzieje w naszych kopalniach nafty, żelaza, jak się dobywa wosk ziemny, cynk, ołów, tor, sole potasowe, zaznajamia się z połowem pereł na Cejlonie, z kopalniami djamentów, z poszukiwaniem złotego piasku. I wiele innych rzeczy przybywa jej do głowy zna nazwiska różnych kącików wie, że po kafryjsku słoń nazywa się **Unkungunkloro,** że australczykowie tańczą **Korrabarl,** że **aleka-oe po sandwichsku znaczy: kocham. a**

tłómaczyć przed swoim rządem z podobnych zarzutów, jakie nas spotkały. I po dokładnem zbadaniu sprawy komisja śledcza przyznała mu słuszność, rehabilitowała go w zupełności.

To jest prawda o Kołczaku. Przedstawiłem panu sprawę tak, jak w niej brałem osobiście udział. Akcja Kołczaka przeciw bolszewikom skończyła się bardzo tragicznie, ale legjony czeskie ręki do tego nie przyłożyły.

St. Brandowski.

Ulepszenia w kolejnictwie.

Ministerjum kolei przystąpiło do zorganizowania pomocniczych warsztatów dla średniej naprawy parowozów w Piotrkowie.

Z polecenia p. ministra kolei opracowuje się projekt założenia biura konstrukcyjnego, opartego na wzorach Włoch, Francji i Belgji dla szybkiego osiągnięcia realizacji zamierzeń ministerjum kolei według projektów komitetu do spraw postępu w kolejnictwie.

Związek Urzędników Kolejowych w obronie interesów zorganizowanych kolejarzy.

Walny Zjazd delegatów Związku Urzędników Kolejowych na Rzeczpospolitą uchwalił w dniach 14 i 15 czerwca br.:

„za konieczne zwrócić uwagę Rządu, że położenie materjalne ogółu pracowników kolejowych staje się coraz cięższe. Zmniejszenie wysokości mnożnej, przy stosowaniu wysokiej skali podatku od dochodu, wprost uniemożliwia przetrwanie długiego okresu sanacji skarbu. Obecnie, gdy mowa jest o zwiększeniu poborów osób wojskowych, Walny Zjazd delegatów Z. U. K. domaga się kategorycznie równoczesnej rewizji płac kolejarzy w kierunku podniesienia skali uposażenia, a tymczasowo zaniechania zmniejszania mnożnej."

Doniosła uchwała Polaków w Gdańsku.

Dnia 17. 6. odbył się w Gdańsku wielki wiec Polaków, obywateli Gdańska, na którym uchwalono jako punkt pierwszy **żądanie usunięcia z Dyrekcji Kolei Państwowych Żydów i przechrztów** taksamo z Dyrekcji jak i innych urzędów polskich w Gdańsku.

Uchwała ta jest o tyle znamienna, że pierwsze to żądanie wyjść musiało z łona prasy bydgoskiej, w celu zachowania czystości naszej reprezentacji zagranicznej.

Ilu mamy urzędników w Polsce?

Co 39 obywatel na utrzymaniu skarbu.

73 500 ludzi pracuje w Polsce nad podniesieniem kultury i oświaty — to nauczyciele szkół powszechnych, średnich, zawodowych, wyższych zakładów naukowych i seminarjów.

W organizacji sądownictwa pracuje przeszło 13 000 ludzi, w tem sprawiedliwość wymierza 4366 sędziów, prokuratorów i aplikantów.

Administracja państwowa w ścisłem tego słowa znaczeniu od powiatu do ministra liczy około 30 tys. ludzi.

Porządku w kraju pilnuje 42 000 ludzi — to policja.

172 000 ludzi pełni służbę na kolejach na przestrzeni 16 000 klm., co daje 11,1 kolejarzy na 1 klm.

30 000 urzędników poczty, telefonów telegrafów pełni służbę na przestrzeni 50 000 klm. linji pocztowej.

Służbę w więzienictwie pełni około 6 000 ludzi.

6 000 ludzi pracuje również w monopolach państwowych.

Ponadto niższych funkcjonarjuszów którzy pracują przy różnych urzędach, jest przeszło 30 tys.

Z tego wynika, że w czynnej służbie urzędniczej jest obecnie w całej Polsce 402 500 ludzi, czyli przy liczbie 28 000 000 ludności w Polsce na 56 obywateli przypada 1 urzędnik państwowy.

Pozatem emerytów wraz z wdowami i sierotami po urzędnikach jest 41 177 osób w grupie cywilnej i 19 237 w grupie wojskowej.

Inwalidów wojskowych, którzy otrzymują rentę, jest 267 000.

Ogółem na utrzymaniu skarbu państwa jest 729 914 obywateli, czyli 1 na 39 mieszkańców Polski.

Dziewczęta ślepe, które gryzą i szczekają...

Nieszczęśliwe dziwolągi w mieście Łodzi.

W Łodzi mieszka straganiarka niejaka Mindla Fajner, która posiada 2 córki od urodzenia ślepe i już w zaraniu życia zdradzające objawy zdziczenia. Fajnerowa jest wdową, mąż jej zginął na placu boju; posiadała ona jeszcze trzecią córkę, która już umarła, a która również urodziła się ślepa całkowicie i ze śladami choroby umysłowej. Obie córki Fajnerowej, jedna 9-letnia, a druga 14-letnia, wydają z siebie głosy, podobne do szczekania psa. Pozatem stworzenia te skaczą z miejsca na miejsce, biją się i gryzą nawzajem, a jedzenie żują zamiast jeść. Nieszczęśliwa matka, zmuszona do przebywania na mieście w ciągu całego dnia, wychodząc z domu przywiązuje oba potwory do łóżek za ręce i nogi, aby się nie pogryzły i dopiero po powrocie uwalnia je z więzów i karmi.

Lekarz-okulista przywołany do domu nieszczęśliwej matki stwierdził u obu dziewcząt rodzinne zboczenie idjotyczne, połączone ze ślepotą. Obecnie przewieziono obydwa okazy do zakładu dla warjatów w Warcie, gdzie zjeżdżają się psychjatrzy i lekarze z całej Polski, w celu dokonania oględzin klinicznych tych niezwykłych anomalji.

Pogromy żydowskie w Mińsku.

Czerwyczajka wnet uspokoiła chrześcijan...

Z pogranicza bolszewickiego donoszą że w Mińsku w ubiegłym tygodniu miały miejsce poważne rozruchy antyżydowskie na tle bezrobocia.

Robotnicy chrześcijanie zauważyli, że w sowieckiem biurze pośrednictwa pracy, gdzie pracowali jako urzędnicy sami żydzi, mają miejsce oburzające praktyki: oto wolne posady dawano samym żydom, gdy bezrobotni chrześcijanie bezskutecznie oczekiwali na jakieś zajęcie.

Ta niesprawiedliwość żydowskich urzędników wywołała liczne skargi, ale w sowdepji skargi na żydów nie odnoszą skutku...

Wreszcie zniecierpliwieni bezrobotni wyruszyli na rynek i zaczęli **niszczyć i rabować sklepy żydowskie,** a gdy żydzi w większej liczbie staneli w obronie swego mienia doszło do dotkliwego pobicia izraelitów.

Krótko jednak trwała ta karna ekspedycja nieobrzezanych, albowiem bardzo szybko czrezwyczajka „uspokoiła" „chrześcijan".

Jak się utworzy przyszłe kadry orkiestr wojskowych.

Do etatowych orkiestr wojskowych — jak się dowiadujemy — przyjmowani będą chłopcy w charakterze elewów, jednakże z tem zastrzeżeniem, iż nauka chłopców będzie trwać do dojścia do wieku poborowego, poczem nastąpi automatyczne wcielenie do linji, w myśl ogólnych zasad poborowych.

Ci chłopcy, którzy obecnie znajdują się już w etatowych orkiestrach wojskowych, a z których opiekunami zawarte zostały czteroletnie kontrakty, będą w miarę życzenia opiekunów pozostawać w orkiestrach aż do 21 r. życia, przyczem kontrakty winny być odnowione.

Na marginesie.

Jeszcze jeden kandydat do tronu polskiego.

Warszawski „Kurjer Poranny" zamieszcza list niejakiego hr. Poodera, w którym ten zgłasza swoją kandyturę do tronu polskiego. List brzmi:

Wiedeń, 28 maja 1925.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uwagę moją zwrócił artykuł, umieszczony w „Neues Wiener Journal", który omawia sprawę kandydatury do tronu polskiego. — Dziennik ten wspomina o księciu Roran, jako potomku Jana III po kądzieli. Otóż linja męska królewska domu Sobieskich nie wymarła. Dziad mego ojca, Jan Sobieski, przybył, jako emigrant pod nazwą hr. Poodera z towarzyszem swoim baronem Rosenbergem do Węgier. Obaj oni schronili się u hr. Karola Esterhazego na majoracie w Papa.

Dzieje Polski istotnie stwierdzają, że ostatni potomek rodziny Sobieskich schronił się na Węgrzech i tam znikł bez śladu. Powinno być sprawą honoru narodu polskiego dopuszczenie domu Sobieskich do jego praw. Byłby to akt wdzięczności, godny narodu polskiego.

Pełen szacunku i oddania dr. Karol Jan hr. Pooder ongiś **Sobieski.**

Wiedeń, IV obwód Wiedener Gurtel".

Otrzymawszy ten wesoły list, redakcja odsyła hr. Poodera do generała Dowbór-Muśnickiego, jako marszałka koronnego, Niemojewskiego i do posła Dubanowicza.

wannkingi (nie pomiętam po jakiemu) oznacza powitanie.

Trzeba być sprawiedliwym. Uwagi moje są oparte przeważnie na wrażeniach z przed wielu lat, kiedy z podwójnego obowiązku wczytywałem się w książki dla dzieci i młodzieży, raz jako stały sprawozdawca literatury, a powtóre jako ojciec pragnący dzieciom swoim dostarczyć pożywnej strawy umysłowej. — Prawie całkiem nie znam, przyznaję się, tego rodzaju literatury z lat ostatnich. Z nowych dziełek dla dzieci przypadkowo przejrzałem śliczne, genialne, można powiedzieć, opowiadania dla dzieci ś. p. Rogoszówny — ale to utwory innego rodzaju i dla innego wieku, niż te, na które zwracam tu uwagę. O ile po tytułach sądzićby można w wydawnictwach dla starszej młodzieży nastąpiła zmiana na lepsze, — procent książek „swojskich" zwiększył się znacznie! Ale zamiłowanie do egzotyzmu wciąż pokutuje. Przed tygodniem wpadło mi np. w ręce silnie reklamowane pismo dla młodzieży i znalazłem w nim dalszy ciąg jakiejś powieści, zdaje mi się angielskiej, opisującej przygody dwóch chłopców w walce z Arabami. Oto z niej drobny wyjątek:

„Cyryl czekał, aby Arabowie zbliżyli się dostatecznie, wtedy ze spokojem starszego żołnierza pociągnął za kurek i terkot karabinu maszynowego rozbudził drzemiące echo... Grad kul zrobił wielkie spustoszenie. Kilkunastu ludzi i koni spadło na ziemię. Reszta zatrzymała się...

— To im **nie smakuje** — szepnął Tomek. **Poczęstuj** ich jeszcze Cyrylu...

...W następnej chwili wszyscy prawie napastnicy zwrócili się i popędzili ku nim... Cyryl czekał jeszcze. Dopiero gdy mógł rozróżnić twarze, pociągnął za kurek. Nastąpiła **prawdziwa rzeź.** Ale Cyryl miał już mało naboi. Raz jeszcze karabin zaterkotał ostro, potem umilkł...

„Tomek zrywając się na nogi rzucił niewielki okrągły przedmiot na najbliższego draba. Bomba z hukiem wybuchła, a człowiek z koniem poprostu zniknęli z powierzchni ziemi. — Wiwat! krzyknął radośnie Cyryl i chwyciwszy kilka bomb, rzucił je wraz z Tomkiem ku Arabom, którzy zawrócili i uciekli, pozostawiając sporo zabitych na miejscu..."

Taka powieść może być bardzo pożądana (co nie znaczy jeszcze etyczna) dla młodzieży angielskiej, ale nie dla naszej. Nasza młodzież powinna czuć wstręt do chłopca, który „radośnie" woła **wiwat!** na widok ciał rozszarpanych, lub cynicznie mówi: „to im nie smakuje!" i radzi dalej ich „poczęstować". Dla nas bohaterską jest młodzież walcząca w obronie ojczyzny, ale nie wybierająca się z karabinami maszynowemi i bombami po złoto...

Jeżeli dodać jeszcze, iż niektóre z tych utworów o treści egzotycznej, są czystą fantazją, w której niema prawdy, ani geograficznej, ani etnograficznej, to doprawdy ręce załamać trzeba na myśl, czem się karmi nasze młode pokolenie. Bo literatura ta, nietylko nie jest pożyteczną, ale wprost szkodliwą. Rozbudza chorobliwą fantazję, odrywa od świata i stosunków własnych, a najczęściej jako ideał stawia prędkie zbogacenie się. Mniej wrażliwi z pomiędzy młodych czytelników tracą czas na próżno, we wrażliwych rozbudza się chciwość i chęć szukania przygód po dalekich lądach i morzach. To też dość często czytamy o rozmaitych domorosłych Robinsonach, Cookach, Stanleyach i kandydatach na poszukiwaczy djamentów, którzy w braku ochoty do nauki, opuszczają pokryjomu dom rodzicielski, a przytrzymani w drodze spotykają się na miejscu z trzciną bambusową. A o iluż takich Robinsonach nie dochodzą wieści do uszu reporterów dziennikarskch!

Uwagi powyższe nasunęła mi książka znanego pedagoga i literata p. Mikołaja Maranowskiego: „Duch puszczy podlaskiej"[1]). Autor znany z prac swoich z dziedziny historji literatury, pierwszy raz poprobował sił na nowem dla siebie polu. Próba wypadła szczęśliwie.

W czasach bliżej nieokreślonych, lecz o ile z treści sądzić można, gdzieś w drugiej połowie w. XVII, rodzina szlachecka osiadła na wydzielonej jej królewszczyźnie w puszczy podlaskiej. Był to „szmat dzikiego boru", w którym należało zbudować dom i założyć gospodarstwo rolne. Autor zajmująco opowiada jak do tego przystąpiono i jak tego dokonano „daleko od ludzi, bliżej Boga i przyrody". Oczywiście nie brak tu licznych przygód, jest nawet napad wilków i walka z bandą zbójecką.

Ale to tylko kanwa, na której autor wyszywa obraz pryrody polskiej. Głową rodziny kolonistów, „doktor", uczony przyrodnik, który długo podróżował po świecie. Korzysta z każdej sposobności, aby „swoich" a zwłaszcza swego wnuczka, zapoznać z tajemnicami przyrody, jej skarbami, cudami i niespodziankami. Na pierwszy plan występuje cała fauna i flora polska. A nie są to opisy suche, nudne, zapożyczone z jakichś szkolnych podręczników — to żywe, barwne opowiadania z życia zwierząt i roślin. Całe ustępy poświęcone są wzajemnej ich współpracy, „czuciu" i „moralności" roślin, stosunkowi człowieka do zwierząt! Widzimy nocne życie puszczy, odkrywamy tajemnice jezior, przypatrujemy się niebu i czerpiemy pierwsze wiadomości o tej niezmierzonej szeroko nad głowami naszemi rozwartej i „cudów głoskami zapisanej księdze wszechświata".

Równolegle z opisami przyrody autor zaznajamia młodych czytelników z zajęciami kolonistów. Widzimy jak budują swą siedzibę, jak sieją i koszą, jak zwożą zboże, ubijają klepisko, tłuką ziarno w stępie, mielą w żarnach żyto, jak z łodyg i konopi oddzielają włókna, jak robią ług, mydło i świece, jak urządzają sad warzywny, jak wyrabiają domowe sprzęty, wypalają naczynia gliniane, stawiają ule... Wyprawa na łosie daje obraz walki ich byków, a następnie praktyczne wskazówki jak konserwować ich otrzymywać fosforat. Grzybobranie to znów sposobność do małej monografji o grzybach, a przytem do pogadanki o pleśni, mchach, paprociach...

A wszystko to ujęte jest w zręczną fabułę i wyposażone nie morałami, lecz tu i owdzie, od niechcenia bardzo zręcznie rzuconą uwagą etyczną. Sam pomysł przedstawienia pracy kolonistów, odrzucających pomoc materjalną rodziny aby „dorobić się na swojem", a z pracy swojej wynieść pożytki dla kraju i nauki — zasługuje na uznanie.

Poprzestaję na tej „wzmiance", szło mi jedynie bowiem o wskazanie jakiego rodzaju książki są pożyteczne dla naszej młodzieży. „Duch puszczy podlaskiej" pomnaża ich liczbę, a to powinno być zachętą dla autora do dalszej pracy na tem polu.

Kazimierz Bartoszewicz.

[1]) Mikołaj Maranowski. Duch puszczy podlaskiej — powieść z niedawnej przeszłości dla młodzieży. Warszawa, Kraków nakład J. Czarneckiego (z rycinami.)

Amundsen nie dotarł do bieguna północnego.

Pozostała jeszcze do przebycia przestrzeń 150 kilometrów. — Nie znaleziono lądu stałego. — Przez całe 4 tygodnie członkowie wyprawy walczyli z grożącą im śmiercią.

Donoszą z Oslo:

Wiadomość o powrocie Amundsena nadeszła tam w godzinach wieczornych i wywołała wielką radość. We wszystkich restauracjach wygłoszono przemówienia i odśpiewano pieśni narodowe. Przedstawienia w teatrach zostały przerwane w celu opowiedzenia ludności o powrocie Amundsena.

Rząd norweski wysłał do Spitzbergu gratulacje dla Amundsena.

Przy powrocie Amundsena do Spitzberga rozegrały się dramatyczne sceny. Tłum ludzi przybył powitać Amundsena, który, jak i cała załoga, był bardzo zmęczony i wyczerpany. Tłum zaintonował hymn narodowy. Amundsen w krótkiej rozmowie nadmienił, że przez całe 4 tygodnie członkowie wyprawy walczyli z grożącą im śmiercią. Dwaj członkowie byli już bliskimi utonięcia. Amundsen uznał za stosowne dociérać i przelecieć przez biegun północny tylko wtedy, o ileby mógł poczynić dokładne spostrzeżenia, ztego też powodu postanowił powrócić. Porcje żywności zmniejszały się z dnia na dzień. Ograniczono je ostatnio do 300 gramów na osobę.

Berlin, 19. 6. (PAT) „Vossische Ztg." ogłasza depeszę Amundsena, nadaną ze Szpitzbergu na okręcie „Heimdal":

W czasie naszego wzlotu z dniem 21 maja br. o godz. 5 po południu w Kingsbay ładunek naszych samolotów wynosił 3 tonny. W drodze ponad wyspą Amsterdamską stwierdziliśmy solidność obu samolotów i próba wypadła pomyślnie. Udaliśmy się w dalszą drogę. W Sydgat wjechaliśmy w mgłę, musieliśmy więc wznieść się na wysokość 3.100 stóp, aby przelecieć ponad mgłą. W następnych dwóch godzinach orjentowaliśmy się przy pomocy kompasów słonecznych. Lecieliśmy stale ponad mgłą, z której wydostaliśmy się dopiero o godz. 8 wieczorem. O godz. 10 stwierdziliśmy na podstawie naszych obserwacyj, że zboczyliśmy zbytnio na zachód, prawdopodobnie podczas naszego lotu ponad mgłą wskutek wiatru północno-wschodniego. Nie mogąc jednak dokładnie ustalić odchylenia od właściwego kierunku lotu, skierowaliśmy się bardziej na wschód. Dnia 22 maja o godz.1 rano stwierdziliśmy, że użyliśmy już połowy naszych zapasów benzyny, wobec czego zdecydowaliśmy się na próbne wylądowanie, by stwierdzić ostateczne nasze położenie i rozważyć widoki dalszego lotu. Znaleźliśmy się właśnie ponad wielkiem pasmem wód, wolnem od lodów. Zdawaliśmy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie to przedstawia. Było to pierwsze pasmo wody, jakie napotkaliśmy. Obniżyliśmy lot, by wyszukać lodu w celu wylądowania. Obawy co do wylądowania były trafne. Samolot nr. 27 natychmiast po wylądowaniu został zamknięty masami lodów. Podczas prób uruchomienia samolotu znaleźliśmy również wolną od lodów powierzchnię wody. Przebyliśmy zatem w ciągu 8 godzin przestrzeń tysiąca kilometrów, lecąc z przeciętną szybkością 150 klm. na godzinę. Lot w przeciwną stronę przyprawił nas o stratę około 200 klm. Uczyniliśmy dwa pomiary głębokości morza, które wykazały głębokość 3.750 metrów. Wobec stwierdzenia głębokości morza, uważaliśmy za wysoce nieprawdopodobne, by dalej na północ istniał ląd. Po europejskiej stronie morza lodowego znajduje się tylko przestrzeń wodna.

Wiedeń, 19. 6. (PAT) Dzienniki poranne, omawiając depeszę Amundsena, stwierdzają, że **nie udało mu się dotrzeć do bieguna północnego,** gdyż pozostała jeszcze do przebycia **przestrzeń 150 klm.**

* * *

Berlin, 19. 6. (Pat.) Jak donoszą ze Spitzberga, dn. 15 czerwca udało się członkom wyprawy Amundsena ponownie wznieść na samolocie. Wyprawa pommo gęstej mgły dotarła w 9 godzinach do północnej części Spitzberga. Tutaj Amundsen wszedł w styczność z przebywającym tutaj żaglowcem norweskim. Silna burza zmusiła wyprawę do wylądowania na zachodniej stronie cieśniny Franklina. Wobec tego, że burza nie uciszyła się podczas dnia następnego, członkowie wyprawy wyjechali na żaglowcu norweskim do Kingsbay w celu przywiezienia benzyny. Wyprawa dotarła do Kingsbay o godz. 1 po północy. Podczas całego lotu nie znaleziono żadnych oznak lądu stałego. Amundsen uważa za nieprawdopodobne, by na tej stronie morza arktycznego znajdował się jakiś ląd.

Ze świata.

Nieprzerwana fala pielgrzymów w Rzymie.

Od początku roku jubileuszowego do końca maja przybyło do Rzymu 350 tysięcy pielgrzymów, w tem: 26 000 francuzów, 24 000 niemców, 7 000 polaków, 6 000 anglików, 4 600 jugosłowian, 3 900 hiszpanów, 2 400 portugalczyków, 5 000 północno-amerykanów, 3 000 węgrów, 2 600 austrjaków, 2 300 skandynawców, 3 40 belgów, 2 000 szwajcarów i około ćwierć miljona włochów.

Liczby te dotyczą tylko grupowych zorganizowanych pielgrzymów; dodać jednak do nich należy conajmniej dwa razy tyle osób, które nie brały udziału w wycieczkach pielgrzymich, a przybyły prywatnie do Rzymu.

Stalowe domki po 7 tysięcy złot. będą stały na Śląsku.

Przybył do Katowic wynalazca stalowych domków, inż. Foerster. Wynalazek Foerstera rozwiązał do pewnego stopnia głód mieszkaniowy w Anglji, gdzie wykonuje się 125 tysięcy takich domków, z czego 45 tysięcy na koszt rządu. Domki stalowe mają te zalety, że są ogniotrwałe, hygjeniczne i dają się przenosić z miejsca na miejsce. Domek składa się z 9 ubikacyj, zbudowanych z podwójnych ścian stalowych, szkielet domku oraz drzwi i okna są z drzewa. Na zimę mieszkanie takie uszczelnia się. Domki te zimą zachowują ciepło, latem zaś są chłodne. Koszt budowy takiego domku wynosi 7 tysięcy złotych. Sejm śląski zainteresował się bardzo tym pomysłem i prawdopodobnie odbędą się próby z temi pomieszczeniami.

Górale polscy w Paryżu.

Redakcja „Matina" wydała przyjęcie na cześć górali polskich przybyłych na wystawę sztuki dekoracyjnej. Wykonane ze zwykłem zacięciem tańce góralskie wzbudziły niezwykły entuzjazm wśród Paryżan. Górale budzili powszechną sensację swoimi strojami. Publiczność zgromadz na licznie na ulicach zgotowała wychodzącym z gmachu redakcji góralom gorącą owację.

Jeszcze teorja odmładzania.

Lekarz londyński dr. Hall wygłosił w tych dniach w Royal Instituto od Public Health odczyt na temat, młodości i... jedwabiu. Młody swój wygląd i zdrowie zawdzięcza dzisiaj kobieta bez względu na wiek — jak twierdzi dr. Hall — głównie temu, że ma na sobie mało ubrania i że nosi na ciele jedwabną bieliznę i suknie. Jedwab prawdziwy i sztuczny, zdaniem prelegenta, przepuszcza promienie fioletowe, które działają dobroczynnie na skórę i organizm.

Dodamy, że nowa teorja odmładzania przez jedwab została lansowana w Anglji w przededniu podwyżki cła na jedwab sprowadzany z zagranicy.

Osobliwy wypadek automobilowy.

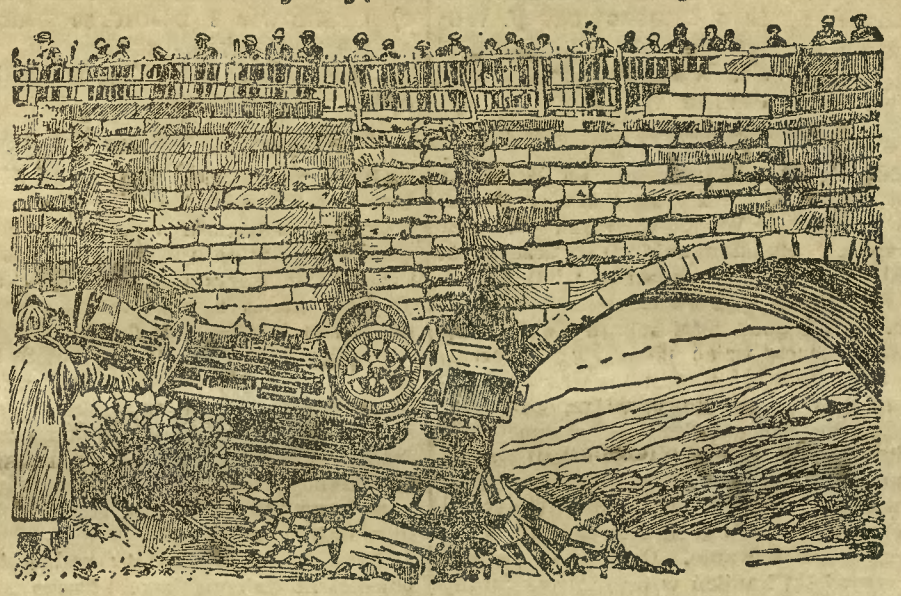

Niedaleko miejscowości Hebden w hrabstwie Yorkshire (w Anglji) wydarzyło się straszne nieszczęście. Autobus wiozący letników na wieś, przeważnie rodziny urzędnicze, wyskoczył z mostu przez barjerę i spadł na stromy brzeg rzeki, rozbijając się. Siedmiu pasażerów poniosło śmierć na miejscu, czternastu jest pokaleczonych. Gdyby wóz jeszcze o parę kroków się był potoczył, wpadłby do wody i napewno nikt z życiem by nie uszedł...

Amerykański pogrzeb bandyty i przemytnika wódki.

Trumna za 60.000 złotych polskich.

W Chicago odbył się pogrzeb przemytnika wódki i bandyty Angelo Genna z taką pompą, takim nakładem pieniędzy i zbytku, że nie miał takiego dotychczas nikt w Chicago, żaden senator, żaden miljoner. Okazałością przeszedł daleko wspaniały pogrzeb zastrzelonego przed pół rokiem wodza przemytników wódki O'Baniona też miljonera butlegera i bandyty.

Zwłoki Genny leżały w mosiężnej i srebrnej trumnie za 11.000 dol. Ciało przeszyte 12 kulami rewolwerowymi, spoczęło na szkarłacie jedwabnym. Dookoła trumny miljony kwiatów najdroższych, najpiękniejszych, jakie tylko można było dostać, mnóstwo świec, tłumy modlących się, śpiewy, księża, i nieco łez.

A dużo tych kwiatów sprzedał Shefield, wspólnik O'Baniona, zamordowanego podobno przez Gennę, który znowu padł ofiarą podobno przyjaciół O'Baniona.

Koniec odszczepieńców prawosławnych.

8 osób w gminie „Żywej Cerkwi".

W Wilnie oczekiwano w ubiegłą niedzielę rzucenia klątwy w cerkwiach na odszczepieńców z sen. Bogdanowiczem na czele. Okazało się tymczasem, że synod postanowił nie rzucać klątwy, lecz tylko obwieścić o wykluczeniu odszczepieńców z obcowania wiernych.

Przed ogłoszeniem tej ekskomuniki jeden z odszczepieńców Głuszenko, wobec arcybiskupa Teodozjusza wyraził skruchę i oświadczył, że przez sen. Bogdanowicza, został w błąd wprowadzony. Po wyspowiadaniu się Głuszenko pierwszy na czele wiernych przystąpił do komunji i otrzymał z rąk arcybiskupa przebaczenie.

Wobec skruchy Głuszenki i wyjazdu eksposła Kochanowicza zagranicę, w gminie, która podała prośbę do władz cywilnych o legalizację, pozostało zaledwie 8 osób i ten wzgląd już nie pozwala tej gminie na legalizację.

Niezwykły sposób obrony.

Podczas ostatnich wyborów w Niemczech, został napadnięty jeden z agitatorów przez tłum swych przeciwników politycznych. Sytuacja stawała się coraz bardziej groźna. Napadnięty, widząc opodal policjanta, zwrócił się do niego o obronę.

— Czy został pan już uderzony? — spytał przedstawiciel władzy.

— Jeszcze nie, ale za chwilę mnie to spotka.

— Wedle instrukcji — nie wolno mi interweniować bez wyraźnej przyczyny.

— Proszę mnie zatem zaaresztować, błagał niefortunny agitator, chcąc w ten sposób uchronić się od kijów.

Wedle instrukcji, — brzmiała znowu odpowiedź posterunkowego — nie wolno mi aresztować bez powodu.

— No to ma pan powód, krzyknął zrozpaczony agitator — i z całej siły uderzył policjanta w twarz

W ten sposób powód został „zrobiony".

Podobno sąd uniewinnił agitatora, który się tłumaczył, że działał w obronie własnego życia.

Rozdział Kościoła od państwa w Czechosłowacji.

Dziennik katolicki czeski „Lidowe Listy" donosi, że czeskie ministerjum wyznań i oświaty opracowało projekt zupełnego rozdziału pomiędzy Kościołem i Państwem.

Najważniejsze postanowienia tej ustawy będą:

państwo przestaje płacić jakiekolwiek dotacje na cele kościelne,

wszystkie szkoły w państwie będą poddane pod nadzór państwa,

nauka religji będzie wykreślona z rzędu przedmiotów obowiązujących,

zakładanie i utrzymywanie szkół wyznaniowych będzie wzbronione, a istniejące szkoły wyznaniowe będą zamknięte,

fakultety teologiczne zostaną odłączone od uniwersytetów państwowych,

śluby cywilne będą obowiązkowe,

majątek wszystkich gmin religijnych będzie zamieniony na wspólne fundusze religijne zarządzane przez państwo,

pod pewnym warunkiem innym wyznaniom będzie wolno korzystać z kościołów katolickich,

prowadzenie metryk urodzenia i ślubów będzie oddane wyłącznie władzom państwowym.

Katolicy czescy zapowiadają jak najostrzejszą walkę przeciwko tym zarządzeniom.

Ciekawe spotkanie męża z „tym trzecim"...

W ubiegłą sobotę pociąg wieczorny, idący z dworca wileńskiego w Warszawie do Wołomina był tak przepełniony, że znaczna część pasażerów jechała na stopniach wozów. Między nimi znajdował się mieszkaniec Warszawy Jan Paczuski, jadący do Wołomina do żony, z którą od pewnego czasu żył w separacji.

W czasie jazdy p. P. chcąc zapalić papierosa — a nie mając zapałek zwrócił się po ogień do palącego właśnie sąsiada. To spowodowało wszczęcie pogawędki w trakcie której Paczuski dowiedział się, że osobnik użyczający mu ognia jedzie do pewnej kobiety do Wołomina, która z mężem nie żyje.

Paczuski nie chciał się zrazu dopytywać o nazwisko owej damy. Dręczony jednak potem niepokojem zainterpelował wprost sąsiada o jej imię a usłyszawszy nazwisko właśnie swoje i nie mogąc pohamować zdenerwowania, począł wymyślać sąsiadowi. Urażony tem przyjaciel jego małżonki pchnął Paczuskiego ze schodków w pełnym biegu pociągu tak że ten upadając na nasyp doznał silnych obrażeń cielesnych i w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala.

Mąż niewiernej żony zmarł w szpitalu św. Rocha.

Zabójca po dokonaniu czynu cofnął się w głąb wozu usiłując zmieszać się z pasażerami.

Przytrzymano go jednak i oddano w ręce policji w Wołominie.

Z PROWINCJI.

ZE SOLCA KUJAWSKIEGO mamy wiele ciekawych nowin. Największą bolączką jest wzmagające się **bezrobocie.** Największe w Solcu tartaki N. Hellera, które dawały u nas pracę 400 ludziom, zatrudniają obecnie tylko — 50. Ludność się burzy, że wywozi się od nas masowo drzewo okrągłe, w stanie nieobrobionym, dla tego też pracy niema...

Dzieci będą w tę niedzielę przystępowały do pierwszej Komunji św. Wielu biednych rodziców, nie mając zarobku, strasznie się martwią, w co dzieci przyodzieją... Magistrat i obywatelstwo czułe na nędzę mieszkańców, w przewadze swej robotników, uchwaliło 500 złotych zasiłku z kasy miejskiej dla tych dzieci...

W pięknym parku miejskim wre u nas gorączkowa praca. Budują nową strzelnicę, pawilon, kolonady i boisko sportowe — na przyjęcie miłych gości, których miasto i Bractwo Strzeleckie zaprosiło na uroczystość 600-lecia i poświęcenia strzelnicy. Będzie to strzelnica jak się patrzy... Nawet Bydgoszcz nie ma takich urządzeń: nowoczesna sygnalizacja elektryczna przy każdej tarczy i wszelka wygoda. Pan Schneider, emer. urzędnik kolejowy, który buduje tę strzelnicę z wielkiem poświęceniem, ofiarując bezinteresownie swoją pracę zasłużył sobie naprawdę na wdzięczność obywatelstwa.

Szczegóły uroczystości podamy niebawem. Na dziś uzupełniamy jeszcze tylko opis święta inwalidów z ubiegłej niedzieli. Imieniem kolejarzy należących do Z. Z. P. składał życzenia nie żaden tam „przywódzca", lecz prezes — p. Walenty Łuczak. Także p. Matuszewski za robotników przemawiał. Pochlebna wzmianka należy się także chórowi śpiewaczemu „Dzwon" za piękne pienia religijne w kościele i potem na sali p. Matylkiewicza. Panu dyrygentowi (naucz. Zielińskiemu) winszujemy!

FORDON. (Jubileusz Tow. Ludowego.) W niedzielę dnia 29 czerwca rb. obchodzi wspomniane powyżej towarzystwo 25-letni jubileusz swego istnienia. Program tej uroczystości jest następujący: Rano o godz. 10½ zbiorka w lokalu Strzelnicy ze sztandarami. O godz. 11-tej uroczyste nabożeństwo oraz nieszpory w kościele farnym. O godz. 2 po poł. wycieczka do lasu jarużyńskiego. O godz. 9 wieczorem powrót do Strzelnicy i zabawa taneczna.

KORONOWO. (Uroczystość Bractwa Strzeleckiego.) Dnia 14 bm. odbyła się w Koronowie uroczystość poświęcenia strzelnicy, połączona z zawodami strzeleckiemi o nagrody i premje.

Rano, miejscowi strzelcy udali się z orkiestrą na dworzec, aby tam powitać i odprowadzić na miejsce zbiórki przybyłych gości.

W rynku ustawiły się wszystkie miejscowe towarzystwa ze sztandarami oraz przybyłe Bractwa strzeleckie. Przez udekorowane zielenią i chorągwiami o barwach narodowych ulice miasta udano się do kościoła poklasztornego. Uroczystą mszę św. odprawił w kościele ks. prob Żelazny.

Po mszy św. i oficjalnem powitaniu przybyłych i zebranych na rynku miasta, mimo niepogody wyruszył pochód przez miasto do Strzelnicy. W pochodzie prócz koła miejscowego Bractwa, wzięli udział strzelcy: z Bydgoszczy, Łobżenicy, Mroczy, Nakła, Sępolna, Solca Więcborka i Żnina.

Poświęcenia Strzelnicy dokonał ks. Żelazny, krótko, ale z całego serca przemawiając do zebranych, składając Bractwu życzenia owocnej dla dobra Polski pracy.

(Obszerniejszego sprawozdania nie podajemy ponieważ Bractwo Strzeleckie nie uważało za stosowne zaprosić przedstawicieli naszej redakcji na tę uroczystość.) Red.

NAKŁO. Ciekawe ćwiczenia nocne miała zeszłego tygodnia grupa młodzieży imienia Nadskakuły. Wybrała się pod wodzą p. Tomaszczyka pieszo do Witosławia, blisko 3 mile stąd oddalonego. Po drodze wystawiano czaty biwakowano na otwartem polu i uprzyjemniano sobie czas muzyką i śpiewem. W niedzielę rano byli chłopcy na mszy św. w kościółku w Orlu. Gościnnie ich także przyjmowali państwo Koczorowscy w Witosławiu. A koloniści niemieccy aż się wydziwić nie mogli postawie naszych junaków.

MOGILNO. (Mała uwaga.) Magistrat miasta Mogilna dziś po przeszło 5-letnej niepodległości, pozwolił sobie na umieszczenie na alejach miejskich koszów do papieru z napisem „Für Papier". Kosze te zostały umieszczone na publicznem miejscu, w alejach, gdzie odbywa się w naszem mieście dość znaczny ruch: z dworca idzie tędy dużo pasażerów, pomiędzy któremi znajduje się również dużo obcych... (Czy tu jest wszystko w porządku?)

JANÓWIEC. (Pierwszy król kurkowy.) W ostatnią niedzielę, obchodził Janówiec niezwykłą uroczystość; albowiem po raz pierwszy w czasie wolności wystrzelano króla kurkowego. Po przejęciu strzelnicy po Niemcach bractwo nasze przez 5 lat wiodło żywot suchotniczy aż w tym roku, dzięki niestrudzonej energji prezesa, kupca p. Sucharskiego, bractwo odżyło i się rozwija. Zawody strzeleckie budziły wielkie zainteresowanie i stwierdzono dużą ilość dobrych strzałów. Najlepszy strzał oddał p. Komasa i został królem. Rycerzami zostali p.p. Tybiszewski i Dereziński. Nowemu Bractwu życzymy dalszego rozwoju na chwałę Ojczyzny.

VI. Zjazd katolicki w Ostrowie

odbędzie się w dniach 27 i 28 bm. Przemówienie wstępne wygłosi Prezes Ligi Katol. prof. Dr. Gantkowski. Po wyborze marszałka i prezydjum przemówi protektor zjazdu Ks. Kard. Prymas. Między innemi referaty wygłoszą: ks. arcybiskup Teodorowicz: Wolność Stolicy Św. ostoją prawdziwej wolności na świecie. Prof. Peretiatkowicz: Stosunek państwa do Kościoła i pos. Puchałka: Ustawodawstwo robotnicze w Polsce. Referaty te wygłoszone będą na zebraniach plenarnych; prócz tego obradować będą sekcje: dla spraw wychowania, prawno-kościelna, Katolickiego Związku Polek, dla akcji przeciwalkoholowej, sekcja akademicka, sekcja referatowa i sodalicyjna. Prócz tego odbędą się obrady Związków, jak zebranie Ligi Katolickiej, polskiego Tow. misyjngeo, Związku kat. Towarzystw robotników polskich itp. W niedzielę, dnia 28 odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie pomnika Prymasa śp. kardynała Ledóchowskiego.

Adres zjazdowy: Sekretarjat Komitetu Zjazdu Katolickiego — Ostrów, Wielkopolska, Biuro parfjalne.

Program otwarcia pierwszej Pomorskiej Wystawy.

Otwarcie Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu **w Grudziądzu,** nastąpi, jak wiadomo, w dn. **26 czerwca br.** Uroczystości otwarcia dokona p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wojciechowski, który na ten dzień specjalnie zjeżdża na Pomorze.

Program przyjęcia p. Prezydenta oraz otwarcia Pomorskiej Wystawy przedstawia się następująco:

Godz. 10,45 przyjazd p. Prezydenta Rzplitej do Grudziądza.
„ 11 Uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym.
„ 12 Otwarcie Pomorskiej Wystawy przez p. Prezydenta Rzplitej. Przemówienie Prezesa Komitetu Honorowego p. Wojewody Pomorskiego dra St. Wachowiaka i zwiedzanie Wystawy.
„ 14 Otwarcie Wystawy dla publiczności.

Obowiązujące opłaty wejściowe na Pomorskiej Wystawie są następujące:

a) Bilet sezonowy na cały czas trwania Wystawy zł 12.—
Jednorazowy bilet wejściowy w dniu otwarcia „ 5.—
Jednorazowy bilet wejściowy w dn. 27, 28, 29, 30 czerwca „ 3.—
Jednorazowy bilet wejściowy w dalsze dni powszednie „ 1.—
Jednorazowy bilet wejściowy w święta i niedziele „ 2.—
b) Bilety ulgowe dla zbiorow. wycieczek i stowarzyszeń pracowniczych wynoszą 50% kosztów biletu normalnego.
c) Uczniowie i żołnierze płacą we wszystkie dni „ 0.50

Ulgi powyższe b) i c) nie dotyczą dnia otwarcia Wystawy.

ŚWIEKATOWO. (Wycieczka do)Gródka. Powzięta na ostatniem zebraniu tutejszego Towarzystwa Powst. i Wojaków myśl, rzucona przez prezesa p. Składanowskiego — urządzenia wycieczki do Gródka, zwiedzenia wielkiej elektrowni itd., zostało wykonane. Otóż w niedzielę 14 bm. rano o godz. 6-tej zebrali się wszyscy członkowie, chcący wziąć udział w wycieczce, we wsi aby wyruszyć wozem do Gródka. Zatrzymano się w Drzycimiu, gdzie wzięto udział w nabożeństwie. Po południu wyruszono pieszo z Drzycimia do Gródka do elektrowni, gdzie przyjął nas mile dyrektor tejże, poczem zwiedzono jej urządzenie a p. dyrektor dawał wyczerpujące i obszerne objaśnienia zaco należy mu się szczere podziekowanie. Oglądano również historyczny wielki kamień w Gródku tak zwany „djabelski." Następnie ruszono do stacji kolejowej Leosia, skąd wrócono pociągiem do Drzycimia, a ztąd znów powózkami do Świekatowa. Uczestnicy tej wycieczki odnieśli napewno miłe wrażenie.

GRUDZIĄDZ. (Klęska N. P. R.) Wybory do Kasy Chorych w Grudziądzu dały następujące rezultaty: Chadecja 5 mandatów; P. P. S. 5 mandatów; N. P. R. 10 mandatów.

iż partja ta była w posiadaniu absolutnej więk-

Wybory te są klęską N.P.R. z tego powodu. szości mandatów, podczas gdy P. P. S. nie posiadała dotychczas żadnego.

GRUDZIĄDZ. (Zjazd wojewódzki.) Zjazd Rady Wojew. Chrz. Nar. Stron. Rol. odbędzie się w Grudziądzu w sobotę dnia 27. czerwca o godz. 10 przedpoł. w Strzelnicy.

Porządek obrad: 1) Zagajenie przez prezesa Wojew. Senatora Dr. Janty Połczyńskiego. 2) Poseł p. Łuszczewski ref. n. t. polityczno-gospodarcze położenie rolnictwa. 3) Ks. poseł Kubik ref nasze osadnictwo. 4) Poseł p. Ossowski ref. organizacyjny. 5) Dyskusja i uchwalenie rezolucji. 6) Zamknięcie zjazdu.

LISIEKĄTY, pow. grudziądzki. 13 bm. włamało się 3 rabusiów do mieszkania robotnika Pułkowskiego, grożąc mu powieszeniem, jeżeli nie wyda gotówki. Pułkowski oddał wszystko co miał przy sobie, tj. 2 złote. Bandyci byli uzbrojeni.

GOCZAŁKI pow. grudziądzki. (Śmiertelny wypadek.) Przy rozbiorce domu, który z powodu parcelacji majątku — Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu postanowił rozebrać, wydarzył się bardzo przykry wypadek. Dzierżawca jednej 6-cio morgowej parceli p. Wojciech Bojar był zajęty rozbieraniem ścian i gdy wyjął kamień z fundamentu, jedna ściana obaliła się na niego, przyczem odniósł tak ciężkie okaleczenia, że śmierć nastąpiła na miejscu. B. pozostawił żonę i 6 dzieci od 4 do 16 lat. — Jest to już drugi śmiertelny wypadek podobny, który się tutaj zdarzył.

NOWE, nad Wisłą. (Z życia Sokoła.) Miesięczne zebranie miejscowego Sokoła odbyło się w piątek, 12. bm. wieczorem w domu Hallera przy licznym udziale członków oraz obywateli miasta z p. burmistrzem Jabłońskim. Zebranie zagaił prezes druh Bałdowski, witając przybyłych członków z Zarządu Okr. III. z Grudziądza. Druh Samoliński, prezes okr. III. w treściwem przemówieniu zachęcał drużynę do jaknajliczniejszego udziału w zlocie okręgowym, ktory odbędzie się w dniu 5. lipca podczas wystawy w Grudziądzu. Karta zlotowa będzie upoważniała do korzystania z pożywienia, oraz do wstępu na boisko i zabawę w dniu zlotu. Karty zlotowe będą wydawane tylko sokołom biorącym udział w uroczystości. Ponieważ na zlocie tym będą przedstawiciele wszystkich warstw społecznych z całej Polski, a nawet zagranicy, trzeba dołożyć wszelkich starań, aby występy wypadły jaknajokazalej. Strój ćwiczebny musi być przepisowy, jak niemniej strój pochodowy winien być jednolity.

Przy tej okazji należy podnieść zasługi p. burmistrza Jabłońskiego, którego staraniem urządzono w dzień święta narodowego 3 Maja zawody sportowe, w których wyróżnili się druhowie M. Stasiewski, K. Żurawski, i A. Ziółkowski, otrzymując nagrody ufundowane przez miasto Nowe.

BRODNICA. (Nieparlamentarne wystąpienie radnego miasta.) Na ostatniem zebraniu Rady Miejskiej w dniu 12 bm. przyszło z winy jednego radnego miasta p. G. do nieprzyjemnych scen. Przy odczytaniu protestu Związku Właścicieli Nieruchomości przeciwko nadmiernie wysokim kosztom kanalizacji nałożonym na właścicieli domów, próbował radny miasta p. G. zelżyć prezesa tego związku w sposób nieparlamentarny. Głośne oburzenie zgromadzonej na trybunie publiczności, przywołanie do porządku owego p. „radnego" przez p. przewodniczącego i udzielona mu w trafnych słowach nauczka przez radnego miasta p. B. zakończyła tak nieparlamentarne wystąpienie radnego.

CHYLONIA na Kaszubach. (Uroczystości wojackie.) Niedziela 14 bm. była dniem wielkiej uroczystości dla Chylonji. Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Kościuszki liczące obecnie 140 członków, obchodziło uroczystość poświęcenia swego sztandaru.

Wioska cała przybrała się w szatę godową. Trzy bramy tryumfalne witały gości. Na dworcu kolejowym zebrały się licznie tak miejscowe jak i sąsiednie towarzystwa i delegacje; między in. także delegacja koła oficerów rezerwy z Gdańska raczyła zaszczycić tut. towarzystwo swem przybyciem.

O godz. 10. zdał główny raport komendant tut. towarzystwa Powstańców i Wojaków p. Filar p. pułkownikowi Bełdowskiemu, poczem przy dźwiękach orkiestry Marynarki Wojennej z Pucka wyruszył wspaniały pochód do kościoła parafialnego, gdzie miejscowy ks. proboszcz w pięknych słowach wygłosił przemowę dostosowaną do uroczystości, zagrzewając obecnych do wiernego skupienia się pod swym sztandarem Wojackim tak, jak wierni gromadzą się koło sztandaru Chrystusa.

Następnie odbył się akt poświęcenia sztandaru. Jako chrzestni zajmowali miejsca: państwo pułkownikowie Bełdowscy i pp. nadl. Nejmanowie.

Po skończonej mszy św. i odśpiewaniu uroczystego „TeDeum" wyruszył pochód przed miejscową kaplicę, przed którą wręczył pan pułkownik Bełdowski sztandar chorążemu panu Jerzemu Fosowi.

Przysięgę odebrał pan major Michalski, który raczył przybyć w zastępstwie dowódzcy D. O. K. z Torunia.

Po defiladzie zgromadził wspólny obiad w cukierni p. Fosa przeszło 130 uczestników. Podczas obiadu przywitał gości prezes Tow. p. Dziemisz i wzniósł okrzyk na Rzeczpospolitą Polskę i p. Prezydenta Wojciechowskiego.

Z licznych mów, które wygłosili: pan Starosta wejherowski Dr. Chmielecki, p. kapitan Wandtke, p. Korda z M. Kacka, druh Roppel z Wejherowa, oraz zasłużony na niwie narodowej patrjota p. Czyżewski z Gdańska, wyczuto gorące uczucia patrjotyzmu siły i jedności oraz wierność kaszubów dla Ojczyzny.

Delegat z Towarzystwa Robotników miejscowego tartaku podniósł specjalne zasługi państwa Bełdowskich, poniesione około stworzenia lepszego bytu swoich pracowników.

O godzinie 15 odbyły się przy „Górze Świętej" ceremonje wbijania gwoździ pamiątkowych.

Pierwszy gwóźdź wbił pan Starosta wejherowski Dr. Chmielecki w imieniu pana Wojewody Pom. Następnie ofiarowali gwoździe: Pan Dr. Skowroński w imieniu konsula francuskiego z Gdyni pp. pułkownikowie Bełdowscy i państwo nadleśniczych Nejmanowie jako chrzestni, p. Wodniecki z Krakowa, p. Zabokrzecki, Tow. Robotników, Komisarjat Straży Celnej, Koło Śpiewu „Harfa" i gmina Chylonia.

Z pozamiejscowych ofiarowali: Tow. Powst. i Wojaków Gdynia, Luzino Rumia—Zagórze Kielno, Góra, Oksywie, Pierwoszyno, Wejherowo, W. Kack, Reda i Chojnice, koło Oficerów Rezerwy z Gdańska, prezes tegoż koła p. Dr. Pielecki, Towarzystwo kolejarzy Gdynia.

Sztandar ozdobiono 8 złotymi i 17 srebrnymi gwoździmi.

O godzinie 17 wyruszył pochód przez wioskę do hotelu „Pod Lipą." Tam po odegraniu dwóch jednoaktówek „Obrona sztandaru V p. Legji Nadwiślańskiej" i „Kleptomanja" które wypadły wspaniale, bawiono się ochoczo do rana.

Wspaniała ta uroczystość świadczyła, jak sprawnie zorganizowało się Tow. Powst. i Wojaków w Chylonji w stosunkowo krótkim czasie.

W końcu nadmienić trzeba, że do podniesienia nastroju uroczystości niedzielnej przyczyniło się całe tut. obywatelstwo bez różnicy stanu i zanatrywań co świadczy o zgodnej współpracy tut. społeczeństwa na niwie narodowej.

HEL. (Przygody wycieczki szkolnej na morzu). W ubiegłym tygodniu miały bardzo przykrą przeprawę morską uczestniczki wycieczki liceum tczewskiego, które w liczbie 160 statkiem motorowym „Maryla" jechały z Helu do Gdyni. Wkrótce po opuszczeniu Helu o godz. 6 popoł. zgubił statek śrubę i tem samem stał się igraszką fal. Na statku wybuchła panika, choroba morska grasowała w okropny sposób i z trudem udało się ciału nauczycielskiemu uspokoić wystraszone uczennice. Załoga starała się ruszyć statek z miejsca za pomocą żagli, lecz bezskutecznie. Usiłowano przywołać pomoc sygnałami; zapalono nawet stare szmaty, przepojone benzolem, i wtykano je na żerdzie, by zwrócić na siebie uwagę przejeżdżających okrętów.

Nareszcie po kilku godzinach oczekiwania, podczas których odgrywały się na statku rozpaczliwe sceny, ujrzano żaglowiec motorowy, który zbliżył się do „Maryli", i odholował statek razem z inną łodzią później przybyła do Gdyni. O ½10 wyładowały tu szczęśliwie niedoszłe rozbitki, poczem powróciły koleją do Tczewa by rodzicom przestraszonym długą nieobecnością dzieci opowiedzieć sensacyjne przygody pierwszej przeprawy morskiej.

— **Prezydent Wojciechowski w Gdyni.** Prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski przybędzie 25. bm. do Gdyni.

Z Torunia.

W związku z notatką, w sprawie przesunięć w Policji państwowej, opartą na danych, udzielonych przez p. Sz., jak się okazało nieścisłych, komunikujemy po zasięgnięciu informacji u właściwego źródła, co następuje: P. komisarz Majer od dwu miesięcy był chory na urlopie zaś bawi dopiero od czterech dni. Co do p. Struskiego, nie był on wcale w rb. ani też nie jest kierownikiem miejsc. ekspozytury, natomiast pełni w teiże służbę w charakterze wyższego funkcjonarjusza Pol. Państw. dla dochodzeń specjalnych. Zaś p. Kotlarewicz jest zastępcą kierownika ekspozytury. Rzekome pogłoski o jakimkolwiek związku sprawy Migdalskiego fałsze Benera ze zmianami personalnemi w P. P. (o których wogóle nie słychać) nie istnieją.

„Pokrzywdzony" inwalida, o którym donosiliśmy swego czasu i na którego napadnięto, jak się okazało, nie na Bydgoskiem, lecz na Jakóbskiem Przedmieściu, w lasku, znajdującym się tamże, sam sobie jest winien. Albowiem w stanie mocno podchmielonym udał się w towarzystwie dwu dam z półświatka i jednego mężczyzny do wspomnianego lasku. Jaki miał cel w urządzeniu tej „wycieczki" sam pewnie wie najlepiej. Dość, że przy tej okazji pozbył się swoich pieniędzy, a dziś po szkodzie, napewno zmądrzał.

Kronika policyjna z czasu od 16 czerwca do dziś notuje znowu 20 aresztowań, tudzież donosi o 5 wykrytych kradzieżach i 34 raportach, spisanych za rozmaite przekroczenia przepisów policyjnych. Pozatem popełniono kilka większych kradzieży. Między innemi pani S., zamieszkałej przy ul. Bankowej, zabrali złodzieje 700 zł. gotówką, p. F. przy ul. Chełmińskiej towarów kolonjalnych i żywności na sumę 862 zł., oraz Stanisławowi Wallochowi(Klonowicza 42) rower.

Święto Pieśni.

Jutrzejszy festoval śpiewacki, to niezwykły wypadek dnia; tem niezwyklejszy, że wykonawcami pieśni, będzie dziatwa tut. szkół powszechnych. Jeżeli corocznie popisy chóralne bydgoskiego okręgu Związku (XXI) Kół śpiewaczych budza rok rocznie sensacje, to ten popis jest zdarzeniem tem wiecej wartościowem i senzacyjniejszem, że jest poniekąd sprawdzianem kultury muzycznej i pracy naszego nauczycielstwa nad młodem pokoleniem pieczy jego powierzonemu. Z tych szkolnych kadr śpiewaczych wyrosna kiedyś wysoko umuzykalnione o dużej kulturze muzycznej falangi śpiewaków dla tutejszych drużyn śpiewaczych.

Wczorajsza próba generalna wykazała ogromną sprawność w poszczególnych zespołach chóralnych, a poziom artystyczny bardzo jest wysoki. Zespół zjednoczonych chórów, w sile około 2 tysięcy dzieci śpiewa z niezwykłą precyzją, tak w linji melodycznej jakoteż i pod względem frazowania i dynamiki.

Publiczność jednak zechce się zjawić w grubotysięcznym komplecie, gdyż produkcja ta, to objaw kultury obchodzacy całe tut. społeczeństwo, a ew. dochód z niej ma zasilić kasę kolonji wakacyjnej w Jastrzębiu.

Dzieci więc pracuja tu pod kierunkiem swoich niezmordowanych przewodników dla dzieci.

Niechże więc nikogo tu na tym osobliwszym festivalu pieśni i miłości maluczkich nie zbraknie, gdyż każdy grosz rzucony na to Święto pieśni, to jedna łza otarta z powiek biedą znękanego dziecka polskiego.

Dla polskich dzieci z Niemiec.

Wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym pryjeżdżają do Polski na wakacje dzieci z Niemiec. Przyjeżdżają po to, aby choć przez kilka tygodni odetchnąć czystem polskiem powietrzem, aby mówić, a często nawet nauczyć się mówić językiem ojczystym, aby nauczyć się chwalić Pana nad Pany w mowie polskiej, w mowie ojców i praojców swoich. Przyjeżdżają do nas dzieci tych szarych mas robotniczych, które nie mogą dać im wytchnienia na świeżem powietrzu, bez trosk podczas wakacyj. Obowiązkiem przeto **całego społeczeństwa m. Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego** powinno być pośpieszenie z taką pomocą, któraby zapewniła tej biednej dziatwie przyjemne i beztroskie przepędzenie czasu w naszym gościnnym grodzie.

Początek już uczyniono — oto **gmach na pomieszczenie 40 dzieci** ofiarowały Władze Municypalne, oto łóżka, koce, utensylja kuchenne, spiżarnię, kuchnię ofiarował Internat Kresowy oto opiekę duchową pod każdym względem mają już zapewnioną.

Rozchodzi się tylko **o wykarmienie i przyodziewek dla najbiedniejszych.** I z tem napewno pospieszy całe społeczeństwo. — Nie zbraknie w powiecie ani jednego ziemianina, któryby nie ofiarował dla owych dziatek produktów wiejskich. Nie znajdzie się w Bydgoszczy ani jeden taki rzeźnik, piekarz, kupiec, któryby odmówił choć trochę znajdujących się w jego rozporządzeniu środków żywnościowych. Nie będzie ani jednego takiego kupca lub rzemieślnika, któryby nie obdarzył owych dzieci częścią potrzebnej garderoby.

A prócz tego znajdą się napewno w Bydgoszczy koła ludzi, którzy postarają się uprzyjemnić im pobyt wśród nas, dla których Szkoła Powszechna na Bielawkach (miejsce zamieszkania dzieci) będzie „oczkiem w głowie", będzie przez lipiec i sierpień „Benjaminkiem Bydgoskim".

ZA KOMITET OPIEKUŃCZY:

Dr. Śliwiński Prezydent miasta — **Niesiołowski** Starosta

Ks. prałat Malczewski, Alina Prus-Krzemińska, Rubenau inspektor szkolny, **Idźkowski, Janicki, Dr. Szymański.**

Typy bydgoskie.

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 20. czerwca 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Sylwerjusza.
Jutro w niedzielę Alojzego.
W poniedziałek Pauliny.
Wschód słońca o godzinie 3. 39.
Zachód słońca o godzinie 8. 24.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 15. 6. do poniedziałku 22. 6. br. mają dyżur nocny:

1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem Stary Rynek.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: **Pokojówka szuka miejsca** (75% zniżki.)
Jutro wieczorem: **Pan naczelnik... to ja.**

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30. popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19. w czwartki od 17—19.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

— **Osobiste.** W kościele parafjalnym w Pakości pobłogosławiony został w dniu 16. czerwca związek małżeński między p. Antonim Rutkowskim, dzierżawcą bufetu kolejowego w Solcu, a panną Ludwiką Bykowską z Pakości.

Młodej parze Szczęść Boże!

— **Z żałobnej karty.** W piątek dnia 19. bm. zmarła śp. **Joanna Miemczykowa,** matka dyrektora Spółki Akcyjnej zakładów drukarskich, w których drukuje się „Dziennik Bydgoski". Zmarła, zacna matrona, ślązaczka z Opolskiego, wychowała dzieci swoje na dzielnych i dobrych Polaków.

Rodzinie dotkniętej tak bolesnym ciosem Redakcja składa swoje serdeczne współczucie.

— **Uruchomienie linji autobusowej Bydgoszcz—Tuchola.** Dziś rano o 10-tej wyjechał ze stacji przed lokalem p. Kalksteina-Osłowskiego pierwszy samochód komunikacyjny, pięknie umajony, do Tucholi. Odtąd wozy te stale co dzień kursować będą. Można się też wygodnie tą linją wybrać do Mąkowarska i Gostoczyna, leżących po drodze.

Chrześcijańska Demokracja - Koło Bielawki

Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. wiecz. o godz. 8-mej w lokalu p. Ferensa przy ul. Senatorskiej 76.

Na porządku obrad: sprawozdanie z kongresu, dyskusja i sprawy organizacyjne. **Przemawiać będzie p. red. Ryszewski.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Feljeton tygodniowy.

(Miły pogwarek z restauratorem. — Dlaczego za miasto?.., — Trudno wszystkim dogodzić. — I ja słówko o p. Owsińskiej. — O co się niektórzy gniewają? Wniosek).

— Dokąd to, szanowny panie?

— Zdziebko za miasto, panie ....ski. A pan się nie wybiera?

— Zupełnie mnie tam nie ciągnie, i dziwię się, co tam, poza miastem może nęcić. W porównaniu z życiem miejskiem — na wsi o każdej porze roku pustka. Ja sobie, proszę pana, postawię w mojej knajpce kilka wazoników z kwiatkami i mam letnia przyrodę! po piwo do Myślęcinka chodzić nie potrzebuję, bo mi Kieroński przyśle, ile zechce dla mnie i dla gości; w upalny dzień właże pod tusz, co mi lepiej zrobi niż Brzoza z całem swojem jeziorkiem, a zresztą mogę mieć każdej chwili wszystkie przyjemności, na które Besler letników sprasza.

— Prawda jest niezaprzeczona, wszelako nigdzie tak doskonalsko nie smakuje podśmietanie z prażonemi pereczkami, jako właśnie w pawilonie u Beslera. Może to słońce, co w gębę zazdrośnie zaziera jedzącemu, sprawia apetyt, a może kawałek świeżego powietrza, w każdym razie miło tam okropnie i ciału i duszy.

— Ale ponadto nudy i pustka.

— W to już nie wchodźmy, gdyż musielibyśmy i Amundsena potępić, że się wybrał do bieguna, gdzie także nie znajdzie marcypanów.

— Wnioskować wolno z wiadomości dotychczasowych, że to śmiałek srodze odpokutował za swoją wycieczkę, dlatego radzę i panu porzucić płoche myśli o Myślęcinku, czy też Brzozie, bo o nieszczęście nie trudno. Nie daj Boże, — jaki zbłąkany piorun... porażenie słoneczne, nagły deszcz, wichura i zaziębienie... Chodź pan lepiej do mnie! Muzyczka jest, kieliszeczek, przekąska i przy bombce błogi czas!...

— Kiedy, widzi pan, kochany panie ...ski, wszystko to dobre, ale bez miejskich dodatków. W mieście pijąc piwo nie możesz zapomnieć o tem, że w każdym momencie jest sposobność skomunikowania się z żoną. Jeśli człek do niej nie zatelefonuje, to ona cię znajdzie telefonicznie, bo będzie dzwonić do wszystkich knajp aż do skutku.

— I to tak pana przeraża?

— Sama kobieta, nawet własna, nie jest tak straszna, jak ją „Bocian" i „Szczutek" malują, ale niemasz kłopotu, któryby się z nią nie łączył.

— Na przykład?

— Najbardziej bezdzietna kobieta ma mnóstwo dzieci, które się nazywają: wydatki. Myślenie o wydatkach sprowadza kołowacizne, której żaden trunek nie wyleczy, nawet zachwalany pana myśleciński porter. Bo w oczach ustawicznie stoi cały tłum wielce miłych ludzi, którzy jednak na wspomnienie, że trzeba im płacić, zamieniają się w niesympatyczne potwory. I to jest właśnie przykre.

— Można się do tego przyzwyczaić.

— Ba! Żeby to było jedynem złem! Z tem łączą się myśli o wszystkiem i o wszystkich w mieście.

— Nie rozumiem dobrze.

— Co tu dużo gadać! Dość ma się własnych uderzeń to jeszcze każdy napotkany wywnętrza się ze swojemi bólami, a jeśli się nie wywnętrza, to jeszcze gorzej, bo dusi w sobie żal i złość na Grabskiego, na rząd, na brak pieniędzy, aż mu się to wszystko maluje na gębie i zamiast wesołych Polaków włócza się po ulicach szatany smutku, które zamiast czystej chłepca ocet siedmiu złodziei.

— To prawda!

— A widzi pan. A tak być nie powinno, bo słońce się wstydzi patrzeć na takie nieboskie stworzenia i dlatego mamy chłody, nawet w czerwcu.

— Co prawda, to wolę zachmurzone niebo, niż pogodę, bo się spodziewam więcej gości w restauracji.

— Pewnie, że panu w to graj, i kina też się cieszą na słotę, ale to niesympatyczna radość krótkowidza; niesympatyczna, gdyż w samolubstwie zapomina pan, że miliony radeby się wygrzać na słońcu, a krótkowidzem też pana nazwę, ponieważ, jeśli pogoda nie dopisze, to urodzaje będą lichsze, bieda większa, a tem samem rzadko kto zostawi w knajpce czastkę dochodu.

— Wszelako deszcz potrzebny w polu.

— Nie będziemy Pana Boga uczyć, jak ma nam dogadzać, bo i tak wszystkim nie dogodzi. Zawsze tak bywa, że co dla jednego dobre, na to się drugi krzywi. Patrz-no pan, jak nasze chłopyszki i dziewczęta wypuszczone z jarzma szkolnego cieszą się, że użyją wywczasów wakacyjnych, a tymczasem biedni ojcowie i matki będą musieli przez całe dwa miesiące znosić grymasy wiecznie na karku im siedzących dzieci. Taka to bieda z ludziskami, którym, choćbyś chciał uczynić jak najlepiej, nie zdołasz, bo trudno przewidzieć i wyczuć, czego sobie bliźni życzy. Taka n. p. poczciwa p. Owsińska, kobieta z sercem i rozumem, błogosławi swego Homera za to, że wspomni razporaz o niej w gazecie, ale spróbuj pan pisać o innych Bydgoszczankach, to ci skoczą do oczu, że śmiesz ich nazwisko rzucać na papier, choć czyni się to nader delikatnie i z pobudek przyjacielskich.

— Jabym zaś był rad, żeby o mnie wciąż pisano. Żyję uczciwie i o nic mnie zaczepiać nie można, a że moje nazwisko wydrukowano, to i dla mego interesu lepiej:

— Cóż, kiedy są tacy, którym się to ujma wydaje, i doprawdy lękam się, czy przypadkiem p. Besler nie pogniewa się o wzmiankę o nim, a przecież tylko wdzięczność z mej strony kieruje piórem, bo miło się wspomina pobyt w Brzozie wśród ciepła, na świeżem powietrzu i przy smacznem kwaśnem mleczku.

— Może pan być spokojny; znam go dobrze jako męża roztropnego, który również będzie panu wdzięczny za dobre słowo.

— Mimo to co do innych obywateli będę nader ostrożnym. Więc, żeby się niepotrzebnie na mnie nie obrażano, unikać będę nazwisk, jak ognia, a jeśli wogóle o grodzie naszym napomknę, to tylko o rzeczach pochlebnych, sławę obywatelstwu przynoszących. Zamilknę tedy o wypadkach kołtuństwa, a sławić będę dbałość o honor; zapomnę o zjadliwości partyjnej, a pod niebiosa wyniosę polską zgodę bez względu na to, czy istnieje, czy też nie; zamknę oczy na krótkie i wąskie szaty niewieście, a wpatrywać się będę we wzory cnoty niewieściej, stojące za oknami wystawowemi; nie będę się niecierpliwił, czekając pół godziny na tramwaj, a rozgłoszę przed całym światem grzeczność i usłużność konduktorów tramwajowych; jeśli zaś musi się coś napisać takiego, co razi, to nigdy prosto z mostu, ale raczej obwijając w bawełnę.

Bydgoszcz, 20. VI. 25.

Kr. Stasiek.

I znów jeden rok....

Dzień dzisiejszy jest nader ważnym dniem dla naszej społeczności młodocianej. Tak: w tym dniu stawia się kropkę nad-i. Ani się nie obejrzała nasza ukochana młodzież a tu jakby z bicza trzasł tak szybko minął rok szkolny.

Cały rok wysiłków, zabiegów, prac, starań dla wzbogacenia swego umysłu i serca „ojcom na chwałę, braciom na pociechę".

Już przed godziną 8 rano w kościele Klarysek odprawiana była dziękczynna Msza św. jako Ofiara na podziękowanie Bogu za ubiegły szczęśliwie rok szkolny. Po Mszy św. zabrzmiała z tylu, tylu piersi młodzieńczych pieśń narodowa „Boże coś Polskę" przelewając się rozgłośnie na ulice miasta.

Odkrywają się głowy młodzieży gimnazjum Humanistycznego, która w szeregach czeka, aż wyjdą inni z kościoła aby wysłuchać swojej Mszy św. dziękczynnej.

Od Klarysek aż do Mostu na pl. Teatralnym jeden zwarty mur młodych piersi...

Toć to nasza duma, nadzieja i pociecha cała — ta młodzież.

Dziś ona kończy rok szkolny 1924/5.

Dziś jej też zasyłamy jaknajserdeczniejsze powinszawania z powodu kończącego się roku.

Praca wasza młodzieży kochana nie pójdzie na marne przedewszystkiem wzbogaci bezcennym kapitałem Ojczyznę naszą i Was też podniesie i uszlachetni.

Rys.

— **Wystawa prof. Wysockiego w Muzeum Miejskiem.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 21. czerwca o godz. 11 nastąpi otwarcie wystawy prof. Wysockiego. Wystawa obejmuje prace artysty jak: rzeźby plakiety i medale. Prof. Wysoci jest społeczeństwu bydgoskiemu bardzo dobrze znany ze Szkoły Przemysłu Artystycznego, a wystawa niewątpliwie zainteresuje szerokie koła naszej nteligencji.

— **Wystawa prac szkolnych.** Dziś tj. w sobotę dnia 20. czerwca br. w gmachu Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, Staszyca 8—11 nastąpi otwarcie wystawy prac ręcznych uczennic tego zakładu, na które dyrekcja uprzejmie zaprasza rodziców, i osoby interesujące się pracami młodzieży. Wystawa otwarta od 20 — 25 bm. od godz. 10—12 i od 4—6 popoł.

— **Szkoły powszechne miasta Bydgoszczy** urządzają w szkole Ks. Piramowicza przy ul. Bernardyńskiej wystawę rysunków i robót ręcznych. Szanowna publiczność może wystawę zwiedzać w poniedziałek i wtorek, 22 i 23 bm. od godziny 4—7 po południu. Wstęp bezpłatny.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy** (Chwytowo nr. 12 — telef. 447) zawiadamia, że przyjmuje

a) do Liceum Handlowego (dwuletnia nauka) uczniów z ukończoną klasą szóstą gimn.;

b) na Roczny kurs żeński — uczenice z ukończoną klasą szóstą gimn. lub szkoły wydziałowej

c) na Roczny kurs handlu drzewem i ziemiopłodami — absolwentów gimn. (8 klas.)

d) Wieczorne Kursa Handlowe.

— **Zakaz noszenia broni przez podoficerów.** Ze względu na liczne wypadki, spowodowane przez nieostrożne obchodzenie się z bronią, Min. Spraw Wojsk. wydał zakaz noszenia broni przez podoficerów wszystich stopni. Tylko w wyjątkowych wypadkach mogą odpowiednie pozwolenia na broń palną wydawać na swą osobistą odpowiedzialność dowódcy oddziałów.

— **Na tegorocznem walnem zebraniu Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi** wyraził Zarząd wobec zebranych podziękowanie publiczne naszej redakcji, która bezinteresownie swą propagandą na rzecz instytucji tej oraz bezpłatnem umieszczaniem notatek w „Dzienniku" przyczyniła się w wielkiej mierze do polepszenia bytu niewidomych.

Składając to podziękowanie, prosił nas kierownik Zakładu, p. Konwiński, o dalszą współpracę, której mu nie odmówimy.

— **Zabawę ogrodową** urządza w niedzielę dn. 21 czerwca br. w ogrodzie Patzera miejscowy „Związek Drużyn Konduktorskich." Zabawa rozpocznie się po południu koncertem i potrwa do poniedziałku rana.

— **Państwowa Preparanda Nauczycielska w Lubiczu (pow. toruński)** podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 24 do 29 czerwca 1925 r. włącznie. Przyjazd dnia 23 czerwca. Bezpłatne pomieszczenie oraz utrzymanie za jednorazową opłatą 15 zł. podczas okresu egzaminacyjnego kandydaci i kandydatki mieć będą w miejscowej bursie. — Należy przywieźć ze sobą: poduszkę, kołderkę, prześcieradło, ręcznik i mydło.

— **Masę niszczącą,** środek radykalny do usuwania wszelkich farb olejnych, laków, rdzy itd. poleca firma Antoni Dolny w Bydgosczzy, Gdańska 77, na której ogłoszenie w dzisiejszym numerze Szan. Czytelnikom szczególną zwracamy uwagę.

— **Z Towarzystwa Muzycznego.** W sobotę 27 bm. odbędzie się w wielkiej sali konserwatorjum dyr. Winterfelda Wieczornica Muzyczna połączona z t. zw. towarzyską herbatką. Program muzyczny tej wieczornicy jest wielce interesujący, gdyż poza atrakcjami artystycznemi, wykonanemi przez wznowione tut. siły art. przyrzekł także swój współudział znakomity wirtuoz fortepjanowy p. Miecz. Ziółkowski.

Obok niego wystąpi także wirtuozka skrz. p-na Jankowska i doskonała śpiewaczka operowa p. Suchoświatowa. Resztę programu uzupełni chór mieszany Tow. Muz. Początek wieczornicy o godz. 8. weczorem.

— **Książęca faworyta".** Od dzisiaj rozpocznie kino Kristal wyświetlać film o niezwykłej fabule i reżyserji. Tytuł obrazu zdaje się brzmi szablonowo „Książęca faworyta", jednakże przewyższa wiele podobnych dramatów wystawą, pomysłami, i grą artystów z Ruth Weyher i Bruno Kastnerem na czele. Biedna dziewczyna, zbiegiem okoliczności zostaje królową kabaretów, a następnie faworytą księcia. Lecz los, który jej się uśmiechnął tak błyskotliwie, zmienił swoje łaski, bowiem wypadek zrządził, że gwiazda bulwarów paryskich została kaleką, zmuszoną do powrotu pod dach rodzinny. Przeżycia dziewczyny są tak ciekawe, iż uwaga widza zostaje formalnie przykuta do filmu od początku do ostatniej sceny. Przepych strojów dekoracji salonów, kabaretów, w 9 olbrzymich aktach lśnią pełnym i zachwycającym blaskiem.

— **Wycieczki nauczycielskie.** Poznański Oddział Okręg. Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. organizuje wycieczkę krajoznawczą Poznań—Warszawa—Lwów—Karpaty itd. od 2 do wł. 18 lipca kosztem cr. 120 zł. od osoby. Są wolne miejsca, zgłoszenia przyjmuje kierownik tej wycieczki p. Śniegocki, Poznań, Ostrówek 16-17 z równoczesną wpłatą przynajmniej 60 zł. do najpóźniej 25 czerwca br.

Drugą wycieczkę, wypoczynkowo-krajoznawczą nad Bałtyk ze siedzibą w Oksywie prowadzi prezes Sobolewski w czasie od 6—18 lipca Koszty wynosić będą ca. 100 zł. Zgłoszenia na wolne jeszcze miejsca przyjmuje do najpóźniej 25 czerwca tylko za równoczesną wpłatą przynajmniej 50 zł. p. Sobolewski, Poznań, Polna 5 I Resztę kosztów obu wycieczek wpłacają uczestnicy w pierwszym dniu wycieczki, której program prześle się po 25 czerwca.

— **Do Niemiec wyjeżdżają na stałe** następujące osoby z powiatu bydgoskiego:

Marquardt Lydja (osadniczka), Borzenkowo; Marquardt Leo (rolnik), Borzenkowo; Ziesak Alfred (rolnik), Gorzeń; Raczkowski Jan (malarz), Przyłęki; Kösterke Maksymiljan (rolnik) Borzeńkowo; Ristau Wilhelm (szewc) Strzelce-Dolne; Kluge Selma (robotnica), Piecki; Knuth Franciszek (rolnik), Wilcze.

— **III. Zjazd Związku Byłych Słuchaczy Uniwersytetu Ludowego w Dalkach** odbędzie się we wtorek, dnia 30. czerwca 1925 r. o godzinie 9 przed poł. na sali Uniwersytetu Ludowego w Dalkach, na który wszystkie b. słuchaczki i słuchaczy jaknajuprzejmiej zapraszamy.

Program zjazdu jest obszerny i wiele spraw wyłoni się w czasie tegoż do załatwienia, które będą decydować o rozwoju naszego Związku i właśnie z tych względów obowiązkiem każdej słuchaczki i słuchacza jest na Zjazd przybyć.

Program: O godz. 9 msza św. na intencję zjazdu odprawi ks. dyr. Ludwiczak. O 9.45 słowo wstępne wygłosi ks. dyr. Ludwiczak. O 10. zagajenie przez prezesa gener. Masłowskiego. O 10.15 wykład „Wielkie mocarstwa nowoczesne" ks. dyr. Ludwiczak. O 11. wykład Budowa państwa polskiego od czasów najdawniejszych do najnowszych — p. Dr. Wojtkowski. 12—1 Przerwa obiadowa. Po południu: Od 1—1.30 wspólna fotografja. Od 1.30—2 popisy gimnastyczne uczennic. O 2 wykład: „Co może zdziałać wychowanek U. L. na wsi" b. sł. p. Mikołajczyk. Od 3—5 zebranie walne „Promienia" z następującym programem: 1) sprawozdanie Zarządu Generalnego prezes Masłowski. 2) Dyskusja. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Przeczytanie i przyjęcie ustaw. prezes Masłowski. 5) Sprawa kwartalnika „Promień" ref. prezes Masłowski. 6) Sprawa wydawania zaświadczeń w U. L. ref. b. sł. p. Oksiak. 7) Wolne głosy. 8) Zakończenie.

Dla uczestniczek i uczestników Zjazdu wspólny obiad w Uniwersytecie Ludowym, za który pobiera się 1 zł. Wieczorem od godz. 6—11 raut w gmachu U. L. w Dalkach. W czasie rautu bufet na sali. Osobnych uwiadomień dla członków i członkiń Zarząd nie wysyła.

— **Do Ostromecka** wybiera się znowu kilka wycieczek. Tym, którzy okolic Bydgoszczy jeszcze nie poznali, radzimy zwiedzić Ostromecko. Urozmaiceń tam dużo: piękny koncert ogrodowy, do podziwiania przecudne lasy, park, pałac itd. a co najważniejsze, restauracja dworcowa dostarcza po cenach stosunkowo niskich smacznych potraw i napoi których żołądek w tej zdrowej atmosferze zapragnie.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem w ogordzie Resursy Kupieckiej występy siłacza Piątkowskiego. Szczegóły w programach.

— **Kabaret Bi-Ba-Bo** dążąc do postawienia sztuki kabaretowej na stopę europejską, pokazuje nam świetny program z sławnym już Zdzisławem Kochańskim. Przybywa on do nas z świetną reputacją wybrednej publiczności poznańskiej.

Regaty niemieckiego Związku Wioślarskiego Poznań—Pomorze, odbędą się w jutrzejszą niedzielę popoł. na torze w Brdyujściu. Według zapowiedzi w afiszach, do wioseł stanie około 200 wioślarzy na 40 łodziach. Początek o godz. 15.

— **Kino Corso.** Ostatni dzień wyświetla prześliczny obraz rosyjski pt.: **„Przy kominku"** — w obydwóch serjach razem z ilustracją śpiewną. W głównych rolach: Wiera Chołodnaja, Maksimow, Runicz i Połońskij.

— **Na „Opiekę"** złożyli w dalszym ciągu następujące dary:

Dr. Wiecki 25 zł., Brenerowa przez Dr. Łabędzińskiego 25 zł., Dyr. Dr. Łabędziński 10 zł., Mieczysław Chłapowski Sobiejuchy 300 zł., Mała Koluda 20 zł., Samujłłowa 5 zł., Wacław Popiel Kostrzynek 50 zł.,, Władysław Hoffman—Krąplewo 50 zł., Mieczkowska—Nieciszewo 3 skopy, Hr. Morstinowa Strzelewo 3 ctr. żyta i 3 ctr. kartofli, Jarantowska Myślęcinek skopa, ½ ctr mąki, 10 funtów cukru, Bracia Szulcowie Bydgoszcz 10 funtów boczków, Berend restauracja dworcowa 1 ctr. cukru, Krzemińska Augustowo skopa, ½ ctr. kapusty, ½ ctr. jęczmienia, Neumanowa Nakło 2 barany.

Ufundowali łóżeczka (100 zł.): Mieczysław Siuchniński 1, Rada Nadzorcza Karbidu Wielkopolskiego 1, Karbid Wielkopolski 2, Zygmunt Wiza 1, Konferencja Pań św. Wincentego par. Serca Jezusowego 1,

Bóg niech zapłaci ofiarodawcom. O dalsze datki w imieniu dziatwy prosi serdecznie

Opieka Tow. Kolonji Feryjnych w Bydgoszczy.
(Ks. Putz.

Odroczenie służby wojskowej dla akademików.

Skutkiem starań naczelnego komitetu akademickiego u ministra spraw wojskowych oddział III stabu generalnego zakomunikował, iż minister zgodził się na rozpatrywanie podań o odroczenie służby wojskowej studentom, którzy ukończyli 26 lat życia.

Nasz reporter pisze:

Może Szanowna Redakcya ma stosunki po temu, aby mnie zaprotegować na dyrektora Kasy chorych, bo reporterka nic mi nie donosi a także przykrzy mi się już w tej berlince mieszkać i co noc buty na sznurku pod sufitem wieszać, aby mi ich szczuru nie zjadły. A w Kasie chorych jabym bardzo dobrze dyrektorował. Lekarze musieliby wszystko leczyć okładami z wody, a tylko w śmiertelnych wypadkach kazałbym rumianku dodawać, ale takiego, co go pacjent sam sobie narwał. I aby tego interesu pilnować, sprawiłbym sobie aż trzy auta, do bajania, do spania i do spacerowania, a w moim bilansie to by się sam Kopernik nie wyznał. I siedziałbym zawsze w okratowanem biurze, aby mi klijenci kości nie połamali, o co przynajmniej dwa razy dziennie starać się powinni.

Z Karlsbadu już wróciłem i chodzę znowu do Baru, ale Grabowski niechce wódki borgować, że to (powiada) po karlsbadzkiej kuracyi wódka szkodzi i mam dyety przestrzegać. Ja i bez tego na takiej dyecie jestem, i mógłbym się z głodomora produkować, tylko że w tej kunszcie straszną konkurencyą robią urzędnicy i emeryci. Jeżeli to prawda, że w jesieni będą wybory do Rady miejskiej, to ja zgłaszam już dzisiaj moją kandydaturę na program Gołej i Głodującej demokracji (GGD) albo na program Demokratycznej Uniwersalnej Partyi Antysemickiej. A gdy już raz wnijdę do Rady, to mi się los odmieni, bo nie ja będę o zborgowanie prosić, tylko mnie będą prosili, abym brał na borg, czego dusza zapragnie. Najchętniej zostałbym wtedy decernentem bankowym i przemysłu gospodnio-szynkarskiego, bo się na tych rzeczach rozumiem, a także mam do tego wielką kieszeń i żołądek. Dzisiejsza Rada miejska to same fujary: wysiadują po komisjach i biedolą się nad dobrem miasta, zamiast ująć sprawę z szerszego horyzontu i najpierw o sobie jako o głowach miasta myśleć, co jabym właśnie potrafił i ideję autonomiczną na nowożytne tory skierował. A celem sanacyi finansów miejskich zaprowadziłbym wysoki podatek komunalny o rakarstwa. Bo u nas każdy trudni się tym procederem i psy na bliźnich wiesza.

Zapomniany typ bydgoski.

Nieboszczyk Owsiński.

W sprawie podjęcia pożyczek konwersyjnych w Kasie Skarbowej w Bydgoszczy.

Mimo kilkakrotnych zawezwań do podjęcia obligacji pożyczek konwersyjnych około 2000 interesentów nie podjęło tychże.

Ostateczny termin do podjęcia powyższych obligacji wyznacza się na dzień **10. lipca b. r.**

Wszystkie obligacje pożyczki konwersyjnej nie podjęte do wyżej podanego dnia, wyśle Kasa Skarbowa z powrotem do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie w tym przypuszczeniu, że deklaranci rezygnują z odbioru swych obligacji.

Stały pokaz wzorów przemysłowych w Bydgoszczy.

Okres letnich wywczasów i urlopów ściąga jak co roku liczne rzesze wycieczkowiczów do malowniczo położonej Bydgoszczy i jej letnisk podmiejskich. Niejeden z nich kupiec lub przemysłowiec nawet podczas wakacji nie pozwala sobie na zupełny odpoczynek i pragnie przy sposobności zwiedzić znane ze swego uprzemysłowienia miasto, poznać poszczególne jego dziedziny produkcji i ewentualnie zawrzeć jeszcze korzystne stosunki handlowe.

Tym wszystkim, którym ograniczony co do czasu pobyt w Bydgoszczy nie pozwala na szczegółowe zwiedzenie wszystkich instytucji przemysłowych, zwracamy uwagę na stały pokaz wzorów przemysłowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy (Nowy Rynek 8) w którym w łatwy i szybki sposób każdy zwiedzający może się zapoznać z całokształtem produkcji tamtejszego okręgu. Liczne i odpowiednio zgrupowane eksponaty ze wszystkich prawie dziedzin przemysłowych reprezentują tam bogatą i wszechstronną wytwórczość 100 niemal firm i dozwalają zarazem zorjentować się dokładnie w poszczególnych gałęziach jak i wyrobach tychże.

Stały pokaz wzorów jedyny w swoim rodzaju w Polsce, przedstawia się jako ciekawy i pouczający „katalog" nietylko dla zainteresowanych kupców i przemysłowców, poszukujących źródeł zakupu i zbytu, lecz także dla przygodnego gościa Bydgoszczy, turysty i wycieczkowicza, jak również dla wszystkich uczelni krajowych, dążących, jak wiadomo, do zapoznania adeptów swoich z praktycznemi zdobyczami narodu

Pokaz Wzorów zwiedziła w dniu 14 bm. wycieczka parlamentarzystów angielskich.

Warunki przyjęcia do oficerskiej szkoły marynarki wojennej.

W roku 1925 do oficerskiej szkoły marynarki wojennej będą przyjmowani młodzi ludzie, obywatele polscy, którzy a) ukończyli wyższy zakład naukowy o charakterze technicznym, lub fizyko-matematycznym, lub ukończyli szkołę średnią; b) zadość uczynią warunkom zdrowotnym; c) nie przekroczyli 25 lat — w razie ukończenia wyższego zakładu i 21 lat — w razie ukończenia li tylko szkoły średniej.

Podania o przyjęcie do oficerskiej szkoły marynarki wojennej należy skierować do szefa kierownictwa marynarki wojennej, ul. Chałubińskiego l. 3. w Warszawie. Przyjęcie podań zostaje zamknięte dnia 25. 6. br.

Już czas odnowić przedpłatę!

Nasze uzdrowiska i miejsca wycieczkowe.

Letnisko kąpielowe Brzoza.

Jedna z najpiękniejszych okolic Bydgoszczy jest niezaprzeczenie — **Brzoza.**

Miejscowość urocza, położona nad jeziorem Jezuickiem (600 mórg przestrzeni wodnej) pół godziny od stacji kolejowej oddalona, mająca dogodna komunikację autobusową z Bydgoszczą, jest wymarzonem letniskiem.

Letnisko kąpielowe pod zarządem p. R. Beslera, ziomka naszega z Ziemi Lubelskiej, śmiało uchodzić może za jedno z najwzorowiej prowadzonych w zachodniej Polsce.

Nowa wila „Jezioranka" i starsze budynki, obejmujące razem 50 pokoi, urządzone są jako mieszkania dla conajmniej 100 kuracjuszów, szukających dłuższego wytchnienia na łonie przyrody.

Tuż obok jeziora lśniącego szafirem wystawił gospodarz piękny pawilon „Neptuna" w stylu słowiańskim, słomą kryty. Służy on jako schronisko w razie niepogody, a podczas czwartkowych i niedzielnych five o' clocków i wieczorami jako „dancing".

Miłośnicy różnych sportów i zabawy, mogą w Brzozie używać do woli . . . Jest możność wynajmowania łódek zwyczajnych, żaglowych, a nawet motorówek za drobną opłatą. Dla dobrych pływaków jest specjalnie urządzona wieża na głębinie.

W pobliżu znajdują się łazienki, osobne dla pań i panów, a przytem jest plaża niezgorsza. Dno jeziora jest piasczyste. Brzeg wieczorami jest iluminowany różnokolorowemi żarówkami, całość oświetlona elektrycznemi lampami łukowemi — prądem z własnej elektrowni.

W pewnej odległości, na środku jeziora znajduje się wyspa, którą nazwano „Rusałką". Jestto miejsce wymarzone dla czułych parek... i odludków, chcących polować na kaczki albo łowić ryby...

Cienisty ogród, obszerne werandy i ładne altany, pierwszorzędny bufet, i co najważniejsze — wytworne towarzystwo z bliższych i dalszych stron, wywierają na każdym, kto tu zajrzy, miłe wrażenie.

Patrząc na ten obrazek można z zachwytem zawołać: „Oto naprawdę europejskie kąpielisko!"

Zarządzającym restauracją letniska jest pan Bolesław Szubert.

Stara się on o gości nader troskliwie i dogląda, aby na niczem im nie zbywało.

Dla wygody letników buduje gospodarz własną bocznicę kolejową w odległości kilkadziesięciu tylko kroków od letniska. Nowa stacja już jest pod dachem i będzie najprawdopodobniej z początkiem lipca oddana do użytku pasażerów, tłumnie z Bydgoszczy i od strony Inowrocławia wybierających się na wypoczynek do Brzozy. Nowa stacja będzie nosiła imię **„Chmielniki"**, dla odróżnienia od istniejącej już stacji Brzoza, nieco za daleko położonej.

Na plaży w Brzozie.

Panna Dusia się opala,
Chociaż wicher dmie,
Z boku na bok się przewala,
Używa — za dwie.

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE.

Wycieczki nauczycielskie. Poznański Oddział Okręg. Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. organizuje wycieczkę krajoznawczą Poznań—Warszawa—Lwów—Karpaty itd. od 2 do wł. 18 lipca kosztem cr. 120 zł. od osoby. Są wolne miejsca, zgłoszenia przyjmuje kierownik tej wycieczki p. Śniegocki, Poznań, Ostrówek 16-17 z równoczesną wpłatą przynajmniej 60 zł. do najpóźniej 25 czerwca br.

Drugą wycieczkę, wypoczynkowo-krajoznawczą nad Bałtyk ze siedzibą w Oksywie prowadzi prezes Sobolewski w czasie od 6—18 lipca. Koszty wynosić będą ca. 100 zł. Zgłoszenia na wolne jeszcze miejsca przyjmuje do najpóźniej 25 czerwca tylko za równoczesną wpłatą przynajmniej 50 zł. p. Sobolewski, Poznań, Polna 5 I. Resztę kosztów obu wycieczek wpłacają uczestnicy w pierwszym dniu wycieczki, której program prześle się po 25 czerwca.

Ograniczenia paszportowe a nasze uzdrowiska.

I.

Wobec zakazu wyjazdu zagranicę urzędników państwowych i ograniczeń paszportowych pewną już dziś jest rzeczą, że uzdrowiska krajowe w bieżącym sezonie zaroją się od gości i cieszyć będą przedwojennem powodzeniem.

Z punktu widzenia ludzi życzliwych ojczyźnie, ludzi oszczędnych, rozporządzenie naszego rządu, jest poniekąd rozumne i pożyteczne, jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę i to, że wydatki naszych obywateli wyjeżdżających do obcych kurortów, do kąpieli nad morza południowe i innych miejscowości często niekuracyjnych, sięgają setki miljonów złotych, które wywożono tam i przelewano w zagraniczne baseny finansowe a powracano bez zdrowia i humoru. Trudności paszportowe właśnie temu zapobiegają, grosz polski zostanie w Polsce, a na tem zyska przynajmniej kultura swoiskich „badów".

Trudno, musimy się z tą koniecznością pogodzić, bowiem kto szuka wypoczynku lub pragnie poratowania zdrowia znajdzie uroczysko dla swych marzeń w ojczyźnie, własny brzeg morski i wiele zdrojowisk urzadzonych z możliwym komfortem, trzeba tylko przezwyciężyć w sobie uprzedzenie do ojczystych kątów, gdyż cudze chwalimy, sami nie wiemy co posiadamy. Przytem pieniądze zostawione w zdrojowiskach polskich pozwolą w pierwszym rzędzie pożytecznym tym przedsiębiorstwom rozwinąć się należycie i podnieść do poziomu europejskich kąpieli, jak również dadzą możność podtrzymania egzystencji wielu rodzinom pracowników w tych miejscowościach, dokąd zjeżdżają zwykle ludzie z pewnym zasobem gotówki.

Wśród naszych czytelników znajdzie się wiele osób, które już dziś oglądają się za miejscowością, w którejby mogli spędzić czas wakacyjny, albo ratować stargane pracą siły. Poniżej więc zamieszczamy choć w skróceniu opisy swojskich zdrojowisk, by snadniej mógł się orjentować każdy w wyborze naszych „kurortów", nieustępujących w niczem zagranicznym.

W górach. A więc **Tatry** niech idą na pierwszy ogień. Zamieniane obecnie na park narodowy, to niejako pomnik naszego charakteru narodowego, stanowią perłę uzdrowisk w Polsce z stolicą letnisk, **Zakopanem,** które wyjątkowo pięknie położone, otoczone zewsząd koroną najpiękniejszych prawie gór w Europie, może zastąpić Szwajcarję. Zakopane zawsze nęci swą krasą: zimą i latem, bo czyż koniecznie trzeba powtarzać opisy brzegów Dunajca, Morskiego Oka lub zalecać ciągle cuda górskie tym, którzy choć niechorzy, jednak spragnieni są wspaniałych widoków i czystego górskiego powietrza i słońca.

Po Zakopanem pierwszeństwo do wyróżnienia ma **Krynica,** której sława rozbrzmiewa po ziemiach polskich już zgórą od 100 lat. Przebywało tutaj przed wojną w celach leczniczych blisko 12 tys. gości, wydawano w sezonie ponad 100 tys. kąpieli mineralnych. Powietrze podalpejskie, (590 metrów ponad poziom morza) bardzo urocze położenie wśródgórskie wzdłuż rzeczki Kryniczanki, piękny, olbrzymi park, przechodzący następnie w las, wycieczki w okolice i na szczyt Parkowej Góry z widokiem na Tatry, Gorce i t. d. z wodospadem „Czarnego Potoku" po drodze. Do Krynicy jednak ściągają zdroje, służące do picia i kąpiele wapniowo-żelaziste, wapniowo-magnezowo-żelaziste, nadto kąpiele gazowe i borowinowe. Na miejscu są liczne pensjonaty, wile i hotele; rozrywek również nie brak.

Do niemniej znanych zdrojowisk należy **Szczawnica** ze swojemi źródłami szczawy alkaliczno-solankowej. Wody z tych zdrojów mierzyć się mogą z podobnemi zagranicznemi. To są zalety tego zdrojowiska, a ozdobą są ładne parki; dla zdrowszych i silniejszych gości są na widoku spacery i wycieczki dalsze do Pienin, Gorców, w dali sinieją postrzępione szczyty Tatr. Wiosną czy zimą zawsze tu uroczo. W lecie otacza Szczawnicę obszernych łąk kobierzec, tam tylko spotkać można rzadkie u nas kwiaty jak np. podejrzony, tojady, naparstnice, astry liljowe i storczyki. Mieszkań, przeważnie wil i pensjonatów i skromniejszych lokali dostać można ilość wystarczająca.

Jeżeli już mówimy o górskich ustroniach, nie możemy pominąć **Iwonicza,** ze zdrojami szczawy solankowo-jodobromowej. Miejscowość kuracyjna znajdująca się dopiero w rozbudowie, leżąca na północnym stoku Karpat, opadającym w dolinę Wisłoka, ukryta wśród lasu jodłowego. U stóp góry „Przedziwnej" wytryskają słynne źródła i tu skupia się Iwonicz-Zdrój. Przed wojną ilość gości w Iwoniczu dosięgała 6 tys. rocznie. Mieszkań umeblowanych pod dostatkiem. Przygrywa orkiestra wojskowa, często bywają koncerty wybitnych solistów; główną jednak rozrywkę stanowią przechadzki po lesie parkowym, lub wycieczki do źródła, dla podziwiania szczególnego zjawiska przyrody, t. j. palącego się nad powierzchnią wody gazu. Końmi można się udać do ruin zamku Odrzykońskiego lub do kopalń nafty w okolicy.

W ślicznem położeniu z łagodnym z powodu osłony od północy klimatem, znajduje się **Żegiestów** ze zdrojami żelazisto - wapniowemi, wytryskającemi ze skały; wodę pije się wprost ze źródła, albo też ogrzana, służy również do kąpieli, której zresztą można używać w płynącej bystro rzeczce górskiej Popradzie. Jest to miejscowość idealna dla ludzi przepracowanych, i przedenerwowanych, dla cierpiących na skrupuły, przewlekłe choroby żołądkowe, choroby kobiece, niedokrwistość i t. d.

W powiecie sanockim wśród lasów szpilkowych, porastających otwartą dolinę leży **Rymanów** z solankami jodobromowemi. Miejscowość o klimacie górskim posiada trzy źródła, z których jedno przypomina wody kisyngeńskie i leczy cierpienia przewodu pokarmowego. Okolice Rymanowa są godne zwiedzenia, szczególnie pustelnia błogosławionego Jana z Dukli i bardzo ciekawe skały „Prządki", znane z opowiadań i legend. Dojazd do zdrojowiska dogodny, mieszkania wygodne w wilach zakładowych i prywatnych jak również w pensjonatach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. Wusław.

Z KRAJU.

Prezydent Wojciechowski zaproszony do Pragi.

Prasa czeska donosi, że prezydent Wojciechowski został zaproszony do Pragi przez prezydenta Massaryka.

Zmiana poborów urzędniczych.

W wykonaniu art. 3 ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, Rada ministrów uchwaliła z dniem 1 lipca zmniejszyć dodatek regulacyjny z 70 na 60 punktów, natomiast powiększyć mnożną z 40 na 42 punkty, oraz powiększyć dodatek mieszkaniowy o 6 proc.

Manipulacja ta ma dać nieznaczne powiększenie poborów.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

Rada Ministrów uchwaliła przedłużyć do końca roku bieżącego dotychczas obowiązujące rozporządzenie o lichwie pieniężnej, którego moc pierwotnie trwać miała do 30 czerwca b. r.

U golibrody.

— Pan redaktor zna tego powiedzenie: Minister kommen, um zu gehen? Ono najlepi pasuje do Polski. Bo nasz kabinet to un sze powinien nazywać kabaret. Co chwila występuje w nim jakiś nowy figury i pokazuje swoje sztuki. Ale zabawy jest zawsze ta sama: najpierw pokaży się jakiś conferencier, gazety albo klubowy mowcy, i on opowiada, gdzie sobi urodził ten artyst, który teraz wstępuje do gabinetu, jaki on już cudy zrobił, i że cały szwiat nam zazdrości takiego fachman i tęgi człowiek. Naturalnie cały kraj klaskni mu w ręce i woła brawo — a potem ten zbawcy Ojczyzny robi przedstawienie. Gada do urzędników, co mu przyszli przywitać, zaprasza do szebi reprezentanty prasowy i przez pół dnia rozwija przed nimi swojego programu jak babki koszczelny kłębek bawełny, a jak już w Warszawie nima przed kim ani o czem gadać, to on wsziada do salonki i jedzie na prowincji, gdzie już na stacji czeka na niego pan wojewody i pan burmistrz i starosty i chorągwi i bęben z trąbami, a pan minister przed te matadory kręci znowu swojego katarynku, że dotąd w jego resortu było wszystko źle, ale on teraz będzie wszystko zrobić dobrze, bo od jego wstąpienia do kabaretu rozpoczniła sze nowego epoki w zmartwychwstały Ojczyzny. Potem te cały kompanji idzie na obiad z szampanem i z muzykiem, pan wojewoda gada, pan minister odpowiada, pan burmistrz baje, pan minister mu racji daje, potem gadają jeszcze różne deputacyi, delegacyi, kongregacyi i inne masturbacyi — i jest wielka uczecha z tym nowym minister, bo on wszystkiego sto razy więcej przyrzeka niż szwięty Piotr i Paweł do kupy zrobić mogą. Potem pan minister wraca do Warszawy na swojego stolcu, daje dymisji różnym urzędnikom, aby mieć miejsce dla różny kuzynki od żony, dla szwagry, dla żęcie i dla cioteczny braty, a jak on już swoi familji ulokował i chciałby sobie odpocznić, to znowu wychodzi na arenu taki konferencier i on mówi, co ten minister jest dureń i gałgan, ale teraz przyjdzie inny, nowy całkiem, który samego Sobieskiego i Kościuszkiego w róg zapędzi.... Naturalnie w gabinetu robi sze fajt, zmiana dekoracyi, zmiana ministry, muzyka rżnie nowy melodyi, publika na starego minister woła hańba, czasem mu i jaje na gębie rozbiją, aż kurtyna idzie do góry, kapelmajster podnosi pałki do góry i każe robić tusz — bo znów jest nowy minister, genialny, fachowy, wielki człowiek do robienia małych interesów dla państwa, i mały człowiek do robienia wielkich geszeftów dla szebie.

Dlaczego mamy dwa Urzędy Marynarki Handlowej?

Dużo mówi się dziś i pisze o konieczności stworzenia własnej floty handlowej. Chociaż w stosunku do obszaru naszego mały tylko posiadamy skrawek morza, to jednak wszyscy zgadzamy się wtem, że winniśmy jaknajprędzej przystąpić do stworzenia takiej floty, niełatwa to oczywiście rzecz, bo nasze obecne położenie gospodarcze jest nader trudne, a rząd z funduszów państwowych floty tej budować nie chce czy nie może.

O ile stanowisko rządu w tej sprawie można zrozumieć, to zupełnie niezrozumiałym wydaje się fakt, że **nad Bałtykiem mamy aż dwa Urzędy Marynarki Handlowej.** Zdaje mi się, że społeczeństwo o fakcie tym nawet nie jest poinformowane, i dlatego tę anomalję pragnę oświetlić na łamach poczytnego „Dziennika Bydgoskiego".

Otóż **jeden Urząd Marynarki Handlowej mamy w Gdańsku a drugi w Wejherowie.** Kierownikiem Urzędu Marynarki Handlowej w Gdańsku jest p. komandor Witkowski, a kierownikiem takiegoż urzędu w Wejherowie p. komandor Poznański. Oba te urzędy istnieją już od kilku lat.

Nieraz zastanawiałem się nad tem, dlaczego posiadamy dwa Urzędy Marynarki Handlowej, pytałem też o to różnych fachowców i oficerów marynarki naszej, lecz nikt zadowalającej odpowiedzi udzielić mi nie mógł. Conajwyżej dostrzegłem ironiczny uśmieszek na ustach.

Tyle mówi się u nas o oszczędności i redukcji, i słusznie, lecz niechaj kto da mi jasną i rzeczową odpowiedź, naco i poco mamy dwa Urzędy Marynarki Handlowej, kiedy floty handlowej nie mamy i dopiero o niej marzymy?

Już w roku 1921 istniał w Gdańsku przy Komisarzu Generalnym Rp. Polskiej p. Biesiackim Urząd Marynarki Handlowej. Kierownikiem Urzędu był ówczesny kierownik Oddziału Prawnego Komisarjatu Generalnego p. Kazimierz Unruh. Cała czynność Urzędu Marynarki Handlowej polegała na tem, że referent względnie sekretarz przybywającym do biura osobom wypisywał t. zw. kartki pływania, które kierownik podpisywał. Z kartkami temi interesanci udali się do towarzystw żeglugi w Gdańsku. Na tem kończyła się cała działalność tego urzędu. A pensje pobierali: Kierownik i referent.

W roku 1922 kierownikiem Urzędu Marynarki Handlowej w Gdańsku był nieżyjący już dziś kapitan Swinarski, były kapitan **sławetnego okrętu „Józef Piłsudzki", zakupionego przez Polaków amerykańskich, który później sprzedany został na licytacji.** Wtedy Urząd ten miał już dwóch referentów, sekretarza i stenotypistkę, a nadto kierownik Delegatury Prokuratorji Generalnej w Gdańsku p. radca Kazimierz Unruh był sędzią rejestracyjnym t. j. rejestrował względnie miał rejestrować okręty. **Pensje tych urzędników pochłaniały grube sumy a okrętów prawie wcale nie było i niema.** Nie przeszkadzało to wcale istnieniu drugiego Urzędu Marynarki Handlowej w Wejherowie

Dla charakterystyki dodaję, że pewien urzędnik Urzędu Marynarki Handlowej w Gdańsku **spoliczkował** znanego działacza społecznego i posła sejmowego p. dr. Kubacza, kierownika Oddziału Gospodarczego Komisarjatu Generalnego za to, że tenże nie przydzielił mu mieszkania urzędowego.

Później nastąpiła redukcja personelu, lecz oba te urzędy, w Gdańsku i Wejherowie, istnieją i dziś nadal.

Czas najwyższy, ażeby tym niezdrowym stosunkom kres położyć. Społeczeństwo ma prawo dowiedzieć się, z jakich powodów istnieją nad Bałtykiem dwa Urzędy Marynarki Handlowej i jaką jest ich działalność. Społeczeństwo zamierza tworzyć flotę handlową, popiera cele żeglugi morskiej w miarę sił i możności, składa ofiary na „Tydzień Bandery" lecz domaga się też od czynników rządowych, by pieniędzy państwowych, składanych przez nas wszystkich, nie wydawano na rzeczy niejasne, niepewne i niepotrzebne.

Przy tej sposobności podnoszę fakt, **że w polskch urzędach gdańskich zasiadają prawie wyłącznie ludzie z b. Kongresówki i Małopolski.** Mniejsza o to, czy znaj ają język niemiecki czy nie. To też zdarza się niejednokrotnie, że urzędnicy senatu gdańskiego robią z tego kpiny, i rzucają docinki w wysokim stopniu obrażające naszą państwowość polską. Dziś już w naszych urzędach gdańskich niema nawet stenotypistek, pochodzących z byłej dzielnicy pruskiej. Ano — **przecież pensje w Gdańsku są daleko wyższe niż w Polsce.**

Dzieje się to oczywiście z krzywdą dla Polski i dla przyszłości naszej. Musimy sobie dziś jasno i otwarcie powiedzieć, że **nasza skromność i chęć do zgody przyczyniły się do tego, iż nasi rodacy z innych dzielnic wypchnęli nas niemal zupełnie ze stanowisk urzędowych,** uważając nas niby za mniej kulturalnych i niepewnych pod względem narodowym. Wolno nam jeszcze piastować urzędy stróżów i dozorców więziennych. **Oby się to kiedyś nie zemściło na Polsce!**

Nie Radames.

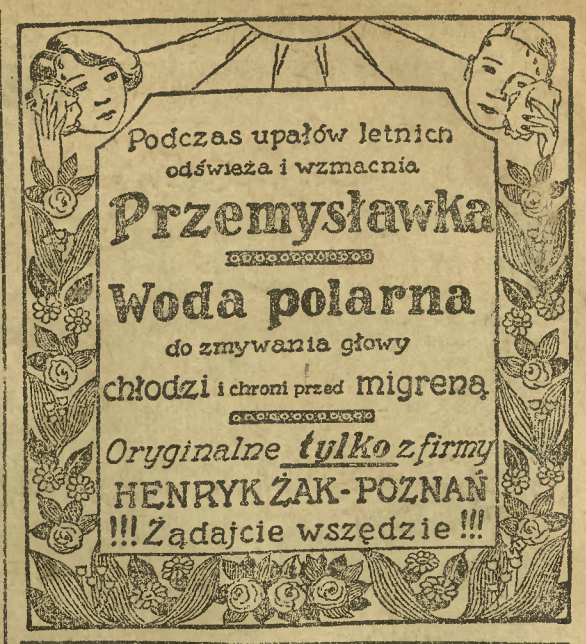

Niebezpieczny kasiarz warszawski ujęty.

Donosiliśmy już o przychwyceniu niesłychanie sprytnego kasiarza Kopuły w Warszawie, który posiadając olbrzymią siłę po aresztowaniu wyrwał kratę i zdołał zbiedz.

Narazie mimo energicznych poszukiwań, ślad zbiega przepadł.

Aliści dn. 17 bm. wywiadowcy urzędu obyczajowego, przechodząc ulicą Marszałkowską, przed wystawą kapeluszy zauważyli eleganckiego dżentelmena, który wydał im się podejrzanym.

Ujrzawszy wywiadowców elegant raptownie wpadł do magazynu i jeszcze raptowniej, ku ogólnej wesołości począł przymierzać damskie kapelusze.

Nie stropiło to jednak wywiadowców, którzy wpadli za nim do magazynu. Nieznajomy sięgnął ręką do prawej kieszeni, lecz błyskawicznie chwycił go za rękę przodownik policji i przy pomocy wywiadowców obezwładnił. Dżentelmen bowiem (a był to bandyta i złodziej Kopuło, miał w kieszeni rewolwer z 5 nabojami w lufie).

Po przyprowadzeniu do komisarjatu znaleziono przy nim złodziejską latarnię elektryczną, damski złoty zegarek (Nr 1356), 135 dolarów, 150 złotych pol. oraz książkę wojskową na imię Wacława Kopuły

Na zapytanie dlaczego uciekł z aresztu, K. odrzekł iż tęsknił do narzeczonej...

Lwów osłupiał widząc Breitbarta.

Osławiony siłacz żydowski Breitbart produkujący się po miastach polskich, ziechał w tych dniach do Lwowa po nowe laury. Żydostwo ujrzawszy swego męża „opatrznościowego" na ulicy Legjonów i Hetmańskiej, urządziło mu taka „owacje", że przez parę minut wstrzymano ruch tramwajów.

Jedno z pism lwowskich zwróciło się w związku z tem, ze złośliwym apelem do senjorów miasta. „Sądzimy, że władze na przyszłość winny uniemożliwić tego rodzaju tamowanie ruchu ulicznego przez pierwszego lepszego żydziaka, przybłędę z zagranicy".

Samobójstwo maturzystki we Lwowie.

We Lwowie otruła się esencją octową 18-letnia Władysława Uszczewska, która przy maturze w jednej ze szkół średnich otrzymała z matematyki stopień niedostateczny. U przemęczonej naukę dziewczyny wywołało to tak silną depresję, że, powróciwszy do swego pokoju w bursie imienia Felicji Boberskiej zażyła trucizny. Wkrótce rozległy się strasznee jęki, które zaalarmowały całą bursę. Przybyłe pogotowie odwiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Gdańsk nie chce porozumienia z Polską.

Tocząca się tu od kilku dni konferencja w sprawie polsko-gdańskiego obrotu artykułami monopolowymi napotkała na duże trudności. Nie doszło do żadnych pozytywnych rezultatów. Członkowie delegacji polskiej, której przewodniczył radca komisarjatu generalnego dr. Lalicki odjechał dziś do Warszawy. Po stronie Gdańska kierował pertraktacjami sen. Volkman.

Ks. administrator Hlond zwiedza parafje górnośląskie.

Ks. administrator dr. Hlond, uroczyście witany przez władze miejskie, reprezentowane przez prezydenta Dombka, urzędowo po raz pierwszy przyjechał do Królewskiej Huty, w celu dokonania aktu bierzmowania. Bierzmowanie było rozłożone na dzień 16, 17 i 18 b. m. Wczoraj w środę odbyła się serenada nauczycielstwa miasta Królewskiej Huty na 9-ciu probostwach. Następnie wszystkie stowarzyszenia przedefilowały przed ratuszem. Defiladę odebrał w asyście władz miejskich ks. dr. Hlond.

Na pogorzelisku kościoła św. Stanisława w Warszawie.

Specjalna komisja, z pp. starostą Okuliczem i komendantem Dutkiewiczem na czele, stwierdziła, że wieża kościelna nie grozi zawaleniem, trzeba będzie jednak, jak to przewidywano, znieść górną jej część, począwszy od kolumn pod wiązaniami dachu wieży, oraz kopułę.

Z największego dzwonu pozostała tylko górna jego część. Zupełnie zniszczony jest chór: posadzka powypalana, balustrada, w środkowej części, zwęglona. Nabożeństwa nie odbywają się.

Wobec ogromu strat i ubóstwa parafjan wolskich, szeroka ofiarność wiernych katolików jest palącą potrzebą chwili.

Obuwie, torebki damskie, walizy, teczki i wszelkie wyroby skórzane odnawia — — — zupełnie — — —
„Wilbra" Braunsa barwnik do skór
Żądajcie w drogerjach, składach farb itp.

Posiedzenie Konferencji Prezesów.

W poniedziałek, dnia 22 czerwca, o godz. 7-mej wieczorem, odbędzie się na wielkiej sali „Ogniska“ (Jagiellońska 71) Nadzwyczajne Walne Zebranie Konferencji Prezesów **w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.**

Na zebranie to powinny przybyć **pełne zarządy,** zrzeszonych w Konferencji Prezesów towarzystw. Jednocześnie uprasza się, aby zarządy przyszły z pewnemi i konkretnemi projektami od swoich towarzystw.

Obecność pełnych zarządów jest obowiązkiem obywatelskim!

Zarząd Konferencji Prezesów:

(—) Dr. Jan Szymański, przewodniczący.
(—) Zwierzchowski, sekretarz.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy podaje do wiadomości zakładów pracy płacących wkładki, że Z. O. inkasentów wkładek do inkasowania na mieście nie posiada i nikogo do inkasowania należnych F. B. kwot nie upoważniał.

Należne na rzecz F. B. wkładki winne być wpłacone do P.K.O. na konto nr. 9600 Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie lub w Biurze Obwodowem F. B. w Bydgoszczy, ul. Długa 58; wkładki zaś przeterminowane, inkasentom Oddziału Egzekucyjnego Magistratu m. Bydgoszczy.

Od kontrolerów F. B. zgłaszających się do zakładów pracy celem kontroli w wypadkach wzbudzających wątpliwość należy żądać okazania legitymacji upoważniającej do przeprowadzenia kontroli.

Przewodniczący Zarządu Obw. F. B.
(—) Tyborski.
Kierownik Biura Obw. F. B.
(—) L. Korgowd.

— **Do podoficerów rezerwy m. Bydgoszczy!** Wszystkim podoficerom rez., którzy dotychczas nie wstąpili do Związku Podoficerów Rezerwy komunikujemy, że Sekretarjat Związku koła bydgoskiego znajduje się przy ul. Śniadeckich 12 i jest czynny od godz. 5—7 popoł. Apeluje się ponownie do wszystkich podoficerów rezerwy Polaków, aby poczuwając się do obowiązków, ciążących na nich, konsolidowali się z resztą kolegów, już pracujących na polu przysposobienia wojskowego. — Przyjmowanie członków w wyżej oznaczonym czasie uskutecznia Sekretarjat gdzie każdy nowo wstępujący członek otrzyma regulamin.

— **Wenecja.** Miły lokal, ogródek, doborowe trunki w bufecie smaczne obiady i kolacje wydaje restauracja i kawiarnia Wenecja przy ul. Śniadeckich 29.

Kronika policyjna.

— **Ujęto** w ciągu ubiełej doby 5 panienek z ćwierćświatka, 2 wydmikuflów, 1 oszusta, 1 osobę przy niedozwolonem przekroczeniu granicy.

— **Wykryto sprzeniewierce** większej sumy pieniędzy na szkodę Marji Goehtke.

Auto przemytnicze na ulicach Bydgoszczy.

Wczoraj, tj. 19 bm., przejeżdżał samochód, jakich tyssiące, ulica Gdańską. Jednak musiał to być nieco podejrzany, skoro wpadł w oko posterunkowemu. Obserwując go zauważył, że jest ono napakowany do pełna pudłami. Zaszedł więc temu autu w drogę, by je zatrzymać. W pełnym biegu minęło go. Wsiadł do taxisy i pędził za niem. Dopiero na ul. Długiej zdołał je wyprzedzić i stanąć w poprzek ulicy. Nolens, volens szofer musiał stanąć.

I okazało się, że w paczkach tych znajdowało się 60 000 papierosów, 700 cygar i moc tytoniu, wszystko to towar przemycony z Gdańska.

Właściciela auta i towaru, kapitana W. P. Mikulskiego z Chełmży puszczono na wolność, szofera zaś wzięto do aresztu, taksamo obłożono aresztem auto i towar.

Jeżeli pragniesz
zamienić lub znaleźć mieszkanie, sprzedać lub kupić
majątek
poszukujesz posady, żony lub męża, rzeczy zaginionych, albo chcesz coś polecić
to masz okazję
najlepszą przez ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“
Skutek jest pewny!

Smiertelny wypadek lotnika w Bydgoszczy.

Donoszą nam z lotniska, że wczoraj t. j. 19 bm., o godz. 19.45 zdarzył się śmiertelny wypadek. Mianowicie podczas wykonywania lotu warunkowego na aparacie „Henriot“, uczeń-pilot **porucznik Skarżyński** dostał się w t. zw. korkociąg, poczem przewrócił się na plecy. W tej pozycji z 200 m. spadł na ziemię. **Śmierć nastąpiła na miejscu.**

Odkrycie grobów przedhistorycznych w północnej Ameryce.

W mieście Nevada odkryto groby, które wskazują na 3000-letnią kulturę.

Sowiety zakupują w Łodzi za 10 miljonów dolarów manufaktury.

W związku z przyjazdem w dniu 21 b. m. sowieckiej komisji expertów dla zakupów manufaktury w Łodzi, oraz ciągnącymi się od dłuższego czasu pertrakcjami między przedstawicielstwem handlowym Z. S. S. R. a grupą przemysłowców łódzkich, dowiadujemy się, że obecnie pertraktacje te są na dobrej drodze. Tym razem Sowiety mają zamiar zakupić manufakturę łódzką na ogólną sumę 10 miljonów dol.

Między wierszami.

Starożytni o kobiecie.

W ateńskiem muzeum przechowuje się starożytny rękopis, którego autorem jest Callini, urodzony XIV wieku w Mantui. W dziele tym zebrał Callini różne podania i legendy o stworzeniu kobiety.

Starożytni germanowie twierdzili, że kobieta powstała z ziemi, zlanej krwią ukochanego, zabitego w walce za ojczyznę: gallowie zaś przypisywali stworzenie kobiety złym bogom, którzy posłali ją na ziemię dlatego, by osłabiała siły wojowników. „Gdy zawiele wpatrujesz się w kobietę“ — mawiali oni — „rdzą pokrywa się miecz i pleśnieje tarcza“.

Chińczycy znów tak głoszą: „Lenistwo wielkie ogarnęło ludzi i z tego powodu ciężkie klęski groziły Chinom“. Widząc to litościwy bóg Ta-o zesłał na ziemię niewiastę z poleceniem, by ani chwili nie pozwalała ludziom próżnować, niewiasta zrodziła się z opalowych oparów jutrzenki w słoneczny ranek. Wabią one i pociągają ku sobie ludzi — by zniknąć za chwilę w przestworzach.

Japończycy — jako naród, praktycznie zapatrujący się na życie, stworzyli taką legendę: „człowiekowi potrzebną jest wojna, życie społeczne i odpoczynek. Wojnę i życie społeczne mężczyzna stwarza sobie sam, lecz odpoczynek po trudach, owo słodkie dolce farmiente, nie byłby miłym w samotności. Otóż dobrzy bogowie japońscy, wziąwszy kłębek miękiego jedwabiu i szepnąwszy mu słodkie „icha“ (kochaj:) rzucili go ludziom na ziemię. Tym kłębkiem jedwabiu była kobieta“.

Hindusi więcej drobiazgowo opisują tę historję: „Stwórca, by stworzyć niewiastę, wziął: okrągłość księżyca, gibkość węża, grację pnącej liany, płochliwość motyla, barwność kwiatu, lekkość pióra, żywość i blask słonecznego promienia, zmienność wiatru, wejrzenie sarny, łzy przechodzącej chmury, tchórzostwo zająca, próżność pawia, hart djamentu, słodycz miodu, okrucieństwo tygrysa, żar ognia i zimno lodu, gadulstwo papugi, pieszczotliwość i fałsz kotki“. Z mieszaniny tego wszystkiego powstać miała białogłowa.

Assyryjczycy, babilończycy, egipcjanie, a z nimi i żydzi posiadają najmniej poetyczne legendy o stworzeniu kobiety. Chcą oni mianowicie, by najprozaiczniej w świecie kobieta powstała z żebra męskiego, i nie upiększają ją żadną aureolą, ani zła, ani dobra.

Podpisanie konwencji o handlu bronią.

Genewa, 18 6. Pat. Konferencja dla spraw kontroli handlu bronią, zakończyła swe prace dn. 17 czerwca rano. Na ostatniem posiedzeniu konferencji obecny był sekretarz generalny Ligi Narodów sir Brick Drummond. Poszczególni delegaci stanęli po kolei i składali deklaracje, o ile uważali to za potrzebne.

Spis ludności w Bydgoszczy

Celem zestawienia możliwie bezbłędnej listy wyborczej do Rady Miejskiej, która już dnia 15. lipca br. będzie musiała być wyłożona do wglądu publicznego jako też wobec braku odpowiedniego materjału, przeprowadzenie spisu ludności okazało się koniecznem. Dlatego też zarządzam w sobotę **dnia 20. czerwca br. ogólny spis ludności.** Właściciele domów, wzgl. ich zastępcy otrzymają przed wskazanym terminem odpowiednie formularze. Listy domów, formularz A. winni właściciele domów wzgl. ich zastępcy oddać natychmiast po 1 egzemplarzu (w razie potrzeby dwa egzemplarze lokatorom, głowom rodziny), celem wypełnienia czytelnem pismem wszystkich rubryk i poświadczenia przez głowę rodziny, które to listy winni lokatorzy zwrócić właścicielowi domu wzgl. jego zastępcy w przeciągu dwóch dni.

Właściciele domów, wzgl. ich zastępcy, wypełnią też formularz A. Ponadto właściciele domów, wzgl. ich zastępcy wypełnią dostarczony przez komisarza spisowego formularz B.

Najpóźniej 23. zgłosi się komisarz po odbiór formularzy.

Formularzem A, który stanowi bardzo ważny materjał dla celów statystycznych, należy ująć wszystkie osoby które zamieszkują w dn. 20. czerwca w danym mieszkaniu, a także czasowo nieobecnych; wszystkie dzieci, krewnych służących, czeladników, w wypadku gdy ci tam mieszkają.

Nie należy natomiast w liście zamieszczać tych, którzy przejściowo zamieszkują tak zwanych przejezdnych. Formularz A. obejmuje także rodziny i służbę cywilną osób wojskowych.

Ze względu na bardzo doniosłe znaczenie spisu ludności, apeluję do poczucia obowiązku właścicieli domów wzgl. zastępców tychże, by dołożyli wszelkich sił i starań, by spis ten nie napotkał żadnych trudności.

W razie, gdyby do 20. czerwca, godz. 8. wiecz. który dom został przez komisarza spisowego nominięty, należy zwrócić się choćby telefonicznie do Urzędu Statystycznego, Ratusz, drugie piętro, pokój nr. 24.

Prezydent miasta: **Dr. Śliwiński.**

Nie potrzeba już
jak za czasów wojny zadowolić się piciem ra onego jęczmienia, który nie zawiera żadnych składników pożywnych i w każdym razie jest z tego powodu za drogi. Prawdziwa **Kathreinera kawę słodową Kneippa** już od dawna można wszędzie otrzymać w dawniejszej przeciwej jakości.
Niema nic równie dobrego!
15041

Gdańsk przeciw cłom polskim.

Rozsądny głos nie znajdzie posłuchu.

Gdańsk, 19. 6. (Pat). Kampanja, podjęta przez tutejsze sfery urzędowe i parlamentarne przeciwko polskim cłom wywozowym zatacza coraz szersze kręgi. Dziś odbyło się zgromadzenie, zwołane przez sfery przemysłowo-handlowe Gdańska. Po dłuższej dyskusji, w której atakowano polską politykę celną, uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko podwyższeniu polskiej taryfy celnej. Rezolucja ta będzie wręczona Senatowi i izbie handlowej. Na wspomnianem wyżej zgromadzeniu radny miejski Lenz domagał się zaniechania wszelkich protestów które nie mają żadnego sensu, albowiem młody przemysł gdański potrzebuje ceł ochronnych. Protesty nie odniosą żadnego skutku, chyba tylko ten, że Gdańsk okaże się wrogiem Polski.

— **„Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny“.** Wyszedł z druku 3-ci zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się: Artykuły; „Kilka uwag o Konkordacie“ (Prof. Abraham); „Komisja Kodyfikacyjna w Rzeczypospolitej Polskiej“ (Prof. Fierich); „Indywidualizm i Uniwersalizm w Konstytucji marcowej“ (Prof. Jaworski); „Myśli o reformie konstytucyjnej“ (artykuł specjalnie dla „Ruchu“ napisany przez Dr. Roberta Redsleba, prof. Uniwersytetu Strasburskiego); „Rozjemstwo i Pojednanie (Prof. Szymański); „Rozwój gospodarczy Gdańska a portów niemieckich (W. Winid). Przegląd Piśmiennictwa: 50 recenzyj z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz obfita bibliografja odnośnej literatury polskiej i obcej; Przegląd Prawodawstwa administracyjnego, skarbowego i kronika ustawodawcza. Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego oraz Orzecznictwo Najw. Trybunału Administracyjnego. Projekt Kodeksu Karnego prof. Makowskiego. Kronika Ekonomiczna: stosunki walutowe, spółdzielczość, ubezpieczenia, gospodarka komunalna, gospodarka światowa. Miscellanea.

Prenumerata roczna wynosi wraz z przesyłkę 15 zł we wszystkich księgarniach.

— **Zeszyt 4 (tom II) „Przeglądu Politycznego“** zawiera następujące prace: H. v. Gerlach, jeden z przywódców demokracji niemieckiej, daje przegląd sił republikańskich i monarchistycznych w Niemczech; prof. Roman Dyboski poświęca piękny artykuł pamięci Lorda Curzona, wreszcie Dr. St. Künstler, rzeczoznawca Polski w kwestjach zbrojeń, daje charakterystykę tych zagadnień na terenie Ligi Narodów. Bogaty przegląd literatury politycz. (zwraca uwagę na cenne omówienie książki H. W. Steeda przez prof. Sokolnickiego) oraz aneksy do Planu Dawes'a zamykają czwarty zeszyt „Przeglądu Politycznego“.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 19. 6. 1925 r.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	do zł—do zł.
Żyto	31,50—32,50
Jęczmień browarny	27,50—30,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	44,50—46,50
Mąka żytnia 70% z workami	42,50—44,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	55,00—58,00
Otręby żytnie	21,00—
Otręby pszenne	19,75—
Pszenica	—
Owies	30,00—31,00
Ziem. jad	—
Łubin niebieski	9,50—11,00
Ziemniaki fabryczne	—
Łubin żółty	12,00—14,00
Groch polny	—
Groch wikt	—
Seradela nowa	—
Płatki ziem.	—
Koniczyna czerwona	—
Koniczyna szwecka	—
Koniczyna żółta	—
Koniczyna biała	—
Koniczyna w łusk.	—

RUCH ZAWODOWY.

Żale naszych szoferów.

Ostatnie zebranie Związku Szoferów w Bydgoszczy, które się odbyło w środę dnia 17. bm. w Harmonji obfitowało w szereg spraw z życia organizacyjnego, zawodowego i społecznego.

Zebraniu przewodniczył prezes Związku drh. Szynalski, który też po załatwieniu formalności wstępnych, referował bardzo obszernie o sprawach organizacyjnych, kładąc nacisk przedewszystkiem na brak poczucia i zrozumienia obowiązkowości i karności wśród szoferów.

W dyskusji przemawiają druhowie Domański, Łabicki, Neukampf i sekretarz okręgowy druh Gołąbek. Po uzgodnieniu stanowiska w kierunku silniejszego zespolenia szoferów zawodowych w okręgu bydgoskim, referuje sekretarz okręgowy drh. Gołąbek o stanie spraw „Spółdzielni" i taryfowych. W sprawie „Spółdzielni" po przeczytaniu pisma od pana Wojewody Poznańskiego, przechodzi zebranie nad sprawą do porządku dziennego.

W sprawie **umowy zbiorowej** regulującejj warunki pracy i płacy w zawodzie szoferskim, decyduje zebranie wobec odmownego stanowiska „Wielkopolskiego Klubu Automobilistów w Bydgoszczy" sprawę przekazać do Inspektora Pracy 55 Obwodu, z prośbą przyjęcia arbitrażu w zatargu i zwołania konferencji stron interesowanych, celem uzgodnienia polubowego wysuniętych przez Związek postulatów. Do przeprowadzenia sprawy wybrano osobną komisję, w skład której weszli druhowie: Jędras, Szary i Siuda.

W dyskusji przemawiają do sprawy samej druhowie: Szynalski, Nukampf, Domański, Malicki i Gołąbek. Po przyjęcu nowych członków przystąpiono do wolnych głosów.

Druh Domański porusza szereg spraw i to wskazuje na sprawy które koniecznie wymagają wyjaśnienia. Otóż w Młynach Bydgoskich kursują wozy od lat już **nie rejestrowane,** dalej, w Zakładach Graficznych, w Browarze Myślęcinek, i we firmie Łobodziński i Ska w Łabiszynie zatrudnia się szoferów **bez dyplomu.** Również podnosi że krążą pogłoski wśród szoferów zawodowych, że w szkole szoferskiej p. W. Piechockiego nie będą ściśle przestrzegane przepisy obowiązujące ustawą szkoły szoferskie.

Dalej, podnosi fakta, że przy niektórych wozach (dorożek nr. 2, 3, 7, 12, 21 i 22) zmieniono bez wiedzy władzy silniki, tożsamo przy autobusach kursujących na linji do Nakła i Szubina. W końcu porusza ponownie sprawę postoju dla dorożek przed dworcem w Bydgoszczy.

Druh Nowak żali się, że wniosek jego o uruchomienie dorożki samochodowej nie został uwzględniony, w czasie. w którym inni **niezawodowcy!** otrzymali zezwolenia.

Nad sprawami poruszonemi wyłoniła się bardzo ożywiona dyskusja, w której ze strony szoferów doświadczonych i zawodowych padały słowa rozgoryczenia, że szoferzy nie posiadają dostatecznej opieki ze strony czynników kompetentnych.

Poruczono zarządowi udanie się ponownie do magistratu i Urzędu Policyjnego i przedłożenia poruszonych spraw na zebraniu jak i już przedłożonych w osobnym memorjale na ręce p. radcy Hańczewskiego.

Stosownie do uchwały tej udała się komisja z druhów Szynalskiego, Domańskiego i sekretarza okręgowego drh. Gołąbka do Pana Prezydenta Dra Śliwińskiego który przyjął komisję bardzo przychylnie. W imieniu komisji druh Gołąbek przedstawił panu prezydentowi sprawy dotyczące mandatów karnych, szkół szoferskich, rewizji dyplomów i wozów po przeprowadzonym remoncie w Bydgoszczy, egzaminów szoferskich i ulicznych, (dla ruchu lokalnego dorożek) dopuszczenia przedstawicieli związkowych przy egzaminach, umieszczenia skrzynek sanitarnych na autobusach, dorożkach i samochodach prywatnych, dostatecznej kontroli ruchu samochodowego, postoju przed dworcem w Bydgoszczy dla dorożek samochodowych, które jest dla ruchu krępujące uwzględnienia wniosków na uruchomienie dorożek samochodowych przez szoferów zawodowych, przekraczanie przepisów przez obciążanie samochodów, a szczególnie typu lekkiego „Ford" i autobusów niedostateczne urządzenie wejścia przy autobusach, (przeważnie tylko jedno obok siedzenia szofera) i inne sprawy.

Pan Prezydent przyjął z wielkiem zainteresowaniem sprawy do wiadomości, i przyrzekł ze swej strony sprawy zbadać, życzenia według kompetencji uwzględnić, względnie wnioski odpowiednio pprzeć w kierunku usunięcia niedomagań. Wyraża nadzieję, że i Związek ze swej strony wytęży swój wpływ na konieczność wychowania zawodowego szoferów, którzy na pomoc z jego strony zawsze mogą liczyć w słusznych dążeniach.

W sprawie egzaminów rzemieślniczych.

Jak wiadomo, podstawą dorastającego przyszłego pokolenia rzemieślniczego, jest dobra nauka i egzaminy.

Cechom, mającym prawo przez Izbę udzielone odbierania egzaminów czeladniczych oraz wszystkim wydziałom egzaminacyjnym, zwracamy uwagę, na niewłaściwe zachowanie się terminatorów przy egzaminach.

Składanie egzaminu po 3 lub 4-letniej nauce uważa bardzo wielka część uczni za formalność, i nie zdaje sobie sprawy, że to dzień ważny.

Złożenie egzaminu oznacza udowodnienie, że odnośny kandydat posiada wiedzę, i zasługuje na miano czeladnika, dlatego też jest należyte przygotowanie się do egzaminu pierwszym obowiązkiem ucznia, jak obowiązkiem mistrza dozorować swych wychowanków, i do należytego przygotowania nakłonić.

Niestety. Wielka część naszych mistrzów o dobre wyszkolenie fachowe wcale się nie troszczy, nie mówiąc już o nauce rachunkowości itp. przedmiotom, czem się tłomaczy wielka nieznajomość fachowa, i co za tem idzie przepadanie w egzaminach.

Na jedną jeszcze bardzo ważną rzecz należy zwrócić uwagę, mianowicie, że terminator stawający do egzaminu musi przybyć **przyzwoicie ubrany, czysty.** I tu wielkie są braki.

Mistrzowi nie wolno, jak się to często zdarza, ucznia w dniu jego egzaminu zatrudniać we warsztacie.

Mistrz powinien uczniowi dać czas do oczyszczenia i należytego ubrania się. Zwracamy uwagę wszystkim interesowanym, tak uczniom, jak mistrzom, że przy niezastosowaniu się do przyzwoitości i przepisów każdy uczeń, który brudno lub nieodpowiednio ubrany do egzaminu się stawi, nie będzie do egzaminu dopuszczony.

Nadużycia i lekceważenia sobie sprawy zmusiły Izbę do wydania zarządzenia, do którego się zastósować należy.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 110 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 13 maja rb. w dziale kroniki ukazała się notatka p. t.: „Pięcioletnia rocznica i zabawa Związku Zawodowego Drukarzy." Fakt, zdawałoby się nic nie znaczący (wszak prasa ogiasza zabawy różnych towarzystw), lecz w tym wypadku nieco dziwny, gdyż organ narodowy, bezwiednie może, popiera związek... socjalistyczny. Postaramy się to bliżej uzasadnić:

Tendencyjność notatki ukrywa zręcznie to, czem jest Związek Zawodowy Drukarzy i jaka jest jego działalność, dlatego uważamy za stosowne podać szerszemu ogółowi do wiadomości jego cele i zadania.

„Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce" (gdyż taka jest jego nazwa obecna) powstał 2½ lat temu ze zjednoczenia się poszczególnych związków drukarskich wszystkich trzech zaborów. Stworzyła go, jak się później okazało, „stara gwardja" socjalizmu, po części ludzie konspiracyjnych związków, ludzie chcący użyć wpływów związku zawodowego do celów swej partji. Drukarze Polski Zachodniej nie chcieli połączenia, nie przewidując żadnych realnych korzyści z niego płynących — mieli swój bezpartyjny „Związek Drukarzy Polskich" i filję tegoż w Bydgoszczy, założoną przed 5-ciu laty. Pod wpływem jednak agitacji „wybitniejszych" leaderów socjalistycznych i pół-socjalistycznych, przybyłych tu z innych zaborów, przeszła uchwała o zlikwidowaniu „Związku Drukarzy Polskich" i przyłączeniu się do warszawskiej Centrali, zakładając tem samem nowy „Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce."

Skutki tego połączenia nie dały na siebie długo czekać. Centrala warszawska „pracowała!" A więc: propaganda święcenia 1 maja przez organ Związku i okólniki, przymusowa rozsprzedaż znaczków „Wojna Wojnie", wydanych przez II Międzynarodówkę Amsterdamską, propaganda zbierania funduszów na budowę „Domu Klasowych Związków Zawodowych" w Warszawie. nawoływanie do strajku protestacyjnego przeciw Senatowi Rzeczypospolitej, wreszcie „ostatnia nowość" — uchwała VI Zjazdu, polecająca tworzenie w poszczególnych miastach Rad Robotniczych Klasowych Związków Zawodowych są siedliskiem wystąpień przeciwpaństwowych — dziełem krakowskiej Rady Robotniczej jest przelanie krwi w rozruchach listopadowych na ulicach Krakowa — ostatnio Rady Robotnicze opanowali komuniści).

To wszystko mają zrobić drukarze i dać na to pieniądze, bo przecież członek organizacji słuchać musi..., a jak pieniędzy specjalnie na ten cel kto nie da, to „pokrywa się" z funduszów składek członkowskich (jak to już zrobiono ze znaczkami „Wojna Wojnie", których nikt nie chciał kupować). O „pokrycie" postarają się już ci „najwięcej uświadomieni klasowo". I wszystko jest „w porządku", bo takie są statuty „Związku Zawodowego Drukarzy w Polsce."

Stwierdzamy więc:

„Związek Zawodowy **Drukarzy** w Polsce" nie został założony w Bydgoszczy przed 5-ciu laty (jak twierdzi notatka), gdyż istnieje zaledwie 2½ roku w Polsce;

„Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce" należy do Centrali Klasowych Związków Zawodowych, będącej pod wyłącznym wpływem partyj socjalistycznych, płaci składki i spełnia jej polecenia;

„Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce" przez C. K. Z. Z. należy do II Międzynarodówki Amsterdamskiej, jest pośrednio reprezentowany w tejże przez posłów P. P. S. — Żuławskiego i Kwapińskiego i spełnia jej polecenia (przymusowa sprzedaż znaczków „Wojna Wojnie" — jest to agitacja międzynarodowych socjalistów przeciwko niby to zbrojeniom, a rzeczywiście agitacja przeciw istnieniu silnej armii polskiej.) II Międzynarodówka Amsterdamska znana jest Polakom z 1920 roku, kiedy to zabroniła robotnikom transportowym we wszystkich krajach wyładowywania amunicji dla Polski, walczącej wówczas z bolszewikami o swą niepodległość.

To chyba wystarczy dla wyrobienia sobie sądu, czy „Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce" jest tylko organizacją zawodową...

Jeżeli chodzi o teren Bydgoszczy, to „Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce" reprezentowany był oficjalnie lub pół-oficjalnie na „Dolinie" (siedzibie Klasowych Związków Zawodowych, Niezależnych Socjalistów i Sozialdemokratische Partei in Polen); brał dwukrotnie udział w wyborach do bydgoskiej Kasy Chorych z tejże listy wspólnej socjalistów, a kilku „wybitniejszych" jego członków propaguje hasła i program PPS. i chce „uszczęśliwić" nasze miasto, a przedewszystkiem robotników, jeszcze jedną partją polityczną, aby wprowadzić jeszcze większy zamęt w stosunki robotnicze naszego miasta.

To wszystko wskazuje, że „Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce" jest organizacją polityczną, a niektórzy jego członkowie — „awangardą i przednią strażą" socjalizmu w Bydgoszczy.

Uchwała VI Zjazdu „Związku Zawodowego Drukarzy w Polsce" o tworzeniu Rad Robotniczych Klasowych Związków Zawodowych nie została w Bydgoszczy wprowadzona w czyn, gdyż nastąpiło w końcu ubiegłego roku pewne otrzeźwienie po ubywaniu członków, a obecny Zarząd nie zdradza chęci w tym kierunku. Jest to jednak tylko chwilowe. „Czerwoni" członkowie upomną się o „poszanowanie" i wypełnianie statutu i uchwał VI Zjazdu, a reszta członków zgodzić się na to musi, lub obojętnem milczeniem da na to zezwolenie.

* * *

Tyle dla wyjaśnienia w związku z notatką w „Dzienniku Bydgoskim."

Zaznaczamy, że „Stowarzyszenie Drukarzy na Polskę Zachodnią", jako jedna z organizacyj pracowników graficznych, jest organizacją ściśle zawodowo-zarobkową i bezpartyjną, i ze „Związkiem Zawodowym Drukarzy w Polsce" niema nic wspólnego.

Zaznaczamy następnie, że istnieje w Polsce obecnie 5 związków pracowników drukarskich, mianowicie: w Warszawie 3: „Związek Zawodowy Drukarzy w Polsce" (klasowy — Centrala), „Związek Drukarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" i „Żydowski Związek Pracowników Drukarskich"; w Polsce Zachodniej: „Stowarzyszenie Drukarzy" i „Niemiecki Związek Drukarzy."

Podajemy powyższe dla informacji Szan. Pana Redaktora i prosimy o zamieszczenie w poczytnem Swym organie aby uniknąć nieporozumień i zapoznać społeczeństwo bydgoskie ze stosunkami w związkach zawodowych na tutejszym gruncie.

Stowarzyszenie Drukarzy i pokrewn. zawodów na Polskę Zachodnią
Okręg Bydgoszcz.

I. Balwiński, prezes. K. Małycha, sekretarz.

Przemysł browarniany i handel chmielem.

Miesiąc kwiecień zaostrzył przesilenie w handlu chmielem jeszcze bardziej, z powodu trudności zaopatrzenia w lód oraz w urządzaniu sztucznych chłodowni w browarach. Zakup i montaż sztucznych chłodowni trwa kilka miesięcy, przeto w tym kierunku zmieniły się stosunki na niekorzyść, albowiem wskutek rozstrzygnięcia przez rząd kwestji taryf i kredytów związanych z chłodnictwem, browary obecnie, gdyby nawet miały możność uzyskania kredytu na inwestycje, mogą liczyć na uruchomienie chłodowni dopiero w miesiącu lipcu. Widoki na eksport są minimalne, albowiem dla zapotrzebowania browarniczego zagranicą pora już jest spóźniona. Należy zauważyć, że eksport chmielu odczuwa dotkliwie brak traktatu handlowego z Rosją, która pokrywa zapotrzebowanie chmielu nie u nas gdzie przy odpowiednich warunkach mogłaby daleko korzystnej kupić, lecz w Czechosłowacji. W ostatnim czasie, rosyjskie organizacje handlowe znowu zakupiły 400 centnarów chmielu w Czechosłowacji co jest tembardziej ułatwione, że firmy czechosłowackie udzielają 6-miesięcznego kredytu. Udzielanie tego ułatwienia przez nasze firmy jest z powodu braku gotówki niemożliwe, zwłaszcza wobec zachodzących trudności w dyskoncie rymes sowieckich.

Przemysł garbarski.

W kwietniu br. nastąpiła w tym przemyśle pewna poprawa sytuacji oraz zwiększenie obrotów. Zapowiedź podwyższenia cła wywozowego na skóry surowe przyczyniła się do tej poprawy znacznie, mimo, że cło to zostało wprowadzone dopiero w końcu stycznia. Charakterystyczną jest rzeczą, że nastroje polityczne w Niemczech wpłynęły na niechęć prowizowania surowców dla polskich zakładów przemysłowych.

Zapotrzebowanie na maszyny rolnicze w Rosji.

W roku biegłym przywiezione z zagranicy maszyny rolnicze nie pokryły zapotrzebowania nawet w części. Rolnictwo odczuwało brak wideł, maszyn do młócenia z napędem ręcznym lub końskim itp. Oddział techniczny „Gostorgu" przeznaczył na okres 1924-25 15 miljonów, rb. tylko na zakup maszyn rolniczych i traktorów. Przywóz przedwojenny stanowił wartość 50 milj. rb, tak, że sumy preliminowane na ten cel obecnie są stanowczo niewystarczające zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę normalne warunki, w jakich rosyjskie rolnictwo zaopatrywało się w maszyny w ciągu lat ostatnich.

Projekt nowej taryfy celnej w Niemczech.

Niemcy obecnie znajdują się w przededniu wprowadzenia nowej taryfy celnej. Stawki taryfowe mają być podniesione w wielu działach taryfy. Motywem do podniesienia jest konieczność uzyskania stawek kompensacyjnych przy przyszłych rokowaniach handlowych. Wyjątek stanowią cła na zboże, dla których ustanowiono nieprzekraczalne minimum.

Handel polsko-hiszpański.

Dotychczas polski eksport do Hiszpanji opierał się głównie na wywozie artykułów przemysłu tekstylnego (sukna bielskie), maszynowe (maszyny dla przemysłu tekstylnego), oraz żelaznego, (wyroby emaljowane), obecnie zaś wobec nawiązania rokowań o traktat handlowy polsko-hiszpański, dziedzina możliwości eksportowych rozszerza się. Zwłaszcza nasz przemysł metalowy, stojący obecnie wobec konieczności poszukiwania nowych rynków zbytu będzie w stanie wyzysać otwierające się korzystne perspektywy w Hiszpanji. Traktat hiszpańsko-polski będzie miał dla Polski duże znaczenie, z tego względu, że pozycja tego handlu w bilansie handlowym Polski jest wybitnie aktywna. co pochodzi z minimalnych rozmiarów hiszpańskiego importu do Polski.

97.

Do pierwszych jeżdżą, druga litera.
Na całość pijak chętnie spoziera.

98.

Pierwsze bywa w mieście i na wsi wyrabiane,
W straganach, sklepach i składach sprzedawane;
Drugie znajdziesz w alfabecie,
Zna je każde szkolne dziecię;
Całość mieści się w skrytości,
Jest to kącik dla miłości.

* * *

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli, nr. 95: pierogi; nr. 96: Napoleon.

* * *

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: M. Klut, I. Czaplewska, J. Zaucjska, S. Wilczewska, T. Porzychówna, J. Wierzba, J. Raniszewski B. Madaj, M. Czerwiecki, Z. Jagielski, S. Ziółkówna, K. Grzelanka, O. Dajska, W. Szuwalska, K. Laskowski, A. Hancyk, M. Morysonówna, K. i St. Goralska, H. Jeskówna, J. Nowakówna, L. Nowak, J. Jeskówna, H. Dajska S. Górzyńska, C. Szczechowska, K. Kaszubowska, A. Piechowska, M. Jakubowski, K. Baranowska, Cz. Szwarcówna, F. Drzycimska, W Zjawińska, J. Stypa, J. Martyński W. Timlerówna, G. Polak, M. Białasikowna, M. Kępiński, J. Ceczinowska, A. Malinowska, D. Hancyk, A. Burzyńska, H. Kulakówna, W. Kaczyńska, K. Krajecki J. Dorożyńska, A. Joppekówna, St. Polasikówna, M. Ziółkowna J. Sztenclówna, M. Borczyńska, H. Hoffmannówna, J. Kawecka, K. Kopczanka M. Michna, B. Pasternak, M. Nowakowska D. Sickierska B Świątkówna, L. Cichówna, J. Drabik

H. Gałysówna, W. Szauda, W. Jurkówna, B. Kołakowska, H. Jakubowski, A. Porzychówna, A. Hancykówna, Br. Porzych, W. Świtalski, W. Siwczyńska, M. i St. Bendiżankie, J. Harceńska, L. Kowalski, J. i J. Dojasówne, J. Zielińska, Zb. Gummer, W. Komandówna, E. Radkówna, M. Rudowska, Z. i W. Bilickie, K. Stryszykówna, A. Matyklasińska, J. Fąferkówna, E. Falkowski, St. Jabłońska, Z. Swinecka, T. Swinecka, J. Grzybowska, Br. Swinecki, W. Zakrzewski, I. Podemska, B. Nowacki, A. Ormiński, M. Trajmanówna, L. Ormiński, A. Chmielecki, G. Mrotkówna K. Franckowiakówna, F. Majchrowicz, A. Lissówna, E. Mikołajczak, S. Grobelna, B. Kowalski, S. Jabłońska, J. Dorożyńska, I. Szejnówna, J. A. Brocka, M. Bibrowiczówna, H. Hojnacka, L. Frankowska, A. Kraskówna, E. Dorlazanka, A. Monetówna, W. Szałajda, J. Pasternakówna, M. Januszewska, J. Szczerbińska, J. Jeżówna, St. Frajmanówna, Z. Dobrowolski, Z. Brykalska, H. Begierówna, A. Gierszewska, **K. Szumiński**, M. Czajkowska, M Romańska K. Białkowski, E. Bross, D. Ostrowska, Z. Grajnertówna, Z. i H. Jancówny, B. Szczechowski, L. Papierowska, L. Łożanka, M. Górska, J. Olszewska I. Chmierzycówna, K. Switalska, H Boettcherówna, Z. Saganowska, H. Szczerbińska, J. Muskajtówna, J. Lutosławska, M. Koronkówna, G. Frankowska, J. Kotlarkówna, I. Drabikówna.

Z prowincji: H. Gross, Grodzyna; H. Bergmanówna, Solec Kujawski; K. Brauer, Mogilno; F. Gierczyńska, Kcynia; S. Marcinowna, Nakło; M. Śmierzchalska, Lipinki; K. F. i J. Derzkowie, Kapuścisko Małe, W. Przybylski, Zelgoszcz; **K. Milewicz, Koło;** T. Markowski, Świecie, W. Bąkowska, Mrocza; K. Karczewska, Chełmce; M. Meysner, Sępólno; W. Szewczykówna, Borowo; S. Sledzikowski, Luzino; X. Chyliński, Bzowo Pom.; Z. Kwiecieniówna, Łobżenica; B. Sychowski, Luzino; A. Francówna, Zielonczyn; J. Brauer, Kruszwica; I. Standarówna, Solec Kujawski; B. Swinecki, Górzno; S. Modlinski, Nakło; W. Balcerówna, Szamotuły; W. Swiderski, Krotoszyn; St. Sudziłowski, Mrocza; P. Lewandowski, Chełmno; W. Iwaszek, Trzemeszno; J. Gawrońska, Gruczno; M. Skalska, Rajgród, R. Szillak, Trzemeszno; J. Wagnerówna, Pieniążkowo; P. Drybulska, Wągrówiec; A. Janicki, Szubin; W. Cylkowski, Nakło; J. Szczygielska, Koronowo; A. Lewandowski, Kcynia; W. Kupsik, Mogilno; S. Laskowski, Kruszwica; A. Gajewska, Solec Kujawski; G. Karzkowiakówna, Samostrzel; H. Brossówna, Fordon; J. Sobecka, Kcynia; W. Goranowski, Mątwy; S. Warszawski, Szubin; Kuczyński Tczew; H. Przedpełski, Leśn. Zacisze; J. i S. Porzychowie, Niwy; H. Lehrówna, Żnin; W. Hojecka, Solec Kujawski; H. Skowroński, Strzelno; L. Miraszewski, Chełmno; C. Pawlikowski, Nakło; Z. Grześka, Chojnice; L. Kowalski, Skulsk.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) Jadwiga Chorzewska, Bydgoszcz, Paderewskiego 11 (Władysław Umiński „W pustyniach Australji.")

2) Kazimierz Szumiński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 10 (W. Przyborowski „Adjutant naczelnego wodza".

3) K. Milewicz, Koło. (M. J. Zalewska „Mieszkaniec puszczy.") — Prosimy o dokładniejszy adres.

— Na podtrzymanie tutejszego Schroniska dla niewidomych przy ul. Kołłątaja 13/14 złożyli łaskawie:

P. N. N. 20 zł, Wydział Powiatowy Nowy Tomyśl 50 zł, pani N. N. 50 zł, Dom Towarowy Poznań, 10 zł, p. Eckert Poznań 5 zł. p. Frąckowiak Poznań 10 zł, p. Drużyński Poznań 10 zł, Bank Bydgoski 50 zł, Ks. Dymek Poznań 10 zł, Firma „Snop" Poznań 10 zł, Firma „Express" Poznań 5 zł, p. Dybicki Poznań 10 zł, Bank Poznański 50 zł, Bank Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu 200 zł, p. Domagalski Poznań 5 zł, Państwowa Fabryka Tytoniu Poznań 23.50 zł, Towarzystwo Kredytowe Poznań 5 zł, p. W. Stopa Poznań 5 zł. p. W. Chocieszyński Poznań 5 zł, Bank Związku Spółek Zarob. Poznań przez oddział Bydgoszcz 50 zł, p. Węglikowski Franciszek w/m. nal. za prace bilans. 150 zł, p. inżynier Piecek w/m. należytość za prace instal. 15 zł. Prócz tego ofiarowali w naturaljach: p. hr. Jezierska, Dębno 50 ctr kartofli. Cukrownie: Żnin, Nakło, Tuczno, razem 5 ctr. cukru, p. Chwiałkowski w/m ca. 180 funtów wyrobów mięsnych, Centrala Rolników w/w. 2 ctr. mąki pszennej i śrutu, p. Słomiański w/m. 10 funt. łoju, Firma Ziętak w/m. 5 koszul męskich, Starostwo Bydgoskie 5 ctr. żyta, p. Dobrzyński ul. Długa 1 płaszcz, spodnie, surdut i kapelusz, p. Wesołowski 2 ubrania i 1 kapelusz.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać" i prosimy o dalszą współpracę nad utrzymaniem instytutu naszego.

Kuratorjum Schroniska.

Ustawa o podatku przemysłowym przyjęta.

Warszawa, 19. 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po przemówieniu sprawozdawcy poselskiego (ZLN) przystąpiono do przegłosowania wszystkich poprawek, zgłoszonych w toku dyskusji nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. W głosowaniu przyjęto do art. 3 poprawkę pos. Kowalczyka (Piast), by obok przemysłu ludowego od podatku zwolnione było także i rzmiosło ludowe. Do tego artykułu przyjęto poprawkę pos. Manaczyńskiego (ZLN 154 głosami przeciw 143, by pracownię rzemiosł i rękodzieła, dorożkarstwo, furmaństwo i rybołóstwo, o ile są prowadzone przez właściciela przy współpracy najwyżej jednej siły pomocniczej względnie z pomocą tylko członków rodziny, były zwolnione od podatku obrotowego, a opłacały tylko podatek w formie świadectw przemysłowych.

Do art. 26 przyjęto poprawkę pos. Sommersteina, w wyśl której po okazaniu się ważnej i nieuchronnej przyczyny, z powodu której płatnik nie złoży w terminie zeznań, rozstrzygają władze powołane do rozstrzygania odwołań. Do art. 76 przyjęto poprawkę pos. Wartalskiego (ZLN), w myśl której minister skarbu jest upoważniony do pobierania podatku bez ustalenia obrotu w każdym poszczególnym wypadku na podstawie działających norm obrotowych od drobnych przedsiębiorstw handlowych czwartej kategorji i przemysłowych ósmej kategorji. Poprawka pos. Wartalskiego tyczyła się także trzeciej kategorji przedsiębiorstw handlowych, ale w głosowaniu ta część poprawki upadła. Do art. 125 przyjęto poprawkę pos. Sommersteina, skreślającą termin przedawnienia wykroczenia przeciw ustawie w jednym wypadku z 5 do 2 lat, w innych do lat 3. Do art 120 przyjęto poprawkę pos. Mianowskiego (Chrz. Dem.) na zasadzie, której na rzecz izb handlowych, rękodzielniczych, związków i stowarzyszeń przemysłowych i rękodzielniczych, spełniających funkcje izb handlowych i rękodzielniczych pobierany podatek od patentów i kart rejestracyjnych wynosi 15 proc.

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 po południu

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

14929a) **Koło Absolwentów Miejsk. Szkoły Handl. w Bydgoszczy** urządza w sobotę, dnia 20. bm. w sali „Harmonja" ul. Marcinkowskiego nr. 1, róg Dworcowej o godz. 7.30 wiecz. schadzkę koleżeńską, urozmaiconą rozrywkami towarzyskiemi. Koniec o godz. 10.30 wieczór. O przybycie wszystkich członków i sympatyków uprasza **Zarząd.**

15023a) **Z Towarzystwa Muzycznego.** W poniedziałek, 22 bm. o godz. 8. wiecz. odbędzie się w sali konserwatorjum dyr. Winterfelda przy Alejach Mickiewicza nr. 6. próba chóru. Zarząd sekcji chóralnej uprasza P. T. członków chóru o liczne i punktualne jawienie się, gdyż w sobotę 27 bm. ma chór z nowo wystuudjowanymi utworami na wieczornicy wystąpić.

14984a) **Baczność, Tow. Oświatowe Lech!** Wycieczka w niedzielę, 21 bm. do Smukały. Zbiórka o ½8 przed dworcem małej kolejki na Okolu. Sympatycy mile widziani.

W poniedziałek 22 bm. posiedzenie o 8 w lokalu 3 Maja przy Placu Piastowskim. Kółko śpiewu o godz. 7. **Zarząd.**

14971a) **Zebranie miesięczne Czytelni dla Kobiet** odbędzie się w pniedziałek 22. bm. gdz. 5 ppł. na małej salce (na górze) w Ognisku. Na porządku obrad referat p. Sokołowskiej z „Pielgrzymki do Rzymu" i sprawy aktualne. Prosimy o liczny udział członkiń i gości ze względu na interesującą treść odczytu. Zaznaczamy, że jest to ostatnie zebranie przed wakacjami.

14958a) **Tow. Pomocników fryzjerskich.** Wycieczka do Smukały odbędzie się w niedzielę 21. bm. Zbiórka punktualnie o godz. pół do drugiej przed dworcem kolejki powiatowej. Odjazd o godz. 2-ej. O liczny udział kolegów, koleżanek oraz gości prosi uprzejmie Zarząd. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

Harcerski Klub Sportowy. Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 czerwca o godz. 19 w lokalu p. Dra Giżyckiego ul. Jagiellońska 17. II p. Na porządku dziennym 1.-o. Zmiana statutu, 2) wybór zarządu, 3) sprawy formalne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Nadzwyczajne zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji obuwniczej odbędzie się w poniedziałek d 22. bm. wiecz. o godz. 7.30 w lokalu p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział. **Zarząd.**

15054a) **Baczność, Tow. śpiewacze XXI. Okręgu!** Przyszła wspólna próba z powodów od nas niezależnych odbędzie się już w przyszły poniedziałek dnia 22 bm. punkt. o godz. 7½ wiecz. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Uprasza się wszystkie towarzystwa miejscowe z prezesami i dyrygentami na czele o kompletne stawienie się. **Zarząd XXI. Okręgu.**

15033) **Towarzystwo Przemysłowe!** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 26. bm. w Ogniskżu. Na porządku obrad:

1) Sprawa wyborów do Rady Miejskiej, 2) sprawa wspólnego wyjazdu na wystawę do Grudziądza, 3) sprawa wyjazdu na jubileusz Tow. Przem w Gniewkowie, 4) sprawa wystawy w Gnieźnie. O liczny udział prosi **Zarząd.**

15040a) **Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo.** Nadzwyczajne informacyjne zebranie w sprawie Zjazdu Okręgowego T. P. i W. odbędzie się w czwartek dnia 25. czerwca br. o godz. 7. na salce p. Konieczki ul. Lenartowicza 3. Z powodu ważnych spraw prosi o liczne przybycie **Zarząd.**

15062a) **Sokół Bydgoszcz I. Zebranie Zarządu i Rady** w czwartek 25. 6. br. o godz. 8.30 w lokalu Ziółkiewicza Śniadeckich 18. W poniedziałek 22. bm. zbierze się cały zarząd w Ognisku o godz. 7 na konferencji prezesów.

Czołem! Dr. Kantak, prezes.

15031a) **Tow. Pszczelarzy na Bydg. i okolicę** urządza dopiero na przyszłą niedzielę tj. 28. bm. wycieczkę do Wtelna

14884a) **Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole.** Nadzwyczaje walne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 21 bm. o godz. 5 popoł. w ogrodzie p. Baeckera. O liczny udział prosi **Zarząd.**

14881a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz IX.** urządza w niedzielę, dnia 21.6. 25 r. w Opławcach na sali p. Szmelca zabawę letnią, połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Początek o godz. 2. popoł., koniec o godz. 2 w nocy. Czysty zysk przeznaczony na sztandar gniazda. **Zarząd.**

14880a) **Baczność Tow. Czeladzi.** Przypomina się członkom wycieczkę, mającą się odbyć w niedzielę, dnia 21 bm. do Ostromecka. Odjazd o 1.20 do Fordonu, stamtąd pieszo do Ostromecka. Zaprasza się wszystkich członków z rodzinami. **Zarząd.**

14931a) **Tow. Czeladzi.** Posiedzenie zarządu w sobotę, o godz. 7. na wikarjacie przy farze.

14866a) **Baczność, Tow. Młodz. Polskiej „Patria".** W niedzielę dnia 21. bm. odbędzie się wycieczka do Brzozy. Wyjazd pociągiem o godz 6. Zbiórka przed dworcem o godz. ½6. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie. O przybycie wszystkich członków prosi **Zarząd.**

(14833a) **Sokół Bydgoszcz I.** Gniazdo Łabiszyn urządza dnia 21 czerwca b. r. Zabawę Latową, połączoną z występem, przy udziale gniazd bratnich. Wyjazd druhów i druhen, którzy chętnie zechcą tam podążyć, o godz. 8 rano. Zbiórka przed dworcem o godz. 7,30. Poleca się wziąć liczny udział. „Czołem!" **Zarząd.**

14821 **Baczność, Lokatorzy!** Nadzwyczajne Zebranie Powsz. Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej 3 oddz. Bydgoszcz odbędzie się w sobotę, dnia 20. czerwca br. na dużej sali „Ogniska" Jagiellońska 71 wieczorem o godz. 7. Z powodu bardzo ważnych spraw prosimy o liczne przybycie. **Zarząd.**

14809) **Baczność Malarze!** W sobotę, d. 20.6 br o godz. 7. wiecz. odbędzie się zebranie, celem założenia Towarzystwa pomocników malarskich, lakierniczych i strycharzy, na sali p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20. O liczny udział prosi **Zwołujący.**

14793) **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** urządza w niedzielę, 21 bm. wycieczkę do Wtelna na probostwo; odjazd z małego dworca na Okolu o godz. 2; przyjazd o godz. 7.30.

14917a) **Grono Przyjaciół Sceny.** W sobotę, o godz. 7 wiecz. w Resursie Kupieckiej schadzka koleżeńska. Podział do żywych obrazów na obchód wiankowy. Sympatyków, którzy zechcą wziąść udział serdecznie zapraszamy. **Prezes.**

14915) **Związek Drobnych Kupców** zwołuje na niedzielę 21 bm. godz. 6 popoł. w lokalu p. Jaśniewskiej ul. Poznańska nadzwyczajne zebranie. Na porządku dziennym bardzo poważne i pilne sprawy. O przybycie wszystkich członków uprasza **Zarząd.**

14913a) **Baczność, Członkowie Tow. ogr. Szreb. „Swoboda".** W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się na terenie ogrodów Szreb „Swoboda" (plac zabaw dla dzieci) zebranie członków. Następnie odczyt fachowy przez zaproszonych p.p. prelegentów na temat: jak pielęgnować działki i zapobiegać wszelkim chorobom u drzew i roślin oraz szerzącemu się robactwu. **Zarząd.**

KORONOWO.

Zebranie Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 21. bm. po poł. o godz. 2. w lokalu p. Krysińskiego. Na porządku obrad referat sekretarza okręgowego. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Wobec nowej przedpłaty.

Niniejszem przypominamy naszym licznym Szanownym Czytelnikom o wznowieniu przedpłaty na nowy miesiąc, którą przyjmują listowi i nasza ekspedycja.

Mamy tę niezłomną wiarę i ufność, iż nowy miesiąc pomnoży nasze siły przez przybyłych nowych jeszcze prenumeratorów i ułatwi Dziennikowi Bydgoskiemu spełnienie tych zadań jakie na tak wielkiem piśmie ciężą wobec ziemi pomorskiej.

Zaznaczamy, iż miesięczna przedpłata wynosi 2 zł. 52 gr. przez listowego, zaś 2 zł. w ekspedycji, 6 zł. kwartalnie, zaś u listowego 7 zł. 55 gr.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm ×	Temp. obs. C	Zachm. 0—10	Kierunek szybkość wiatru metr na sek.
19. 6. 1. poł.	48,2	14,1	8	W. 3,8
19. 6. 9 wiecz.	51,8	12,6	2	W. 2,2
19. 7. 7 rano	52,4	11 3	4	W. 4

Temperatura doby ubiegłej: średnia 12,53 najwyższa 16,3 najniższa 6,7 Wysokość opadu. 0,4

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 19. 6. 25. spedzono na targowisko 50 szt. bydła, 295 świń 505 cieląt, szt. owiec, 108 wołów buhajı 21 krów 29 kóz — Razem 558 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły: pełnomięsiste wytuczone, woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	102
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 do 7	88
młode miesiste nie wytucz. i st. wytucz.	78—80
miernie odżyw. mł dobrze odżyw. — st.	—

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	80—82
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	68—70

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	88—90
starsze wytuczone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jałówki	78—80
miernie odżywione krowy jałówki	60—64

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	90—
średnio tuczone cielęta i najprzedn. ssaki	80—
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—
lichе ssaki	60—

Świnie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	134—136
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	128—130
pełnomięsiste od 80 do 100 kg żyw. wagi	122—124
mięsiste świnie ponad 80 kg.	116
maciory i późne kastraty	112—126

Przebieg targu ożywiony.

Cedula urzędowa z dnia 19 czerwca 1925 r.

Papiery procentowe.

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 2.60 (za 1 dolar.)

5% Pożyczka konwersyjna 0,38 (za 1 złoty.)

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Bank przemysłowców I—II em 5,00.
Bank Zw. Spół Bar. I—IX em. 9,00.
Polski Bank Handl. Poznań I—IX em. 4.00.
Pozn. Bank Ziemian I—V em. 3,00

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Arkona I—V em. 2,20.
Browar Krotoszyński I—V em. 1,10—1,00.
Goplana I—III em. 6.15
Hartwig C. I—VII em. 0,40.
Herzfeld - Viktorius I—III em. 4,00.
Poznań Spółka Drzewna I—VII em. 0,45.
„Unja" (Dawna Ventzki) I—III em. 4,50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19 czerwca 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Holandja	208,50	209,00	208,00
Londyn	25,25¼	25,32	25,19
Nowy Jork	5,18½	5,20	5,17
Paryż	24.50	24,59	24,47
Praga	15,39½	15,43	15,36
Szwajcarja	100,95	101,20	100,70
Wiedeń	73,17	73,35	73,00
Włochy	19,40	19,45	19,35

Submisja.

Wykonanie budowy nowego 65 m. długiego mostu z drzewa (przyczółki masywne) na rzece Branicy w leśnictwie Borek nadl. Ruda, włącznie z dostarczeniem wszelkich materjałów z wyjątkiem drzewa (które dostarczy nadl. Ruda) zamierza się zlecić przedsiębiorcy. Plan, rysunki i warunki dla dokładnego poinformowania się interesentów są do przejrzenia w Oddziale Budowy Dróg niżej wymienionej Dyrekcji.

Stępe kosztorysy wysyła się li tylko na pisemne żądania z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie za zaliczką pocztową w wysokości zł. 3. Oferty należy zamknąć pieczęcią lakową i zaopatrzyć na nagłówku napisem „Oferta Borek" i nadesłać (wzgl. przedłożyć) najpóźniej do **poniedziałku, dnia 6. lipca godz. 11** do niżej wymienionej Dyrekcji, gdzie takowe w obecności interesentów będą otworzone.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Leśnej w Lidzbarku wzgl. innej Kasy Leśnej za złożone tyt. kaucji nadotrzymanie oferty 50 zł. Wysokość kaucji w razie zatwierdzenia oferty wynosić będzie 10% ogólnej sumy. Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom rozpatrywane nie będą.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy. 15014

Komenda Szkoły Pilotów odda w drodze przetargu nieograniczonego dostawę

5 nowych silników lotniczych „Mercedes" 160 K.M.

i części zapasowych do tychże silników.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do **dnia 7 lipca br.** w Parku Szkoły Pilotów w Bydgoszczy, gdzie można zasięgnąć bliższych szczegółów co do warunków dostawy.

Komendant Parku
(—) Makijonek
major - pilot. 15013

Sto złotych

i więcej tygodniowo może zarobić każdy przy sprzedaży manufaktury.
Kapitał niepotrzebny.
Zwrócić się listownie do 14950
Polskiej Składnicy Włókienniczej, Łódź.

Wagon cytryn

nadszedł. 15052

W. Senikowski i Ska. Poznańska 5. tel. 1695.
F. Ziółkowski Kościelna 11. tel. 1095.

Kupujemy każdą ilość

MALIN

po cenach rynkowych i prosimy o oferty 12067

Hartwig Kantorowicz
nast., T. A.
Poznań, Grochowe Łąki nr. 6.
Telefon 3077-2206.

„Dwór Artusa"

gmach reprezentacyjny miasta Torunia

z licznemy ubikacjami restauracyjnemi, z salami balowemi i koncertowemi, ubikacjami klubowemi, z wyjątkiem 2 składów handlowych na parterze

wydzierżawi się od 1 lipca br.

Reflektanci zechcą składać oferty do Prezydjum Magistratu do dnia 26 czerwca br. Bliższe informacje otrzymać można w wydziale handlu i przemysłu przy Magistracie Ratusz, pokój nr. 37

Toruń, dnia 19 czerwca 1925 r.
Magistrat.

Żaden inny naród na świecie, tylko Polacy, żywią opłacają, tuczą, — zbogacają, —

:: dobrowolnie ::

trzy miljonową armję nieprzyjacielską żydowską, kupując u żydów. **Od dziś kupuj tylko**

u swoich!

Restauracja i ogród

Wenecja

kuchnia pod kierownictwem warsz. kucharza
wydaje
obiady z 3 dań i piwo 70 gr.
kolacje z 2 „ „ 70 „
Bufet bogato zaopatrzony w **zimne zakąski.** Ceny à la cart również konkurencyjne. (15020
Śniadeckich nr. 29.

Publiczny zakup!

W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym w **środę, d. 24 maja b. r. o godzinie 3 po południu.** w moim biurze przy **ulicy Dworcowej 95.** od najmniej żądającego (1 193
1000 m³ kopalniaków
następ. rozmiaru:
1 — m dl. 7½ 9 i 10 cm.
1.20 m dl. 7½ 10 i 10 cm
1,40 m dl. 9 10 i 11½ cm.
1,60 m dl. 9 10
3,— m dl. 7½ 9 i 10 cm.
średn. w czubie
1.60 m dl. 12½ 14 i 15 cm.
1,80 m dl. 14 15 i 16½ cm
2.15 m dl. 15 16½
2.40 m dl. 15 16½ i 17½
3,— m dl. 17½ i 19
Informacje przed licytacją.
Wł. Junk, zaprzysiężony sensal handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej **w Bydgoszczy.** (13113

Cichego

wspólnika

poszukuje z kapitałem do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty do Dz Bydg. pod „C. Z. B." (15049

---

3 beczki

lnianego pokostu

farby, lakiery, terpentynę, klej, szlemkredę i pędzle okazyjnie na sprzedaż. (15074
Komosiński,
Gdańska 71. Tel. 3-17.

Pow. Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje kilku dzielnych, rzutkich (15019

agentów

w większych i mniejszych miastach Pomorza na pensję zł. 150 i prowizję. Oferty pod „463/1 do biura ogłoszeń „PAR", Bydgoszcz, Dworcowa 72. Na odpowiedź załączyć znaczek. (15019

Mistrza

ceglarskiego

dobrego fachowca, dzielnego poszukuje (15072
Fabryka „Ampol",
Bydgoszcz, Sienkiewicza 66-67.

Filja tytuniowa Z. Z. P.

urządza w niedzielę dnia 21. bm. 14959

wielką zabawę latową

na sali p. Ziółkowskiego **restauracja leśna w Smukale.**
Początek o godz. 2-ej popołud. Koncert wykonany przez kapelmistrza p. Masełkowskiego, następnie zabawa taneczna do rana.
Przejazd kolejką powiatową o 50% zniżony i to od godz. 1²⁰, z powrotem o godz. 3 rano. O liczny udział prosi **Komitet zabawy.**

Niniejszem podajemy Sz. Obywatelom Starogardu i okolicy do łaskawej wiadomości, iż z dniem 18 bm otworzyliśmy przy **Pomorskiej Spółce Okowicianej w Starogardzie ul. Tczewska 16 „Polonja"**

dział zbożowy

pod nazwą

Pomorska Spółka Rolniczo-Handlowa

Sp. z o. odp.

w Starogardzie.

W zakres tegoż wchodzi: **Zakup wszelkich ziemiopłodów i nasion, sprzedaż żelaza oraz na długoterminowy kredyt: najnowsze maszyny rolnicze wszelkiego rodzaju i typu oraz części zapasowe, sztuczne nawozy krajowe i zagraniczne, węgiel i koks hutniczy.**

Prosząc o łaskawe poparcie zapewniamy rzetelną i skorą usługę. (15077

Z poważaniem

Pomorska Spółka Rolniczo-Handlowa Sp. z o. odp.
w Starogardzie.
Zarząd:
Strachanowski, Czerniki
A. Woźniacki, Kocborowo
T. Negowski, Kolincz
J. Cienciała, Pogódki

Czytelnicy!

Popierajcie firmy ogłaszające się w „Dzienniku Bydgoskim" i przy zakupach swych powołujcie się na pismo nasze.

Mieszkanie

4—6 pokojowe poszukuje zaraz lub później za odpowiedniem wynagrodzeniem. Of. pod „P. P." do Dz. Bydg. (15035

Krowy

wysoko cielne i po ocieleniu, rasa holenderska, w wielkim wyborze ma **Feliks Aleksander**
Zduny 20. (15025

Obrączki ślubne 16230
stale na składzie
K. Kaszubowski
poleca po niskich cenach
Długa 29

Płótna

impregnowane (nieprzemakalne) na płachty żniwne, oraz wszelkie inne wyroby jutowe i przybory tapicerskie

poleca

WŁADYSŁAW DRZEWIECKI
Bydgoszcz, Długa 13. Tel. 1102.

Wycieczki parostatkami

do Brdyujścia

w niedzielę, dnia 21 czerwca br.

Odjazd z Bydgoszczy o godzinie:
7, 8½, 11 i 12 przed poł. i 1, 2, 3 i 4½ po poł.
Odjazd z Brdyujścia o godzinie:
11 przed poł. i 12½, 5, 6, 7, i 8 po poł.

Wskutek odbywających się regat wioślarskich począwszy od godziny 1 po poł. statki kursują tylko do przystanku w Ściersku 15034

Dzieła, broszury, afisze, tygodniki, cenniki, listy, koperty, rachunki, sygnatury, zaproszenia, programy, druki dla urzędów i wszelkie prace introligatorskie.

Szybko i starannie wykonuje wszelk. rodzaju

DRUKI

Drukarnia Bydgoska
Wydawn. „Dzien. Bydg."
Bydgoszcz, Poznańska 30

Regularna

Komunikacja Autobusowa Koronowo-Bydgoszcz

Odjazd Koronowo. Rynek	Odjazd Bydgoszcz. Probiernia Kantorowicz
o godz. 8⁰⁰ rano	o godz. 9³⁰ rano
„ 11⁰⁰ w poł.	„ 12³⁰ w poł.
„ 14⁰⁰ po poł.	„ 15³⁰ po poł.
„ 17⁰⁰ „	„ 18⁴⁵ „
Tuchola Rynek	**Bydgoszcz** Probiernia Kantorowicz
o godz. 7⁰⁰ rano	o godz. 10⁰⁰ rano
„ 14⁰⁰ po poł.	„ 18⁴⁵ po poł.

Cena przejazdu 5,00 zł. 15036

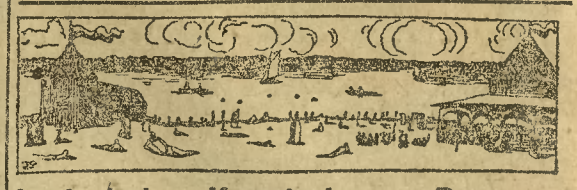

Letnisko Kąpielowe Brzoza

W niedzielę, dnia 21 czerwca 1925 r. o godz. 4 tej po południu

KONCERT ORKIESTRY

oraz nadzwyczajne przedstawienie artystów scen europejskich

Śpiew, kuplety, monologi, tańce, humor, śmiech

Odjazd autobusów przy kościele Klarysek kursują co 1 godzinę.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy o godz. 6⁰⁸, 10⁴⁰ 12⁵⁵, 14⁴⁰, 19⁴⁵, i 2⁰⁵

Odjazd z Brzozy o godz. 18⁵⁰, 20⁴⁵ 22⁰⁵

Powózki na stacji Brzoza. (14924

Restauracja Winiarnia

Długa 12 **ERMITAGE** **Tel. 150**

Poleca codziennie smaczne śniadania po 75 gr. Obiady i kolacje z trzech dań po 1,20 zł. od godziny 12—16 i od 20—24-tej.
Przekąski zimne i gorące. 15059

Do naszych szanownych Interesentów Czytelników i Inserentów.

Z powodu **częstych pomyłek**, zachodzących na **tle fałszywego adresowania** listów kierowanych do naszego przedsiębiorstwa, upraszamy adresować:

Wiadomości, tj. korespondencje, ruch towarzystw i t. p., przeznaczone dla redakcji:

Redakcja

„Dziennika Bydgoskiego"

Bydgoszcz, Poznańska 30
Telefon 325.
Telefon naczelnego redaktora 316.

Zamówienia (prenumeratę) na „Dziennik Bydgoski", reklamacje pocztowe, listowne, przesyłki ogłoszeń:

Administracja

„Dziennika Bydgoskiego"

Bydgoszcz, Poznańska 30
Telefon 315.

W sprawie druków, prac introligatorskich i wszelkich spraw urzędowych, sądowych i władz innych, dotyczących Drukarni Bydgoskiej Sp. Akc. i wydawnictwa „Dziennika Bydgoskiego":

„Drukarnia Bydgoska"

Bydgoszcz, Poznańska 30
Telefon 315.

Czytałeś „Trylogję"?
Znasz „Quo vadis"?
Dajże teraz grosz
na pomnik Sienkiewicza w Bydgoszczy.

KINO KRISTAL

Początek o godzinie 6.40 i 8.40, w niedzielę od godz. 3.30

Dziś, Sobota Premjera! Poraz pierwszy w Polsce!

Współczesny dramat życiowy w 9-ciu aktach p. t.

Książęca Faworyta

czyli „Dzieje pięknej tancerki Cuby Desligs."

W rolach głównych słynni artyści:

Bruno Kastner

Ruth Weyher, Herm. Vallentin, H. Junkerman, Erik Kaiser, F tz itd.

(15018)

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obliczą się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Powróciłem

Dr. Brunk

choroby uszu, nosa i gardła. (15016

Jagiellońska nr. 15.

Przeprowadziła się z ulicy Wawrzyniaka na ulicę Garbary 6. W Domu Akuszerka (15083

Przyjmuje wszelką bieliznę w dom do prania i prasowania. Chrobrego 26 ptr. lewo (14985

Kolder najtańsza pracownia wykonuje zamówienia prędko i solidnie. S. Łazarowicz Zbożowy Rynek 2 I ptr. (14984

Fotografuje w kolorach od 1 zł. u „Wiol", Sienkiewicza 44 (14994

Fotografuje od 50 gr. „Wiol", Sienkiewicza 44. (14993

Akuszerka zamówienia porady, ul. Ossolińskich 11. (14987

Krawcowa przyjmuje wszelką garderobę damską dziecinną i bieliznę. Ul. Hetmańska nr. 7, prawa brama I ptr. (14864

Wapno szare do murowania i fasad sprzedaje po korzystnych cenach wagonowo i ze składnicy Paweł Maiwald, Garbary 33. (14436

Prace blacharskie, instalacje, pokrywanie dachów papą i renowacje starych dachów papowych wykonuje po cenach umiarkowanych Bronisław Świderski mistrz blacharski, warsztat Pomorska nr. 22—23, mieszkanie Toruńska nr. 4. (14976

Podatki Biuro porad podatkowych. Kościelna 5 tel. 1105 z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie sprawy podatkowe, reklamacje, rewiduje księgi handlowe, zestawia bilanse, tłomaczenia, pozatem załatwia sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe spółkowe, najmu, podatkowe i t. d. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe i t. d. (16037

SPRZEDAŻE

3200 350 400 mórg sprzedam lub wydzierżawię korzystnie, specjalnie tanio 2180, 1000, 617, 240 125 mórg ziemi blisko kolei miasta gimnazjalnego 175, 80, 60 30, 17 tysięcy zł olbrzymi wybór przyjazd konieczny odpowiedź zł Wojczyński Bydgoszcz Gdańska 35 III (14990

9 mórg pszennej ziemi nowe budynki żywy i martwy inwentarz zaraz do sprzedania Wiadomość Bydg. Wrocławska 2. (15009

24 mórg pszennej ziemi budynki masywne 2 konie, 2 krowy, 4 świnie, wszystkie maszyny. Zpowodu wyjazdu tanio sprzedam Wiadomość Bydgoszcz Wrocławska 2. (15001

Tanio na sprzedaż na dogodnych warunkach majątek 400 morgowy. Ziemia pszenno-buraczana zdrenowana, położenie piękne, dom 8 pokojowy, park ogród. Wiadomość na miejscu pocztą Wiewiórki, stac. Grudziądz, G. Dąbrowski tel. 4. (14876

Majątki 130 mórg prywatny za 19 000 zł 100 mórg prywatny za 6 500 zł. z żywym i martwym inwentarzem. Wiadomość Dworcowa nr. 53 u p. Gruszczyńskiego. (15048

Sprzedam moje gospodarstwo 10 morg. dobra ziemia, inwentarz żywy i martwy Wiadomość (portorja do dołączyć) E. Schmidt Kniga, poczta Barcin pow. Szubin. (14718

Dom z rzeźnictwem, nadający się do każdego innego interesu naprzeciw kat. kościoła, zabudowania masywne z rolą i łąką na sprzedaż lub do wydzierżawienia Zgł pod „465" do Dz. Bydg. (14970

Willa na Bielawkach przy ul. Cichej 10, 5-cio pokojowa, silnie zbudowana wodociąg światło elektr. mieszkanie wolne, korzystnie do nabycia od właścicieli. Wpłata około 10 000 zł. 15000

Dom ze składem i 6 mórg dobrej roli zaraz na sprzedaż, ul. Koronowska 47. (14936

Na sprzedaż dom 2 piętr., 1 mórg ogrodu bez długu, 15 minut od tramwaju Wiadomość Wrocławska 2 (15003

Dom ze sklepem i ogrodem z powodu śmierci tanio do sprzedania. Of. pod „M 100. K" (15027

Dom prawie nowy korzystnie na sprzedaż. Szraiber Fordon. (15021

Baczność! 2 domy z dużym ogrodem z powodu innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Nowodworska nr. 45. (14978

Dom w Bydgoszczy położony w centrum miasta 5 min. do dworca dużego przy tem budynki nadające się na składy lub na warsztaty każdego rzemiosła a także i plac do budowy. Wiadomość Kaszubska 32. (14998

Skład bławatów i towarów krótkich w mieście handlowem w rynku z dwoma oknami wystawowemi z przyległem mieszkaniem z powodu stosunków familijnych na sprzedaż Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (14623

Skład artykułów spożywczych z pomieszkaniem od 1. 7. 25. do sprzedania na ruchliwej ulicy z towarem lub bez tak samo można zamienić na skład stroju lub bławatów. Zgł. Nakło, Ogrodowa 57. (15006

Skład z sprzętami kuchennemi i wszelkiego rodzaju towarem z żelaza, z powodu wyjazdu sprzedam Zgł. do Dz. Bydg. (14927

Na sprzedaż: z powodu wyjazdu do niemiec 6 pokojową willa z ogrodem za 11 tys zł. Of do Dzien. Bydg pod „G. K. M. 100". (15026

2 młode zdrowe jastrzębie (wielki gatunek) za 20 zł na sprzedaż. Zgł. do Dzien Bydg. pod „R. S." (14986

60 kanarków z pierwszego i drugiego gniazda od wiosny 1925 z powodu przeprowadzki na sprzedaż, najchętniej w całości handlarzom za zniżoną cenę Heldt, Tuchola. (14965

Kouer męski nowy dywan dobry 2½×3 wózek dziecięcy sportowy na sprzedaż Wilczak ul. Wyska nr. 26 I ptr. (14916

Sypialki tanio na sprzedaż Lipowa 2. (14909

Sypialki malowane od 300 zł. oraz dębowe poleca Mag zyn mebli, Pomorska 40. (14881

Wóz nowy 4", dobry, na sprzedaż. Cena podług umowy Wiadom. Czyżkówko ul. Siedlecka 15. (15054

Na raty długo terminowe sprzedajemy własnego wyrobu kanapy, leżanki, materace, klubowe garnitury, łóżka żelazne składane i inne, za wykonanie gwarantujemy Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6. Hurtownia tapicerska. (15057

Kanapy leżanki, fotele klubowe, garnitury, materace szpiralowe i nakładane z własnej pracowni w dobrym fachowym wykonaniu poleca po tanich cenach, także na długoterminowe raty każdemu w mieście i na prowincji „Tapicernia" Jagiellońska 4 drugie podwórze. (15047

Baczność! Mam na sprzedaż 60—80 centr czereśni różnych gatunków Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście lub piśmiennie z podaniem zaofiarowanej ceny do H. Łuczkowski, Radłowo, aleja Pakość-Mogilno, Stacja Pakość. (14946

Wózek dziecięcy na sprzedaż. Ks. Skorupki 45. (15011

Materace nakładki) z najtrwalszego materjału po najkorzystniejszych cenach do nabycia ul. Dolna 24 I p. p. (15030

Na raty obuwie z roczną gwarancją, najmodniejsze fasony poleca pracownia obuwia, Chełmińska 1. (15029

Najlepsze i najkorzystniejsze miejsce zakupu dobrych używanych mebli, również na raty. Stare meble liczy się jako wpłatę. Jakubowski, Okole Jasna 9, tylny dom pr. (15030

Ubranie surdutowe czarne jak nowe, na średnią osobę nadaje się na sprzedaż. P. Pastowski 7. II. (15071

KUPNA

Kupię wilę lub domek z ogrodem i dobrem urządzeniem w Bydgoszczy płacę gotówką. Łask. zgł. proszę pod „Wila lub Domek" do Dz. Bydg. (14931

Stoły grodowe zakupi i prosi o oferty Sułtan i Ska. Nast. W. Maćkowiak, Toruń, Szeroka 24. (14949

Butelki od piwa także od wina i ½ litr. kupuje Handel butelek Topoliński Królowej Jadwigi 13 a w podwórzu 15023

Kupię białego młodego harta Zgłosz. Gimnazjalna 2 arter pr. (15070

Kupię dom ze składem w Bydgoszczy ewtl z ogródkiem Wpłacę gotówkę do 20 tys. zł. Wiadomość w Dzien Bydg. (15031

Kupię dom w ruchliwej ulicy z wolnem mieszkaniem o ile 5 000 zł. na wpłatę wystarczy. Adres w w Dzien. Bydg (14937

Wilę lub mały domek z ogródkiem kupię w cenie 6 do 15 tys. zł. Adr wskaże Dz. Bydg. (15076

LEKCJE

Księgowości rachunków kupieckich korespondencji i t. p. udziela metodą przyspieszoną zawodowy profesor z akadem. wykszt handl. Opłata według umowy. Promenada 5, I ptr., codziennie pomiędzy godz. 2—3. (14905

Płachty żniwne

po cenach konkurencyjnych poleca

„Jutta" Tow. Akc. Poznań, Fredry 1

Tel. 2445 2933. (14981

Fabryka worków i wyrobów jutowych.

POSADY

Ogrodnik potrzebny zaraz do majątku na większy ogród z cieplarnią, przeważnie warzywnictwo Oferty przesyłać maj. Łapin, Kartuzy (Pomorze) (14968

Szofera montera) na stałe poszukuję. Adres wskaże Dzien. Bydg. (14875

Szuraczki do szycia bielizny mogą się zaraz zgłosić. Pomorska 67. (14919

Uczeń syn uczciwych rodziców, z dobrem wykształceniem szkolnem, może się zgłosić. Drukarnia dla Handlu i Przemysłu, Dr. Em. Warmińskiego 13. (15075

Chłopiec który chce się wyuczyć piekarstwa, może się zgłosić. Kujawska 83. (14950

Uczeń syn uczciwych rodziców, sumienny, mający chęć wyuczyć się piekarstwa może się zaraz zgłosić. Robert Ragoschke, m. p. Toruńska 176. (15063

Dzielna hafciarka przyjmuje białe i kolorowe hafty w domu i poza domem Bydgoszcz Okole Grunwaldzka 103 w podwórzu (15024

Biegła stepérkę poszukuję zaraz. Toruńska 179. (14728

Uczeń młynarski z 2 letnią praktyką poszukuje posady. Wiad. w Dzien Bydg. (14989

Krawcowa wykonuje elegancko i tanio suknie, kostjumy, płaszcze i garderobę dziecięcą. Ułańska 1 I. piętro prawo. (15065

Hafciarka zdolna do haftu maszynowego potrzebna. Pocztowa 3, III p. (15013

Młodszy handlowiec z branży konfekcji i bławatów poszukuje posady. Łask zgł. pod „Handlowiec 25" do Dz. Bydg. (14979

Młoda inteligentna panienka, która przebyła kurs nauczycielski 5½ r. prakt. ma wielkie zamiłowanie do dzieci, poszukuje posady frebianki. Łask. of. pod „Frebianka do Dz Bydg. (15001

Młody pomocnik kupiecki władający językiem polskim i niemieckim z 4 letnią praktyką posiadający dobre świadectwa z branży kolonial. i delikatesów, poszukuje posady jako ekspedient. Of. do Dz. Bydg. pod nr. „60" (14964

Handlowiec z długoletnią praktyką w branży kolonjal., delikatesów i restauracyjnym. z dobremi świadectwami poszukuje bufet na rachunek. Mogę stawić większą kaucję Of do Dz. Bydg. pod „55". (14961

Były urzędnik państw., inteligentny, energiczny, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje posady podróżującego, inkasenta, biurowego lub jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty u r. Głowacki, Ściborze pow. Inowrocław. (14966

Cukiernik poszukuje posady w cukierni lub w fabryce czekolady od 1. 7 25 Zgłosz do Dzien. Bydg. pod „Cukiernik". (14977

Kucharka poleca się na wesela i zabawy. Łask. of. upr. się pod „Kucharka" do Dzien. Bydg. (15064

Cukiernik z kilku letnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Of do Dz Bydg pod „Ltr." (15062

Pomocnik kupiecki z branży kolonjalnej i delikatesów, władający językiem polskim i niemieckim z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami. Poszukuje posady za podróżującego. Mogę złożyć kaucję. Of. do Dz. Bydg pod „W. K." (14962

Absolwent który ukończył 2 letni kurs handlowy w Bydg znający książkowość podwójną, pisanie na maszynie rozmaitych systemów i korespond polsko-niemiecką poszukuje posady od 1. lipca Of. pod „1119" do Dz Bydg. (15028

Panienka poszukuje posady od 1. lipca do pomocy w aptece z całem utrzymaniem bez wynagrodzenia (początkująca) okolica obojętna. Zgł pod „Li. 20" do Dz Bydg. (15022

Były registrator Prokuratury Sądu Okręg w Poznaniu poszukuje od zaraz lub później jakiejkolwiek posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „M M. 28" (14891

Student poszukuje praktyki rolnej na większym majątku. Łask. zgł. Jasiniec nad Wisłą poczta Kapuścisko Małe, Kwias (14884

Starszy pomocnik fryzierski szuka pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „35 A. G." (14902

Handlowiec z branży tow. krótkich z dłuższą praktyką, biegły w ekspedycji, znany dobrze na Pomorzu, poszukuje posady jako podróżujący lub ekspedjent. Wynagrodzenie bardzo niskie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. J." (14897

DZIERŻAWY

Ubikacje fabryczne w centrum miasta zaraz do wynajęcia nadająca się na warsztat mechaniczny lub mniejszą fabryczkę. Zgł od 5—8 wieczorem Jezuicka nr. 2 I ptr. Szymański. (15046

Lokalu na biuro w dobrem położeniu potrzeba natychmiast za dobrą opłatą Zgłoszenia pod „Lokal 25" do Dzien Bydg. (14853

Wydzierżawię zaraz sklep z 3 pokojami i kuchnią w dobrem położeniu, stosowny dla interesu z maszynami lub też dla modniarki. A. Rydelek, Wielki Komorsk pow. Swiecie. (14957

Do wynajęcia od właściciela na biuro: 1) duży dom front. parterowy, wejście z ulicy, dwa mniejsze, 2) magazyn frontowy, 3 ubikacje z obszernemi składami. Of. do Dz. Bydg pod „Gdańska" (15001

MIESZKANIA

Letnisko 3 pokoje wraz z kuchnią do wydzierżawienia letnikom pod przystępnemi warunkami. Władysław Grupiński. Czarnków. (15066

Mieszkania 3 pokoje (ewtl. więcej) z kuchnią i łazienką słoneczne, możliwie w śródmieściu poszukują od 1 lub 15 lipca. Of do Dz. Bydg. pod „A. D." (14710

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta za wynagrodzeniem. Of. pod „Centrum" do Dz. Bydg (14969

Mieszkanie 3 pok. z kuchnią i wygodami poszukuję. Zapłacę z góry za rok zaraz, wygodne dam warunki. Zgł. Krakowska 17 parter M. K. (14948

Mieszkania 3 pokojowego z kuchnią może być w podwórzu jasne suche poszukuję za zgodą gospodarza Daję bardzo korzystne warunki. Zgł. Krakowska 17 parter M. K. (14947

Pokój umebl. dla pań lub panów do wynajęcia. Jackowskiego 20. Foleszyński. (14882

Pokój umebl. do wynajęcia. Pomorska 30a II ptr lewo. (15017

Mieszkanie słoneczne 3 pokojowe, z jarzynależnośc. oddam zaraz z umeblow., z powodu nagł. wyjazdu. Of. do Dz. Bydg. pod „R. St." 5042

Zamienię portjerstwo pokój z kuchnią. Chrobrego 11. (15055

POKOJE

Pokój umeblowany frontowy, inteligentnemu panu zaraz do wynajęcie. Sienkiewicza 7 pierwsze ptr lewo. (15039

Poszukuję pokoju umebl. z zupełnie osobnem wejściem Zgł. pod „Osobne wejście" do Dzien. Bydg. (15061

Pokój umebl. dla inteligentnego i solidnego pana do wynajęcia. Św. Trójcy 6 ptr. lewo. (14971

Pokój dobrze umebl z utrzymaniem dla 1 ewtl 2 solidnych panów do wynajęcia od 1. 7. Kordeckiego 20 II ptr. prawo. (15012

Przyjmę uczni na stancję. Oddzielne pokoje, dobre życie, solidna opieka. Wiadomość w Administr Dzien. Bydg. (15058

Ważne dla rodziców stancja pierwszorzędna dla uczni szkół średnich, odżywianie obfite, troskliwa opieka, wychowanie. Swiętojańska 22 piętro prawo. (15018

Ważne dla rodziców. Stancja pierwszorzędna dla uczenic szkół średnich, odżywianie obfite a troskliwa opieka, wychowanie, francuski, fortepian. Dworcowa 66 I ptr. lewo. (15018

ROZMAITOŚCI

Wszelką garderobę damską wykonuję dobrze i tanio. Jackowskiego 36 I ptr. prawo. (15051

Fotograficzne aparaty naprawia Plauer, Sienkiewicza 44. (14988

Pani z dobrego towarzystwa, sympatyczna, samotna, tutaj jeszcze obca, szuka tylko bardzo przyzwoitą bezinteresowną i odpowiednią znajomość pani lub pana dla wspólnych wycieczek i konserwacji w języku polskim. Łask. zgłosz. możliwie w języku niemieckim, na razie piśmienne z fografją, która zostanie natychmiast zwróconą pod „Pani" do Dzien. Bydg. (14981

Kawaler lat 26 wykształcony przemysłowiec, szuka znajomości miłej smukłej inteligentnej panny w celu towarzyskim. Po zapoznaniu możliwy ożenek Zgł. możliwie z fotografją którą zwrócę pod „Artysta" do Dz. Bydg. (15008

Kupiec posiadający skład kolonialny szuka znajomości wdowy lub rozwódki, która posiada cośkolwiek gotówki celem ożenku. Of do Dz. Bydg. pod „Kupiec" (15010

Panna 36 lat, posiadająca 1000 zł. i wyprawę poszukuje na tej drodze pana celem ożenku. Kawalerzy lub wdowcy do 45 lat raczą łaskawie oferty swe z dołączeniem fotografji nadesłać do Dz. Bydg. pod „M. K." (14954

Zaginione papiery wojskowe unieważniam. Franciszek Smętkowski. (14880

Unieważniam książkę wojskową na imię A. Erdmanna. (14787

Zgubiony wykaz Hermana Rydla unieważnia się. (15007

W piątek, dnia 19. czerwca 1925, popoł. o godzinie 5-tej, zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja droga żona, nasza kochana i troskliwa matka, teściowa i babka, ś. p.

z Sosnów

Joanna Miemczykowa

w 67 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążony

Mąż z rodziną.

Bydgoszcz, Mysłowice, St. Anna Tilberg (Niederl.-Hol.)
20. VI. 1925.

Uprasza się o „Zdrowaś Marja".

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, popoł. o godz. 4-tej z domu żałoby ul. Kordeckiego 1 (nar. św. Trójcy). — Msza św. w wtorek o godz. 8½ w kościele św. Trójcy.

W piątek, dnia 19-go czerwca 1925 zmarł nagle i niespodziewanie nasz długoletni motorowy, śp.

Jan Błochowicz

W Zmarłym, który przez 27 lat nieprzerwanej służby odznaczał się wzorową pilnością i sumiennością, tracimy jednego z najgorliwszych współpracowników.

Cześć Jego pamięci

Tramwaje i Elektrownie.

Bydgoszcz, dnia 20 czerwca 1925.
(15076

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego ukochanego syna i brata

ś. p.

Józefa Obierskiego

odbędzie się w dniu 22 czerwca br. o godz 7³⁰ rano w kościele Serca Jezusowego **Msza św.** z wigiljami, na którą to zaprasza wszystkich przyjaciół i znajomych

14974 **rodzina.**

Obwieszczenie.

Postępowanie upadłościowe.

Do majątku kupca **Mieczysława Borowskiego** w Bydgoszczy, ul. Gdańska 38 wdrożono z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 16. czerwca 1925 o godz. 10 przed połud. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianowano kupca Maksymiljana Lewandowskiego w Bydgoszczy, ul. Dworcowa l. 95. Wierzytelności należy zgłaszać w sądzie najpóźniej **do dnia 15. lipca 1925 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie pokój 12 termin na dzień **6. lipca 1925 o godz. 10 przed poł.** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **29. lipca 1925 o godz. 10 przed poł.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej **do dnia 5. lipca 1925 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia **16. czerwca 192** r.

Sekretarz Sądu Powiatowego. 15015

Amerykańskie żurnale

mody nadeszły do **Księgarni Bydgoskiej Plac Teatralny 3.** Zamiejscowym wysyłka za zaliczką. Odsprzedającym ustępstwo (15005

Akuszerka

Gryfkowska,

prywatna klinika dla położnic, (11920

ulica Długa nr. 5.
Telefon 1673.

Dla handlarzy skór

1 partje dobrze garbowanej skóry funt 1.55 zł ma do oddania

A. Florek, handel skór, **Bydgoszcz,** Jezuicka 14.
14858

Meble

pokoje męskie, jadalnie sypialnie, salony, kuchnie, szafy, kanapy, leżaki, lustra i inne meble tanio solidnie i na dogodnych warunkach poleca 14914

Dobrzyński, ul. Długa nr. 4.

Gotuj na zapas!

Aparaty do zaprawiania, Szkło do zaprawy

oraz

wszelkie części zapasowe poleca

F. Kreski
Bydgoszcz,
Gdańska 7.
14945

Z powodu podeszłego wieku sprzedam moją strzelnicę

10 pokoi i wielka sala, kompletnie z sprzętami, do tego 6 morgów roli, ogród i park urzy lesie, 3 minuty od miasta większego na Pomorzu pod bardzo korzystnemi warunkami, wpłata bardzo niska, ewent. bez zaliczki tylko oprocentować

Zgłoszenia uprasza się skierować pod **„Oko"** do pisma niniejszego z dołączeniem 2 zł na koszt odpowiedni. (14494

POSADY

Poszukuję zaraz lub od 15 lipca br. samodzielnego

cukiernika

(możliwie mistrza). Takowy musi w wszelkich działach znakomicie pracować i personel dozorować i douczać. Zgłosić się mogą tylko panowie, którzy już w podobnych posadach pracowali i są w posiadaniu I a świadectw. Posada jest stała i przyjemna. Pensja 100 złotych tygodniowo i wolne utrzymanie. Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw oraz fotografji uprasza

Julius Grey
Bydgoszcz, Gdańska 23. 14975

Poszukuję od 1. lipca 1925 lub wcześniej

dzielnego energicznego

kierownika

do mojej **winiarni i restauracji.**

Reflektant dobry fachowiec znający język polsko-niemiecki, posiadając kaucję, może się zgłosić z nadesłaniem życiorysu z odpisem świadectw i podaniem referencji do firmy

Jan Cisewski, Hurtowny Handel Win
Bydgoszcz. 15069

Poszukujemy od zaraz

Czeladnika piekarskiego

w wieku od 3—40 lat samotnego, znajacego piec węglowy o dwóch paleniskach, mogący wykazać się pierwszorzędna fachowością. Zgłoszenia pisemne z dołączeniem świadectw nadsyłać pod adr.

Młyn w Miasteczku Tow. Akc.
powiat wyrzyski. 14878

Poważne fabryczne przedsiębiorstwo poszukuje możliwie od zaraz lub od 1 7 25

biegłą stenotypistkę

z znajomością języka polskiego, niemieckiego, stenografji i pisania na maszynie.

Wiadomość w sprawach ubezpieczeniowych i Kasy Chorych pożądane. 14911

Oferty z podaniem pretensji należy skierować do Eksp. Dzien. Bydg. pod **L. B. B.**

Młody pomocnik cukierniczy

zaraz potrzebny.

Cukiernia Juljusz Grey
15050 **ul. Gdańska 23.**

Zecera akcydensistę
oraz
introligatora
na stałe zaraz poszukuje

J. Kapsa, Szubin
Drukarnia—Introligatornia. 14980

Celem zmniejszenia zapasów

pomimo znacznego podrożenia towarów przez podwyższenie stawek celnych i t. d. sprzedawać będę do **15. lipca włącznie i dopóki zapasy starczą**

bieliznę, kapelusze, konfekcje, krawaty, rękawiczki, czapki, parasole, trykotaże, płaszcze i kurtki skórzane i t. d.

po **dotychczasowych cenach,** resp. udzielać będą 10% rabatu.

Towary pierwszorzędne po bardzo **niskich cenach.**

(14328

ADAM ZIEMSKI
Bydgoszcz, Gdańska 27

Ostrzeżenie!!

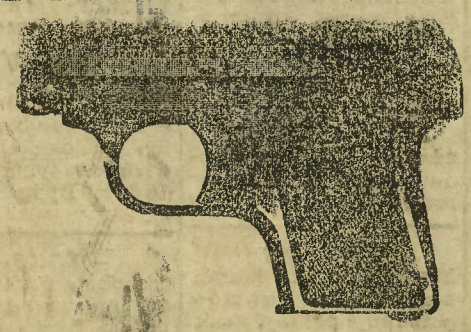

Z powodu licznych naśladownictw pistoletów belgijskich „BROWNING", tej samej formy i wielkości, lecz dalekich od oryginału pod każdym innym względem ostrzegamy kupujących, że oryginalne browningi belgijskie mają napis jak na rysunku:

„FABRIQUE NATIONALE D' ARMES de GUERRE, HERSTAL, BELGIQUE, BROWNING'S PATENT-DEPOSE"

i zaopatrzone są w monogram „F. N." z obu stron rękojeści. Bez tych znaków pistolety nie są powszechnie znanemi oryginalnemi browningami, chociażby były belgijskiego wyrobu.

Żądać we wszystkich składach broni.

Jeneralni przedstawiciele na Polskę i Gdańsk:

Warszawska Spółka Myśliwska

Telefon nr. 19—17 **Warszawa, ul. Królewska 17.** Tel Zarządu 78—27
14983) **Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna 12.** **Telefon 1998.**

WAPNO

świeże nadeszło.

August Appelt,
ul. Naruszewicza 5.
Telef. 109. (14806

Posiadłość

fabryczna od kilku lat zaprowadzona z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wpłaty potrzeba 50.0 zł. Oferty pod „Posiadłość" do Dz. Bydg. (14857

Kilkadziesiąt objektów likwidacyjnych

domów mieszkalnych, zakładów przemysłowych, warsztatów itd.

w województwach Pomorskim i Poznańskim ogłosił Główny Urząd Likwidacyjny w Poznaniu

do sprzedania

na korzystnych warunkach. Wnioski od naszych członków i interesentów przyjmujemy do dnia **10 lipca 1925 r.**

Polski Bank Parcelacyjny
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 54.
Oddział w Grudziądzu Plac 23 Stycznia 11. 14939

— — — — **Żądać w lepszych lokalach** — — — —
Ostromecko, woda min. nat. stołowa
Finalco, napój owocowy bez alkoholu
Piwo Grodziskie oryginalne. 14773

Pani Owsińska w aeroplanie.

IV.

(Bogów godna scena na lotnisku. — Pech pani Owsińskiej. — Przykłady jej oratorskich zdolności. — Pani Owsińska każe oblatywać Wisłę. — Proszę wsiadać do Lwowa! — Cesia i Frania w aeroplanie.)

Sytuacja, przed chwilą jeszcze wysoce dramatyczna, dzięki przytomności umysłu pilota Burzyńskiego, znalazła swój szczęśliwy epilog, bo Cesia, oprócz lekkiego potłuczenia, nie odniosła żadnych innych kontuzyj. Za chwilę atoli dramat zamienił się w humoreskę, a raczej w sytuację tak komiczną, że najwymyślniejszy autor filmowy nie powstydziłby się tej sceny.

Bo pani Owsińska, rozpędziwszy się za Cesią, znalazła się także przed śmigą, ale w nieco większej odległości. Szalony pęd powietrza zreflektował ją. Był on za słaby, aby tę kolos-kobietę rzucić pod aeroplan, ale zato wypłatał on jej wprost haniebnego figla: wicher, uderzając o ziemię i odbijając się ku górze, zadarł pani Owsińskiej suknię i wszystkie spódnice ponad głowę — a że ta nieszczęśliwa kobieta prawdopodobnie wskutek zbyt wielkiego gorąca nie miała na sobie pewnego dyskretnego kawałka bielizny — więc oczom wszystkich przedstawiła się panorama, której w obawie przed prokuratorskim ołówkiem żadne pióro opisać, żaden pędzel odmalować nie jest w stanie...

Pani Owsińska podniosła krzyk straszny i czyniła rozpaczliwe wysiłki, aby spódnice z głowy znów na dół ściągnąć. Miała jednak tyle tych spódnic na sobie — a wicher od śmigi tak silnie rwał z dołu do góry, że próżno biła rękami koło siebie, wrzeszcząc przytem jakby ją ze skóry odzierano. Dopiero gdy mechanik, widząc tę tragikomedję przed aeroplanem, motor odstawił i śmigę zatrzymał, wtedy dopiero pani Owsińska przy pomocy po same uszy zażenowanej Frani toaletę swoją uporządkowała, i czerwona jak upiór a z najzupełniej rozwichrzonemi włosami, w bezpieczne przed działaniem śmigi miejsce zrejterowała.

Z początku ze strachu zaniemówiła zupełnie, ale w parę chwil język jej się rozplątał i lunęła takim gradem przekleństw i wymyślań, że wszystkich gęsia skóra oblazła.

— Bodaj z piekła nie wyjrzał, kto te djabelskie młyny wymyślił! Bodaj tego szubrawca połamało na drobne kawałki! Mój mąż nieboszczyk nigdy tego nie widział, co ja dziś obcym ludziom pokazać musiała... Wszystkie choroby na tego inżyniera! Na moje wdowie lata taki wstyd i szkandał... Ceśka, popatrz, czy mi której spódnicy nie podarło. A to ci psia mać wirówka do skubania szarpi! Mogło i nogi powydzierać... Ochłodziło mnie, ale co z tego, gdy mi o mało łeb ze wstydu nie pęknie! A te chłopy psiekrwie śmiały się jak konie do seredeli... Bodaj im ślepia zalało! Na ten gorąc ubrałam się lekko i akurat musiało mnie tak poderwać. Ceśka, to przez ciebie, ty zatracone dziecko! Zobaczysz, że cię Pan Bóg za mój wstyd pokarze. Ja szyję przez kobiecą wstydliwość po samą brodę zapinam, a tu ci nagle ten dekoltaż u dołu! Obraza boska, że ani wiedzieć, jak to odpokutować... O, ta małpa w skórzanym worku jeszcze się ciągle śmieje ze mnie. Gdybym mogła, jak mi nie wolno, tobym mu te okulary na ślepiach rozbiła!

— Proszę wsiadać do Lwowa! — krzyknął kierownik lotniska.

To wezwanie podziałało na Owsińską jak strumień zimnej wody. Bo teraz nadeszła ta decydująca chwila. Grozić, że się chce jechać aeroplanem — a pojechać nim naprawdę, to są dwie bardzo odmienne rzeczy. Wyczuła to Owsińska, bo z czerwonej zrobiła się nagle białą jak kreda.

— Czy to koniecznie już? — spytała bardzo zniżonym głosem.

— Koniecznie już! Mało my czasu przez panią stracili? Już pani mogła być po tamtej stronie Wisły.

— Co? — wrzasnęła Owsińska — ponad Wisłą aeroplan ma lecieć... Niedoczekanie jego! Który to z panów będzie konduktorem? Aha, to pan... Ja pana bardzo proszę Wisłę oblecieć. Niech pan drogi nałoży a wodę lepiej ominąć. Nieda się? A to dla czego? Wszystko można zrobić, tylko trzeba chcieć. Jak pan mówi, że musiałby pan babią górę okrążyć? Tylko proszę bez żadnych dowcipów! Moje córki nie są do tego przyzwyczajone. Takie ordynarne koncepta schowaj pan dla swojej kochanki. Babią górę... widzisz go! To pewnie było do mnie pite, ale ino przyjedziemy do Lwowa, to ja zaraz każę sobie dać Beschwerdebuch. Ceśka, wlazuj do tej zatraconej budy. Pierwszy raz jadę, ale i ostatni, przysięgam Bogu! Czego się gapisz i gały na mnie wytrzeszczasz? Właź, gdy ci mówię!...

Łatwo jednak było Owsińskiej rozkazywać. Cesia miała minę, jakby ją na szafot prowadzono, a Frania rozbeczała się jak kobza.

— Ha, szelmy! tak to matki słuchacie? Chcecie aby wam spadek po ciotce rozkradziono? To ja mogę kłaść zdrową głowę pod ewangelję, a wy teatr urządzacie?!...

Rozpoczęły się ceregiele i korowody, które tylko odlot aeroplanu opóźniały. Z biedą wielką i przy perswazji wszystkich pilotów dały się dziewczęta nareszcie przekonać, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo, że nic im się stać nie może. W końcu Frania oświadczyła gotowość do podróży, o ile pan redaktor (niby ja) pierwszy wsiądzie. Co miałem robić. Należało dać tym nowicjuszkom in arte volandi dobry przykład. Wsiadłem więc i dla wywołania nastroju zapaliłem w aeroplanie papierosa. Owsińska w gwałt, że chcę pudło z dymem puścić. Uspokojono ją, poczem Frania wsadziła główkę do karosjery, ale ją też zaraz z przeraźliwym piskiem wyjęła. Nowe namowy, nowe perswazje, aż dziewczyna namawiana, uspokajana i popychana przez wszystkich panów pilotów znalazła się obok mnie w miękkim klubowym fotelu.

Teraz ta sama historja z Cesią. Ja na nią wołam i kiwam rękami i nogami, matka klnie, kto może coś jej dogaduje i perswaduje, aż i Cesia znalazła się w środku.

Teraz ale przyszła kolej na Owsińską.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dlaczego Amundsen tak długo nie wracał...

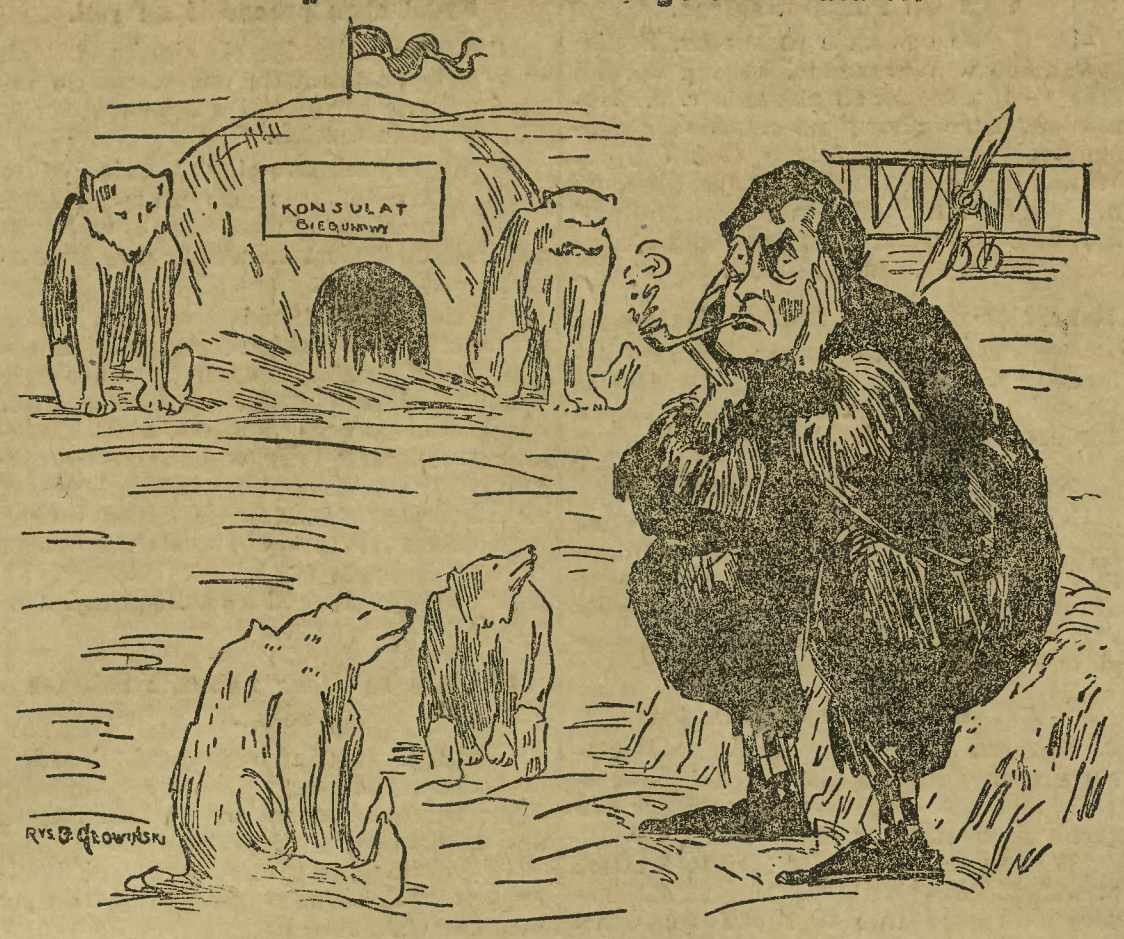

Bo trudności paszportowe,
Dręczą kraje biegunowe,
Więc Amundsen z jazdą zwlekał,
Snać na „wizę“ dotąd czekał.

Błogosławieństwo papieskie.

Na telegram Zjazdu jubileuszowego Związku Kat. Tow. Rob. Pol. w Poznaniu wysłany do Ojca św. Piusa XI, nadeszła z Jego polecenia odpowiedź następująca:

Jego Świątobliwości nadzwyczaj miły był hołd robotników katolickich archidjecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej i z ojcowską życzliwością przesyła błogosławieństwo apostolskie i życzenia rosnącej działalności, natchnionej zasadami papieskiemi.

podp. **Kard. Gasparri.**

Kupujcie smaczne i zdrowe
Kanolda 14972
cukierki śmietankowe.
Do nabycia w każdym składzie cukierków.
Przed naśladownictwem wystrzegać się

St. Brandowski. 52

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Chwilę walczył ze sobą pod drzwiami, aż nareszcie z pewną determinacją wszedł do kancelarji i przedstawił się Joelowi, którego pomimo tylu lat poznał na pierwszy rzut oka.

— Jestem Tomasz Skower. Przychodzę prosić pana o przyjęcie mnie do kancelarji za służącego.

Adwokat widocznie nie przypominał sobie jego nazwiska, albo je źle słyszał, bo patrząc Skowerowi obojętnie w twarz, zapytał:

— Gdzie pan przedtem byłeś? Masz pan jakie świadectwa

— Mam — odparł Skower z dziwnym uśmiechem, i podał mu tak zwany „Abszyt więzienny“ t. j. świadectwo stwierdzające, że jego właścicielowi, skazanemu na dożywotnie więzienie, aktem łaski monarszej reszta kary została podarowaną.

Joel szybko przebiegł papier i żywo postąpił do Skowera.

— Więc to pan... to pan.,, — zawołał, przypatrując mu się życzliwie i z zainteresowaniem.

— Pan doktór przypomina mnie sobie? — spytał Skower wzruszonym głosem.

— No, daruje pan, nie pamiętałbym klienta, którego broniłem jako młodziutki adwokat w tak senzacyjnym procesie! Pana ułaskawniono zatem... po dwudziestu dwu latach... To bardzo dobrze, bardzo dobrze, bo ja do dziś dnia jestem przekonany, że wyrządzono panu straszną krzywdę.

I po tych słowach uścisnął go serdecznie za rękę. Skowerowi aż oczy nabrzmiały od łez.

— Siadaj pan — prosił go uprzejmie adwokat. — Opowiedz mi pan coś o sobie, bo, jak widzę, ułaskawiono pana już przed trzema laty. Cóż pan dotychczas na wolności robiłeś?

— To długa historja, panie doktorze.

— Mów pan, mam właśne trochę wolnego czasu, a przecież los pański bardzo mnie interesuje.

Skower z całą szczerością wyspowiadał się przed Joelem ze swych dotychczasowych przejść. Nie zataił przed nim nic, z wyjątkiem swego zamiaru zamordowania dyrektora więzienia. Joel słuchał uważnie, a gdy Skower zaczął opowiadać o swych tyloletnich poszukiwaniach za córką, i o wszystkich cierpieniach, jakie przytem przechodził, twarz adwokata oblekła się widocznem wzruszeniem i współczuciem.

A epilogiem całej rozmowy było, że Skower jeszcze tego samego dnia został przez Joela przyjętym do jego kancelarji.

Miała to być posada służącego. Tymczasem Joel, przez wzgląd na dawne, jakkolwiek obecnie już zatarte wykształcenie Skowera, uczynił go czemś pośredniem między służącym a kancelaryjnym urzędnikiem. Do prac piśmiennych Skower się nie nadawał wprawdzie, ale gdzie chodziło o to, aby jakąś sprawę ustnie a uczciwie i w myśl danej instrukcji załatwić, tam mógł być pewnym sumienności Skowera, który bardzo prędko przywiązał się fanatycznie do swego chlebodawcy i oddał się na jego usługi duszą i ciałem.

Już w pierwszych miesiącach stosunek między nimi stał się bardzo serdeczny. A że Skower nie pozbył się jeszcze myśli i nadziei odszukania córki, więc Joel, który zresztą w jego niewinność, jak przedtem tak i teraz, silnie wierzył, chętnie szedł mu na rękę w tej pracy, udzielając urlopu, rad i wskazówek, a nawet nie szczędząc i materjalnych na to ofiar. Ale wszystkie te nadzieje i zabiegi okazały się płonnemi. Po córce Skowera ślad śladu zaginął, i ostatecznie Joel pomagał mu wprawdzie ciągle w tych poszukiwaniach, ale czynił to z zupełną niewiarą w jakikolwiek skutek, a dlatego jedynie, aby w tym nieszczęśliwym człowieku podtrzymać ochotę do życia, i jakiś, choćby urojony tylko cel bytu w nim żywić.

Tak minęły Skowerowi znowu dwa lata, szare, posępne, pełne cichego cierpienia i zwątpień, aż Skower pogodził się nareszcie z myślą o tem, że córki nigdy więcej już nie zobaczy, że ona na zawsze jest dla niego straconą.

Aż raz w jesieni szczególny choć błahy zupełnie przypadek o mało rozumu go nie pozbawił.

Było to w dnie zaduszne. Joel, zmuszony wyjechać do Berlina na rozprawę apelacyjną, prosił Skowera, aby zajął się oświetleniem i przybraniem grobu jego rodziców, skoro on sam, będąc nieobecnym, nie może spełnić tego aktu pietyzmu wobec zmarłych a tak drogich mu istot.

Rozumie się, że Skower zabrał się do tego gorliwie, i grób wedle wskazówek Joela jak umiał najładniej przystroił w lampki i wieńce, a po zamknięciu kancelarji udał się jeszcze na cmentarz, aby na grobie światła pozapalać. Był to bardzo chłodny listopadowy wieczór, a przytem rzęsił silny deszcz, smagany silnym wiatrem. Skower uważał sobie za obowiązek siedzieć nad zleconym mu przez chlebodawcę grobie aż do późnego wieczora. Przemarzł też niebawem i poczęły wstrząsać nim dreszcze. Do tego przyłączyła się myśl o żonie. Przypomniał sobie, że i ona na tym cmentarzu gdzieś pochowaną być musi Rozgrzebał więc mimowoli pamięcią całą przeszłość swoją. Przed oczyma stanęła mu Marja, młoda, piękna, rozmiłowana w nim i do każdego poświęcenia dlań gotowa. A tyle i tak niezasłużonego szczęścia on w sposób zbrodniczy zdeptał i zniweczył. Wspomnienia te i coraz dotkliwsze zimno poczęły nim trząść. Dostał silnego ataku febry i postanowił wrócić czemprędzej do domu. Tymczasem mozolne przeciskanie się wśród tłumów ludzi ku bramie cmentarnej, swąd lamp olejnych i świec łojowych, które silnie kopciły, porywane ustawicznie wiatrem, podziałały na niego jeszcze gorzej. To też wydostawszy się za bramę, zamiast iść ku miastu, skręcił do probierni, jaka o parę kroków naprzeciw bramy cmentarnej się znajdowała. Chciał się tam napić wódki i przeczekać, aż minie go pierwszy paroksyzm febry.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Nowy order polski.

Rada Ministrów zatwierdziła statut orderu pamiątkowego za wojny o utrwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic.

Straszny wypadek.

Na Bielanach pod Warszawą kilku uczniów gimnazjum OO. Marjanów bawiło się kopaniem tunelu pod jedną z gór. Po pewnej chwili, gdy w otworze wykopanej jamy znajdowało się dwóch uczniów, zwaliła się ziemia i piasek, przysypując nieszczęśliwych chłopców. Na alarm nadbiegli księża, wszyscy wychowańcy. Wszyscy raźno rzucili się do odkopywania żywcem zasypanych. W rezultacie uratowano jednego ucznia, Wojciecha Górskiego, którego po zastosowaniu odpowiednich środków, przywrócono do życia, drugiego zaś, 14-letniego Kazimierza Łagowskiego, mimo usilnych zabiegów miejscowego lekarza oraz lekarza Pogotowia, nie zdołano uratować.

Zebranie Związku Miast Śląskich.

Królewska Huta, 18 czerwca 1925 r., odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku śląskich miast i gmin, na którem prezydent Dombek i syndyk Kuhnert referowali o przebiegu rokowań delegacji Związku w sprawie uzyskania kredytu rządowego dla zażegnanie bezrobocia. Zebrani przyjęli referaty do wiadomości, a następnie ustalili zużytkowanie kredytu, przyczem ustalono, że na podstawie udzielonych przez pana premjera Grabskiego kwot gminy śląskie zatrudnia około 10 000 bezrobocznych.

Skandaliczna gospodarka żydów włoskich.

Z Warszawy donoszą: W sprawie badania gospodarki towarzystwa „Agrumarja" na Kresach Wschodnich postanowiono utworzyć komisję międzyministerjalną. Postanowienie to spowodowane zostało napadem na tartak pod Kosowem jak i zarzutami, podniesionemi przez prasę. Zarząd „Agrumerji" broniąc się przeciw tym zarzutom, zwrócił się do poselstwa włoskiego, które wystąpiło z notą do ministerstwa spraw zagranicznych.

(Dziennik Bydg." w artykule „Sprawa polska w Gdańsku" zwrócił już przed pół rokiem uwagę na skandaliczną tę spółkę, która się składa z żydów wiedeńskich i włoskich. — Red.)

Kapitał angielski będzie finansował nasze fabryki broni.

Kapitał angielski zainteresował się żywo polskim przemysłem wojennym, w którego finansowaniu zamierza wziąć udział na szeroką skalę. Chodzi tu o zajęcie się rozbudową istniejących w kraju wytwórni wojskowych, do czego chcą przystąpić angielskie sfery finansowe i przemysłowe.

Czerwona niedziela kobiet w Warszawie.

W dn. 21 bm. Polska Partja Socjalistyczna celem rozszerzenia swojej propagandy wśród kobiet, urządza t. zw. niedzielę kobiety polskiej.

Odnawianie Teatru Wielkiego w Warszawie.

Jeszcze w ciągu lata bieżącego cała fasada Teatru Wielkiego będzie gruntownie odnowiona. Na koszty odnowienia gmachu oraz na jego remont wewnętrzny magistrat przeznaczył sumę 150 000 zł.

Parlamentarzyści czescy w stolicy.

Dn. 18 bm. przybyła do Warszawy wycieczka parlamentarzystów czeskosłowackich z min. Hodzą na czele. Wycieczka zwiedzi gospodarstwa rolne i urządzenia związane z przemysłem rolnym w Polsce. Następnie wycieczka weźmie udział w międzynarodowym kongresie rolniczym.

Nieudana próba bolszewicka.

W okolicy Korca na granicy polsko-sowieckiej 30 bolszewickich żołnierzy ostrzeliwało patrol Korpusu Ochrony Pogranicza, usiłujących przedostać się przez granicę, celem odebrania konia, należącego do kawalerji bolszewickiej. Przeprowadzenie tego planu nie udało się im.

Most ks. Poniatowskiego.

Uroczyste otwarcie mostu ks. Poniatowskiego w Warszawie, według decyzji magistratu, nastąpi 1 sierpnia r. b. Natomiast ruch pieszy na moście rozpocznie się prawdopodobnie już 7 lipca. Wcześniejsze otwarcie ruchu pieszego ma na celu umożliwienie komunikacji ludności z brzegiem praskim, gdzie udaje się wiele osób dla kąpieli.

Rektor Wszechnicy Stefana Batorego.

Rektorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na rok akademicki 1925/26 wybrany został prof. Marjan Zdziechowski.

Nowy typ „latających trumien".

Nowy typ płatowców poczyna wytwarzać firma Plage i Laśkiewicz w Lublinie. Uroczyste poświęcenie pierwszego „Potez XV" odbyło się ostatnio w sposób uroczysty. Imię płatowca „Bolesław Chrobry".

Wyjazd oficerów za granicę.

Minister wojny generał Sikorski stosownie do uchwały Rady Ministrów, ograniczył aż do odwołania wyjazdy oficerów za granicę w okresie urlopowym.

W drodze wyjątku oficerowie mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd za granicę w szczególnie ważnych sprawach osobistych, jak np w wypadkach ciężkiej choroby lub śmierci członka rodziny za granicą.

Sąd doraźny na sprawców napadu na pociąg nad Narewką.

W wyniku energicznego śledztwa w sprawie napadu na pociąg nad Narewką aresztowano dotychczas 14 osób, z których dwie t. j. Grzegorza Truszewicza i Jana Szuletę władze sądowe zakwalifikowały pod sąd doraźny, który odbędzie się dnia 6-go lipca r. b. w Wołkowysku. Pozostali będą odpowiadać przed sądem zwykłym.

Żydzi chcą pracować na roli.

Centrala organizacji sjonistycznych w Wilnie postanowiła przystąpić do zakładania na prowincji gospodarstw rolniczych żydowskich.

Farmy te rzekomo służyć mają żydom jako przygotowanie do pracy rolnej, której chcieliby się poświęcić wybierający się do Palestyny emigranci żydowscy.

Ponieważ ludność wiejska ziem wschodnich do takich żydowskich gospodarstw odniosłaby się niewątpliwie bardzo nieprzyjaźnie, przeto sjoniści zdają sobie z tego sprawę, chcą zakładać swe farmy przy większych skupieniach żydowskich na prowincji licząc na to, że skupienia takie dadzą farmerom żydowskim dostateczną opiekę przed niechęcią arvjskiej ludności na wsi i uchronią przed ewentualnemi ekscesami.

Komisja sejmowa uchwala reformę rolną.

Na posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych przyjęto w 3-ciem czytaniu projekt ustawy o reformie rolnej, składającej się z 92 artykułów.

Z powodu odrzucenia poprawek lewicy pos. Poniatowski złożył deklarację imieniem „Wyzwolenia", że klub ten w dalszych rozprawach nad tą sprawą udziału brać nie będzie i uchwaloną przez komisję ustawę zwalczać zamierza najostrzejszemi środkami.

Po tem oświadczeniu przedstawiciele „Wyzwolenia", ukraińców, klubu białoruskiego, związku chłopskiego i związku radykalno-chłopskiego, opuścili salę posiedzeń.

— **Szósty Zjazd Katolicki.** Dn. 27, 28 i 29 bm. odbędzie się w Ostrowie zjazd katolicki. Ziazdowi patronuje J. E. Ksiądz-Kardynał Dalbor.

Zawody balonów w Brukseli.

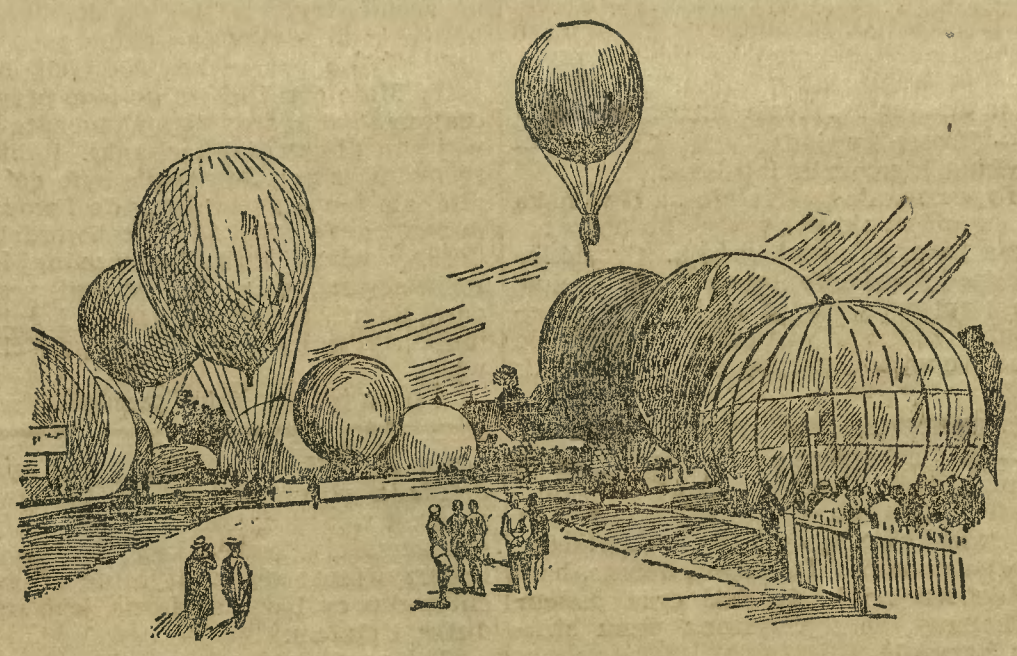

W stolicy Belgji odbywają się obecnie oryginalne zawody — wyścigi balonów na wolności — o wielką nagrodę Gordona Benneta.

List z Anglji.

Influenza zmienia mięsień sercowy i tem jej główne niebezpieczeństwo. — Światło pokarmem dla mózgu. — W jasnych izbach młodzież lepiej się uczy, a robotnicy więcej pracują. — Zamaskowana łapówka członkom Izby gmin.

Londyn, w czerwcu.

Pareset lekarzy amerykańskich przyjechało teraz w odwiedziny do Anglji, więc naturalnie są przyjęcia, bankiety i konferencje. Owóż na jednej z nich dr. Harrison, dyrektor jakiegoś szpitala w Ameryce, opowiedział bardzo ciekawą rzecz ze swojej praktyki szpitalnej. Mianowicie zauważył, że każdy atak influenzy zostawia ślady w sercu przez to, że zmienia utkanie mięśnia sercowego. „Dotąd — mówił on — byliśmy przekonani, że tylko reumatyzm oddziaływa w ten sposób na serce; teraz okazuje się, że to samo robi influenza. Jej wpływ może nie jest tak silny, ani tak trwały jak reumatyzm, nie mniej jednak może by niebezpieczny, jeżeli serce nie jest zupełnie zdrowe. A już wprost staje się katastrofalnym, jeżeli natrafia na serce osłabione już przez reumatyzm. Więc nie należy lekceważyć influenzy, zwłaszcza, że następstwa jej szkodliwego działania występują nieraz bardzo późno. Obserwowałem, że w 17 dni po zupełnem wyzdrowieniu pacjenta z influenzy, nagle pojawiała się **myocarditis** (zapalenie serca)".

Nadzwyczaj zajmujący był także referat p. Henryka Ganvain o wpływie światła słonecznego na zdrowie ludzkie. Utrzymuje on, że doświadczenie, jakie porobił, dają mu do myślenia, iż światło słoneczne jest najlepszym pokarmem dla mózgu. Badał on to na dzieciach i nie pojedyńczo, ale na całych grupach dzieci, i przekonał się, że dzieci w tym samym czasie daleko więcej wyuczyły się wierszy i lepiej, jeżeli były wystawione na słońcu, aniżeli jeżeli były w ponurym pokoju. Różnica jest tak wielka i widoczna, że on się dziwi, iż nikt dotąd tego nie zaobserwował. Następnie począł robić doświadczenia na robotnikach **fabrycznych** i doszedł do tych samych rezultatów. Robotnicy, pracujący w jasnych, oblanych promieniami słońca salach, daleko więcej robili i lepiej, aniżeli w salach ponurych i ciemnych. Na podstawie tych swoich badań dochodzi on do wniosku, iż budowanie szkół w waskich i ciemnych ulicach w zadymionych miastach jest wyrzucaniem pieniędzy przez okno. Sale szkolne powinny być obszerne z dużemi oknami zwróconemi na wschód i południe, aby przez cały czas lekcji dziatwa była pod wpływem światła słonecznego. Należałoby także wpłynąć na architektów, aby inaczej jak dotąd budowali domy i ściany wschodnie i południowe dawali prawie całe szklane.

Toczy się tu teraz w gazetach dość oryginalna polemika na temat **zamaskowanej łapówki** danej członkom Izby gmin. Anglja jest jedynym krajem w Europie, w którym koleje nie są upaństwowione, a należą do prywatnych kompanij kolejowych. Owoż przed kilku laty zaczęli socjaliści w Izbie gmin domagać się, aby jak dla I i II klasy były także dla III klasy wagony sypialne. Koleje prowadziły rachunek i okazało się, że dopłacałyby bardzo dużo do tych sypialnych wagonów III klasy. Więc na nalegania socjalistów odpowiedziały, że uczynić tego nie mogą. „To niech nadwyżkę wydatków narzucą na klasę I i II, a dadzą proletarjatowi sypialne wagony", — odparli socjaliści. Tego także uczynić nie możemy — odpowiedziały koleje — albowiem w koncesjach mamy oznaczoną wysokość opłaty za bilety i przekraczać jej nie możemy. Ale socjaliści nie dali za wygrane i dalej wznosili do rządu interpelacje, uchwalili rezolucje i wygłaszali sążniste mowy w parlamencie, przyczem oczywiście całą gospodarkę kolejową krytykowali na nice. Wreszcie ktoś dowcipny podsunął kolejom projekt ofiarowania członkom parlamentu bezpłatna jazdę I klasa. Koleje to uczyniły i wrzaski w Izbie gmin ustały. Jakby ręką ujął. Odtąd nikt się nie domagał sypialnych wagonów dla proletarjatu i jeżeli się mówi w parlamencie o kolejach to zawsze z wielkiem uznaniem dla ich sprawności

Prosimy pamiętać

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za **„Dziennik Bydgoski"** w czasie **od 15-go do 25-go czerwca** na miesiąc **lipiec.**

Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy i agentury pocztowe a także na prośbę listowi, którym należy wręczyć wypełnioną już kartę, zamieszczoną w gazecie.

Przedpł. kwartalna przez listowego **7.55 zł.** kwartał III. lipiec, sierpień, wrzesień lub na miesiąc lipiec 2.52 zł.

W ajencjach i ekspedycji prenumerata wynosi **2 (dwa) zł.** miesięcznie, kwartalnie 6 zł.

Wycieczka Polaków z Chicago do Polski.

Na statku transatlantyckim „Paris" przybyła do Francji grupa Polaków z Chicago, w liczbie 14 osób ze sfer tamtejszej inteligencji polskiej, mianowicie lekarzy, adwokatów, kupców i t. d.

Wycieczka przybyła do Europy z własnymi samochodami i zamierza odbyć na nich podróż aż do Polski. Wycieczka po zwiedzeniu Paryża odwiedzi szereg miejscowości we Francji, zwłaszcza pola bitew oraz miejscowości o większem skupieniu kolonji polskiej na północy i na wschodzie Francji, a następnie przez Szwajcarję, Włochy i Austrję uda się do Polski.

Fałszywe banknoty.

Bank Polski podaje do wiadomości, iż ukazały się w obiegu falsyfikaty biletów 5-złotowych z datą 25. II. 1919 r. typu drugiego. Falsyfikaty te są dość udatne.

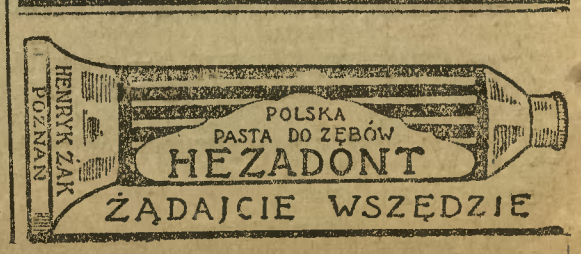

DZIAŁ GOSPODARCZY.

12618

Pierwsza Pomorska
Wystawa
Rolnictwa i Przemysłu
w Grudziądzu.
Otwarcie 26 czerwca 1925 r.

W przededniu otwarcia Pomorskiej Wystawy.

26. czerwca — 1925 — 12 lipca.

Prace około budowy Pomorskiej Wystawy dobiegają końca. Pawilony już dziś są wykończone, co pozwoliło w czasie pobytu parlamentarzystów angielskich w Grudziądzu gościć ich w obszernej sali bankietowej niedawno wykończonego pawilonu restauracyjnego na placu Wystawy.

Wykończenie strony dekoracyjnej pawilonów oraz urządzanie parku na terenie Wystawy są w pełnym biegu i zapewniają jej wysoce artystyczny i malowniczy wygląd.

Miłą niespodzianką dla zwiedzających Pomorską Wystawę będzie szereg atrakcji i rozrywek, które Dyrekcja Wystawy przygotowuje.

Na placu Wystawy będą przygrywać dla publiczności dwie orkiestry, na pomieszczenie których wybudowano dwa specjalne pawilony orkiestrowe, jeden w centrum placu wystawowego, drugi w kształcie muszli stoi już wykończony na specjalnym placu koncertowym.

Pomorska Wystawa odegra poważną rolę nietylko w historji Pomorza, ale i całej Polski. Cały szereg najpoważniejszych organizacji gospodarczych oraz społecznych urządza w okresie wystawowym zebrania swe i zjazdy w Grudziądzu, między innemi mamy do zanotowania zjazd Naczelnej Rady Kupiectwa polskiego z całej Polski, przyjazd delegacji Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie zjazd rzemieślników oraz sokolstwa, harcerstwa, organizacji sportowych i wielu innych. Również organizacje polityczne zainteresowały się poważnie momentem, w którym Pomorska Wystawa otwiera swoje podwoje.

Dowiadujemy się, iż w czasie trwania Pomorskiej Wystawy odbędzie się Kongres P. S. L. „Piasta" z udziałem delegatów całej Polski.

Ulgowa taryfa osobowa na kolejach dla wystawców i zwiedzających Pomorską Wystawę

26. czerwca do 12. lipca 1925.

Jak już donosiliśmy, Ministerstwo Kolei Żelaznych przyznało wszystkim wystawcom i zwiedzającym Pomorską Wystawę w Grudziądzu zniżkę kolejową 66% normalnej ceny biletu w drodze powrotnej z Wystawy. Ta sama ulga dotyczyła ostatnich Targów Poznańskich to jednak ze względu na szereg nadużyć jakie w związku z tem popełniono w okresie Targów Poznańskich, kiedy szereg nieuprawnionych osób korzystało również z ulgowych przejazdów, dowiadujemy się, że sposób uzyskania wspomnianej ulgi na Pomorską Wystawę będzie nieco inny. Mianowicie wystawca lub osoba zwiedzająca Pomorską Wystawę winna pierwotny bilet kolejowy, wykupiony za normalną opłatą do Grudziądza zachować przy sobie. Odpowiednie instrukcje w tej sprawie kasa biletowa w Grudziądzu już otrzymała. Komitet Wystawy zaopatrzy bilet ten na odwrotnej stronie numerem wydanej karty wstępu i odpowiednim stemplem lub podpisem, czyli bilet ten służyć będzie tylko jednej osobie.

Kasa osobowa w Grudziądzu przed wydaniem biletu ulgowego na jazdę powrotną odbiera od podróżnego pierwotny bilet i wydaje bilet nowy tylko do stacji pierwotnego wyjazdu wynikającego z biletu lub bliższej oraz zaopatrzony przedłożoną kartą wstępu datownikiem na dowód wydania biletu powrotnego. Jako dowód jazdy za biletem ulgowym otrzymuje podróżny kartę wstępu z nowym biletem dla okazywania podczas jazdy.

Represje gospodarcze w stosunku do Niemiec.

Rząd polski opracował listę towarów, których przywóz z Niemiec do Polski będzie bezwzględnie zakazany. Jest to jedna z dalszych represji stosowanych przez Rząd w stosunku do Niemiec pozostających w związku z sabotażem Rządu niemieckiego stosowanym przy rokowaniach o zawarcie traktatu handlowego.

Praktyczny kurs pszczelarski w Bydgoszczy.

W dniach 15 i 16 czerwca rb. odbył się w Bydgoszczy staraniem Dyrekcji Bydg. Szkoły Rolniczej przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, dwudniowy praktyczny kurs pszczelarski.

Przybyło 45 osób, w tem cztery panie ziemianki, 22 byłych uczni Szkoły Rolniczej i 23 członków Kółek rolniczych pow. Bydgoszcz, Wyrzysk i Szubin.

Pierwszego dnia rano o 9-tej zebrano się w pasiece p. Swobody prezesa Bydg. Tow. pszczelarskiego, Promenada 36. Przybyłych powitał kierownik kursu p. prof. Ziętak, poczem udano się do pasieki i zapoznano z kilkoma rodzajami uli, jakoteż i pracą przy nich. Po południu przeprowadzono lekcję praktyczną na Bielawkach w pasiece kierownika szkoły p. Lacknera, ujrzano dużo nowych rzeczy, usłyszano doskonały wykład o życiu i zachowaniu się pszczół. Po wspólnym zdjęciu i wykładzie zwiedzono pawilonik pszczelarski w Instytucie doświadczalnym na Zaciszu.

Drugiego dnia przed południem był wykład teoretyczny w Szkole Rolniczej przy ul. Nowodworskiej, poczem dyskusja i zapytania, na które szczegółowo odpowiadał prelegent, któremu po zakończeniu wykładu dyrektor szkoły rolniczej p. Raczkowski w imieniu dyrektora i słuchaczy serdecznie podziękował.

Po południu udano się celem zwiedzenia stacji doświadczalnej do Mochełka zobaczono rozmaite gatunki zbóż i okopowych, poczem gospodarz agronom p. Fr. Chodkiewicz zaprosił na skromny podwieczorek. Wreszcie z powodu spóźnion. czasu po pożegnaniu się z gospodarzem udano się z powrotem do Bydgoszczy i rozjechano do domów.

Kurs ten, aczkolwiek krótki przyniesie wielką korzyść uczestnikom, gdyż oprócz wykładu obecni podzielili się między sobą spostrzeżeniami z praktyki osobistej.

Chciałbym jednak poruszyć jeszcze jedną kwestję. Oto zwiedzając Mochełek dowiedzieliśmy się, iż folwark ten obejmujący obszar 320 mórg posiada zaledwie 6 pracowników, 4 konie i 5 krów. A wszystko to dla braku funduszów, gdyż Ministerstwo Rolnictwa pozostawiło stację doświadczalną opiece Boskiej. I tylko dzięki wytrwałości kierownika p. Fr. Chodkiewicza jest prowadzona wzorowo, mimo tak opłakanych stosunków. Przed wojną rząd wypłacił tejże stacji doświadczaln. 50.000 („pięćdziesiąt tysięcy") marek złotych rocznej subwencji, pracowało też około 60 ludzi i inwentarz był odpowiedni. Czyż nie dałoby się stosunki te poprawić?

Wreszcie poczuwam się do obowiązku imieniem członków Kółek Rolniczych do serdecznego podziękowania wszystkim, którzy się nami zajmowali zasyłając staropolskie „Bóg zapłać".

Celestyn Schoffer.

Kongres Kupiectwa Polskiego w Grudziądzu.

Niebywałe zainteresowanie w świecie kupieckim wywołał, mający się odbyć w Grudziądzu I-szy Kongres Kupiectwa całej Rzeczypospolitej Polskiej. — Wyrazem tego zainteresowania jest ogromna liczba zgłoszeń ze wszystkich Związków Kupieckich. Spodziewany jest liczny napływ gości, którzy jednocześnie zwiedzą Wystawę Pomorską. Związek Towarzystw Kupieckich czyni intensywne przygotowania w celu przyjęcia swych gości. W tym celu w niedzielę, dnia 28 czerwca o godzinie 8-mej odbędzie się bankiet wydany przez Związek na cześć przedstawicieli organizacji Kupieckich z całej Polski przed południem odbędzie się zebranie Rady Związków Towarzystw Kupieckich zachodniej Polski; w poniedziałek nastąpi otwarcie Kongresu w Teatrze Miejskim. We wtorek, dnia 30-go czerwca na życzenie uczestników Kongresu z poza Pomorza, Związek Towarzystw Kupieckich urządza wycieczkę na wybrzeże morskie celem zwiedzenia portu i Gdyni.

Kongres Kupiectwa Polskiego niewątpliwie przyczyni się do zaciśnienia węzłów organizacyjnych społeczeństwa kupieckiego a fakt, iż na Pomorzu w siedzibie naszego Związku Towarzystw Kupieckich poraz pierwszy mają być położone podwaliny pod wspólną pracę Naczelnej Organizacji Kupieckiej, napawa nas nie tylko dumą, ale radością.

Kupiectwo pomorskie musi godnie przyjąć gości w siedzibie swej organizacji i tłumnie winno przybyć na Kongres.

Popieranie przemysłu krajowego przez Rząd.

Min. Spraw Wewn. otrzymało informacje, że niektóre gminy miejskie i związki komunalne zamawiają zagranicą duże ilości szyn, elektrowozów, przewodników itp. materjałów zagranicę. Wobec tego ministerjum rozesłało okólnik, polecający wojewodom przypilnować, aby zarządy miast czyniły zamówienia w przemyśle krajowym. Konieczne zaś zamówienia zagranicą dozwolone są jedynie za zgodą ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych.

Transport maszyn niemieckich do Polski.

Wobec wojny celnej z Niemcami uprzytomnić sobie należy, że jednym z najsilniejszych argumentów jakimi rząd Polski operuje w rocie granic przed przywozem maszyn niemieckich do Polski. Dotychczas Polska, mimo wewnętrznego kryzysu przemysłowego, a co zatem idzie, słabych dążności do czynienia inwestycji — była największym odbiorcą zagranicznym maszyn niemieckich. W roku 1924 według urzędowej statystyki niemieckiej Polska importowała z Rzeszy maszyn za 26,8 milj. mk. zł. tj. 15.4 proc. ogólnego wywozu maszyn niemieckich. Zatem utrata rynku polskiego byłaby dla niemieckiego przemysłu metalowego ciosem, równoznacznym z utratą zagranicznego terenu zbytu. Przemysłowcy niemieccy zdają sobie doskonale sprawę ze szkody, jaką ponieśliby, gdyby Rząd niemiecki idąc po linji interesów producentów węgla, zamknął dostęp polskiemu węglowi górnośląskiemu, co automatycznie mogłoby wywołać wysokie oclenie maszyn niemieckich. Wówczas konsument polski zmuszony byłby zakupy maszyn czynić w krajach nie-niemieckich.

Handel Czechosłowacji z Sowietami.

W roku 1921—22 Sowiety importowały z Czechosłowacji rozmaite towary ogólnej wartości 1.100.000 dol., w r. 1922—23 również 1.100.000 dol., w r. 1923—24 zakupy Sowieckie w Czechosłowacji wzrosły do sumy 3.080.000 dol., zaś od 1 października roku 1924 do 1 kwietnia br. zakupy te osiągnęły wartość 6.000.000 dolarów. Zaznaczyć należy, że export rosyjski do Czechosłowacji w tym samym czasie był minimalny i wyrażał się zaledwie w dziesiątkach tysięcy rubli sowieckich w stosunku rocznym. Obecnie czeskie garbarnie w Bratisławiu otrzymały zamówienie od Sowietów na 15 wagonów skór podeszwowych i wierzchnich i jednocześnie spodziewane są znaczne tranzakcje na wyroby emaljowane i wyroby przemysłu papierniczego.

Publiczna demonstracja preparatu adhezyjnego zastosowanego w Zakładach Graficznych Tow. Akcyjne w Bydgoszczy.

W dniu 12. czerwca 1925 r. o godz. 5 popoł. odbyła się w hali maszyn Zakładów Graficznych Instytutu Wydawniczego Bibljoteka Polska w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 20 publiczna demonstracja „Preparatu adhezyjnego" urządzona staraniem jeneralnego przedstawicielstwa.

Preparat Adhezyjny, stosowany do kół napędowych tak żelaznych jak i drewnianych, okazał się nadzwyczajnym, gdyż usuwa całkowicie ślizganie się pasów na kołach napędowych, pozwala na napęd przy luźno naciągniętym pasie podnosi sprawność maszyny przez równomierne obroty kół napędowych, zaoszczędza energję, zwiększa wytwórczość, zapobiega jednostronnemu zużyciu łożysk, konserwuje pasy i chroni je od kruszenia i pękania, nie wymaga wydatków na wosk, kalafonję i innych szkodliwych żywicznych preparatów. Jest bardzo łatwy do założenia, **jest odporny na ogień, wodę i parę**, można go przec wywać w każdem miejscu

Na pokazie byli obecni delegat Izby Przemysłowo-Handl. przedstawiciele prasy przemysłu wielkiego i małego, technicy, oraz wiele osób zainteresowanych postępem nowoczesnej techiki

Ogólne zdanie wszystkich fachowców jest że nie powinno być ani jednego zakładu przemysłowego, któryby nie zaprowadził u siebie Preparatu Adhezyjnego przy kołach napędowych.

Jeneralnym Przedstawicielem Preparatu Adhezyjnego na Polskę i Wschodnią Europę jest miejscowa firma „Lech" Przedsiębiorstwo Chemiczno-Techniczne Bydgoszcz, ul. Gdańska 38.

Na przełomie naszej polityki eksportowej.

Przez dwa i pół lata tj. od czasu podpisania Konwencji Genewskiej, która zapewniała polskiej części Górnego Śląska bezcłowy wywóz węgla, żelaza i stali do Niemiec, prawie nic nie zrobiliśmy, aby się uniezależnić od Niemiec, zapewniając sobie szczególniej zbyt węgla do innych państw, a przedewszystkiem, aby podnieść konsumpcję węgla w kraju.

Konwencja Genewska straciła swoją moc obowiązującą 15. czerwca rb. Niemcy grożą wysokiemi cłami, a nawet zamknięciem granic swych dla eksportu polskiego. To zmusiło wreszcie nasze sfery gospodarcze a przedewszystkiem rząd do obmyślenia sposobów zapewnienia zbytu dla naszego węgla.

W obmyślaniu tego planu, powołane do tego czynniki rządowe wyszły z założenia, że produkcja węgla w Polsce przy obecnym stanie eksploatacji, teoretycznie może być całkowicie spożyta, przez własny rynek wewnętrzny. Wobec jednak braku dostatecznej ilości dróg komunikacyjnych kolejowych i wodnych, któreby łączyły nasze zagłębia węglowe z innemi, a szczególniej wschodniemi dzielnicami Państwa, przez czas jakiś dopóki nie wybudujemy nowych linij kolejowych, musimy spory odsetek produkcji eksportować zagranicę.

Według zestawień za rok 1924 na Górnym Śląsku wydobyliśmy w r. ub. 23.815.000 ton węgla, z czego do Niemiec wywieźliśmy 6.776.000 t. do Austrji 2.857.370, do Węgier 686.982, do Czechosłowacji 554.953, do Gdańska 337.827 ton. Razem więc wywieźliśmy 11.431.355 ton, resztę zaś czyli przeszło połowę wydobycia górnośląskiego konsumowaliśmy sami. Gdybyśmy więc zorganizowali normalny dowóz węgla do ziem wschodnich Rzpltej, gdzie najniepotrzebniej i ze szkodą dla naszej gospodarki używa się wyłącznie drzewa jako paliwa, to teoretycznie dziś postawiona kwestja o dostatecznym samozapotrzebowaniu przez rynek wewnętrzny własnej produkcji węglowej stałaby się rzeczywistością.

Tymczasem jednak w celu zapewnienia sobie wywozu zagranicę, nim zapanują takie stosunki o jakich mówiliśmy wyżej, inicjatywa rządowa idzie w kierunku jaknajszybszego przygotowania Gdyni, jako wyjścia przez morze dla naszego węgla, przeprowadza rewizję taryf i cel eksportowych, oraz nosi się z zamiarem zniesienia zupełnie, o ile okaże się to celowe, podatku obrotowego dla węgla wywożonego. Jednocześnie z tem przeprowadza się rewizja naszej polityki traktatowej.

Handel polsko-sowiecki.

Polska firma wyrobów emaljowanych żelaznych Wulkan sprzedała przedstawicielstwu handlowemu ESSR. wyroby emaljowane za ogólną sumę 630.000 złotych. Fabryka lamp Sierkowski zawarła umowę z tymże przedstawicielstwem na dostawę 2.000.000 palników wartości 100.000 rubli zł. ZSSR. traktuje z poważnemi firmami metalurgicznemi w sprawie nabycia w Polsce znacznej ilości traktorów i lokomobil.

Nowa szkoła ogrodnicza w Lublinie.

Rozwój ogrodnictwa pociągał za sobą konieczne powołanie do życia fachowych szkół ogrodniczych z kursem paroletnim. W Warszawie istnieje już trzechletnia państwowa szkoła ogrodnicza. Podobnego typu szkoły mamy już w Poznaniu i Wilnie, a obecnie powstała w Lublinie trzechletnia Szkoła Ogrodnicza Męska, której uczelnia mieści się w gmachu Uniwersytetu. Szkoła ta zatwierdzona została reskryptem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1924 r. Przyjmuje ona zapisy od 25 maja 1925 r., a rok szkolny rozpoczyna się dn. 1. września br. Poza wszystkimi działami ogrodniczymi: sadownictwa, warzywnictwa, zdobnictwa, przetwórstwa obejmuje ona chmielarstwo, jako jedyna uczelnia tego typu i wikliniarstwo.

Wycieczka do Liskowa.

Wszystkich członków Kółek Rolniczych, udających się na Wystawę „Wieś Polska w Liskowie" wzywamy, aby wyruszyli już w sobotę, 27 czerwca br. rano do stacji Opatówek, a mianowicie tak, aby zdążyć na pociąg, wychodzący z Poznania przed południem, o godz. 11.15, ze Środy o godz. 12.12, z Jarocina o godz. 13.12, z Pleszewa o godz. 13.43 i z Ostrowa o godz. 14.40, a przybywający do Opatówka o godz. 3.51 po południu.

Powrócimy w niedzielę po południu z Opatówka.

Wyjeżdżając dopiero w niedzielę, za mało mielibyśmy czasu na zwiedzenie tej tak ciekawej dla włościan naszych Wystawy.

Związek Poznańskich Kółek Rolniczych.

Już czas odnowić przedpłatę!

Rozkład Jazdy Kolei i Autobusów. Ważny od 5 czerwca 1925 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w kierunku:

Godz.	Laskowic, Grudziądza, Tczewa, Gdańska
410	Osobowy do Gdańska *z Warszawy przez Toruń, Bydgoszcz*
719	**Pospieszny** do Gdańska *z Krakowa przez Poznań, Bydgoszcz*
1052	Osobowy do Tczewa *z Torunia*
1410	Osobowy do Grudziądza *przez Laskowice*
1512	Osobowy do Rynkowa (kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
1622	**Pospieszny** do Gdańska *z Warszawy*
1635	Osobowy do Gdańska „
1710	Osobowy do Rynkowa (kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
2010	Osobowy do Tczewa
2055	Osobowy do Rynkowa (kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
2320	Osobowy do Grudziądza *przez Laskowice*
	Inowrocławia, Gniezna, Poznania
240	Osobowy do Poznania *z Gdańska*
608	Osobowy do Inowrocławia *połącz. na pociąg Toruń—Poznań*
815	Osobowy do Inowrocławia (kursuje tylko w dni powszednie)
1040	Osobowy do Poznania
1255	Motorowy do Inowrocławia
1440	Osobowy do Inowrocławia *połącz. na pociąg Toruń—Poznań*
1945	Osobowy do Inowrocławia *połącz. na pociąg Toruń—Poznań*
2205	**Pospieszny** do Poznania *z Gdańska do Katowic—Krakowa*
2345	Motorowy do Inowrocławia
	Nakła, Miasteczka, Kaczor
350	Motorowy do Piły
1047	Osobowy do Piły
1425	Osobowy do Kaczor
1640	Motorowy do Nakła
1948	Osobowy do Piły
2344	Osobowy do Piły
	Torunia
203	Osobowy do Warszawy *z Gdańska przez Bydgoszcz—Toruń*
330	Motorowy do Torunia *połącz. do Warszawy*
620	Osobowy do Torunia *z Piły przez Bydgoszcz, Toruń do Iławy*
755	Osobowy do Torunia
1303	**Pospieszny** do Warszawy *z Gdańska przez Bydgoszcz, Toruń*
1310	Osobowy do Warszawy *z Gdańska przez Bydgoszcz, Toruń*
1510	Motorowy do Torunia
1630	Osobowy do Warszawy *przez Toruń*
1955	Osobowy do Torunia *z Gdańska*
2340	Osobowy do Torunia
	Chełmży, Kowalewa Pom., Brodnicy Chełmna
450	Osobowy do Brodnicy
1320	Osobowy do Ostromecka (kurs. od 5. 6. do 30. 9. 25. i od 1. 5. do 14. 5. 26.)
1619	Osobowy do Brodnicy
1750	Osobowy do Ostromecka (kursuje codziennie od 1. 7. do 30. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 7. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926
2038	Motorowy do Chełmna
2140	Osobowy do Ostromecka (kursuje codziennie od 1. 7. do 30. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 7. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926
	Szubina, Wągrówca, Poznania
430	Osobowy do Poznania
925	Osobowy do Poznania
1410	Motorowy do Kcyni (kursuje w dni nauki szkolnej)
1615	Osobowy do Poznania
2005	Osobowy do Wągrówca

Przyjazd pociągów do Bydgoszczy z kierunku:

Godz.	Laskowic, Grudziądza, Tczewa, Gdańska
141	Osobowy z Gdańska *do Warszawy*
738	Osobowy z Tczewa
911	Osobowy z Grudziądza *przez Laskowice*
1240	Osobowy z Gdańska *do Warszawy*
1248	**Pospieszny** z Gdańska „ „
1536	Osobowy z Rynkowa (kurs. tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
1736	Osobowy z Rynkowa (kurs. tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
1929	Osobowy z Tczewa *do Torunia*
2121	Osobowy z Rynkowa (kurs. tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9.)
2150	**Pospieszny** z Gdańska *do Krakowa przez Poznań*
2219	Osobowy z Grudziądza *przez Laskowice*
	Poznania, Gniezna, Inowrocławia
322	Osobowy z Poznania
555	**Pospieszny** z Poznania *z Krakowa—Katowic do Gdańska*
737	Osobowy z Inowrocławia (kursuje tylko w dni powszednie)
910	Motorowy z Inowrocławia
1045	Osobowy z Inowrocławia *połącz. z pociągu Poznań—Toruń*
1400	Osobowy z Inowrocławia *połącz. z pociągu Poznań—Toruń*
1910	Osobowy z Poznania
2110	Motorowy z Inowrocławia
2222	Osobowy z Poznania
	Kaczor, Miasteczka, Nakła
603	Osobowy z Piły
750	Osobowy z Piły
1205	Motorowy z Piły
1810	Motorowy z Nakła
1940	Osobowy z Piły
2155	Osobowy z Kaczor
	Torunia
022	Motorowy z Torunia
344	Osobowy z Warszawy *przez Toruń, Bydgoszcz do Gdańska*
648	Motorowy z Torunia
735	Osobowy z Warszawy
1029	Osobowy z Torunia
1353	Motorowy z Torunia
1600	Osobowy z Warszawy *przez Toruń, Bydgoszcz do Gdańska*
1603	**Pospieszny** z Warszawy
1920	Osobowy z Torunia (Iławy)
2230	Osobowy z Torunia *połącz. z Warszawy do Laskowic*
	Chełmna, Brodnicy, Kowalewa Pom., Chełmży
754	Osobowy z Brodnicy
1022	Motorowy z Chełmna
1535	Osobowy z Ostromecka (kurs. od 5. 6. do 30. 9. 25. i od 1. 5. do 14. 5. 26.)
1905	Osobowy z Brodnicy
2027	Osobowy z Ostromecka (kursuje codziennie od 1. 7. do 31. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 1. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926)
2307	Osobowy z Ostromecka (kursuje codziennie od 1. 7. do 31. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 1. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926)
	Poznania, Wągrówca, Szubina
720	Osobowy z Wągrówca
1220	Osobowy z Poznania
1709	Motorowy z Kcyni (kursuje tylko w dni nauki szkolnej)
1943	Osobowy z Poznania
2310	Osobowy z Poznania

Bieg pociągów wycieczkowych.

w kierunku Ostromecka

Godz.	Stacja	Godz	Stacja
1320	* Odj. do Ostromecka	1535	* Przyj. do Bydgoszczy
1750	** „ do Ostromecka	2027	** „ do Bydgoszczy
2140	** „ do Ostromecka	2307	** „ do Bydgoszczy

* Kursuje od 5. 6. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926.
** Kursuje codziennie od 1. 7. do 31. 8. a w niedziele i święta od 5. 6. do 30. 6., od 1. 9. do 30. 9. 1925 i od 1. 5. do 14. 5. 1926.

w kierunku Rynkowa*

Godz.	Stacja	Godz.	Stacja
1512	Odj. do Rynkowa	1536	Przyj. do Bydgoszczy
1710	„ do Rynkowa	1736	„ do Bydgoszczy
2055	„ do Rynkowa	2121	„ do Bydgoszczy

* Kursuje tylko w niedziele i święta od 1. 6. do 15. 9. 1925.

Rozkład jazdy Autobusów.

Kierunek Brzoza — Łabiszyn.

Odjazd z Bydgoszczy z Placu Teatralnego o godz. 7, 10, 13, 16, 19, 21.
Odjazd z Łabiszyna z Rynku o godz. 830, 1130, 1430, 1730, 2030, 2215

Do Fordonu.

Odjazd z Bydgoszczy o godz. 7, 830, 10, 1030, 13, 1430, 16, 1730, 19, 21, 23.
Odjazd z Fordonu o godz. 745, 914, 1045, 1215, 1345, 1515, 1645, 1815, 20, 22, 2330.

Do Ostromecka.

Odjazd z Bydgoszczy o godz. 9, 11, 13, 15, 17.

Do Nakła.

Odjazd z Bydgoszczy o godz. 7, 11, 15, 19, 23.

Kierunek Rynarzewo, Szubin, Łabiszyn, Barcin, Brzoza.

Odjazd z Bydgoszczy przez Rynarzewo, Szubin do Łabiszyna o godz. 7, 11, 15, 19.
Odjazd z Bydgoszczy przez Rynarzewo do Szubina o godz. 23 czyli po ukończeniu teatru
Odjazd z Łabiszyna przez Szubin, Rynarzewo do Bydgoszczy o godz. 9, 13, 17, 21.
Odjazd z Bydgoszczy przez Brzozę, Łabiszyn do Barcina o godz. 7, 11, 15, 19, 2300 (po ukończeniu teatru).
Odjazd z Barcina do Bydgoszczy o godz. 9, 13, 17, 21, 015.

Do Koronowa.

Odjazd z Bydgoszczy o godz. 930, 1230, 1530, 1845, w soboty 1930.
Odjazd z Koronowa o godz. 8, 11, 14, 17, w środy i soboty zamiast o godz. 17 o 20.

Rozkład jazdy Bydgoskich Kolei Powiat.

ważny od dnia 1. V. 1925 r.

Powyższe pociągi mają połączenia do i od kolei Państwow. w wszystkich kierunkach.

Koronowo—Bydgoszcz.

P. 1.	P. 13. tylko poniedziałek środa i sobota	P. 3.	P. 15.	P. 17.	P. 5.	P. 19.	P. 21.	km	Stacje		P. L.	P. 4.	P. 16.	P. 18.	P. 14. tylko poniedziałek środa i sobota	P. 6	P. 20.	P. 22
2—3	2—3	2—3	2—3	2—3	2—3	2—3	2—3				2—3	2 3	2—3	2—3	2 3	2—3	2—3	2—3
6^{10}	7^{30}	11^{57}	12^{23}	—	18^{10}	20^{10}	—	—	odj.	Koronowo	przyj.	9^{37}	15^{42}	—	17^{52}	19^{32}	21^{32}	—	1^{37}
6^{51}	8^{16}	12^{38}	13^{04}	—	18^{51}	20^{51}	—	11 90		Morzewiec		8^{57}	14^{42}	—	16^{52}	18^{52}	20^{52}	—	0^{57}
7^{07}	8^{43}	12^{54}	13^{20}	15^{02}	19^{07}	21^{07}	22^{41}	16 85		Smukała		8^{42}	14^{27}	14^{57}	16^{37}	18^{37}	20^{37}	22^{37}	0^{42}
7^{32}	9^{10}	13^{19}	13^{45}	15^{27}	19^{31}	21^{32}	23^{06}	24.53	przyj.	Bydgoszcz	odj.	8^{15}	14^{00}	14^{30}	16^{10}	18^{10}	20^{10}	22^{10}	0^{15}

* Kursują tylko w niedziele i święta w czasie od 1. V. do 15. IX. włącznie.
Pociąg 4 i 5 nie zatrzymują się w niedziele i święta na stacji Czyżkówko.

Wierzchucin—Bydgoszcz.

P. 23	P. 7.	P. 29.	P. 31.	P. 25.	P. 9.	P. 11	km	Stacje		P. 8.	P. 24	P. 12.	P. 28	P. 30.	P 10.		P. 26
w środy i soboty		*	*	w środy soboty	w środy i soboty	tylko w poniedziałek				w środy i soboty	w środy i soboty	tylko w poniedziałek	*	*	poniedziałek wtorek piątek niedz.	tylko w środy i soboty	w środy i soboty
2—3	2—3	2—3	2—3	2—3	2—3	2—3				2—3	2—3	2—3	2—3	2—3	2—3		2—3
5^{18}	5^{45}	—	—	—	15^{04}	15^{22}	—	odj.	Wierzchucin	przyj.	14^{17}	—	15^{02}	—	—	17^{58}	20^{33}	21^{19}
5^{27}	—	—	—	—	—	—	—		Łukowiec		—	—	14^{42}	—	—	—	—	20^{59}
5^{45}	—	—	—	15^{03}	—	—	5,30		Wąwelno		—	14^{16}	14^{22}	—	—	—	—	20^{39}
6^{04}	—	—	—	15^{22}	—	—	—		Łukowiec		—	13^{57}	14^{02}	—	—	—	—	20^{19}
—	7^{19}	—	—	—	16^{38}	16^{55}	25 90		Morzewiec		12^{36}	—	12^{36}	—	—	16^{12}	18^{53}	—
—	7^{35}	12^{54}	14^{34}	—	16^{54}	17^{11}	30 25		Smukała		12^{21}	—	12^{21}	12^{52}	14^{27}	15^{57}	18^{37}	—
—	8^{00}	13^{19}	15^{00}	—	17^{17}	17^{36}	38,53	przyj.	Bydgoszcz	odj.	11^{54}	—	11^{54}	12^{25}	14^{00}	15^{30}	18^{10}	—

* Kursują tylko w niedziele i święta w czasie od 1. V. do 15. IX. włącznie.

Maksymilianowo—Wułki—Bydgoszcz.*

P. 33	P. 35.	km	Stacje		P. 32	P. 34
2—3	2 3				2—3	2—3
6^{49}	16^{49}	—	odj. Wułki	przyj.	6^{44}	16^{46}
8^{02}	18^{03}	16,00	Maksymilianowo		5^{35}	15^{39}
9^{10}	—	32,05	przyj. Bydgoszcz	odj.	—	14^{30}

* Pociągi kursują tylko w środy i soboty.

Program obchodu „Wianków".

Godz. 8-ma: Koncert orkiestr wojskowych.

Godz. 8.30: Defilada udekorowanych łodzi wioślarskich w kierunku Śluzy Miejskiej

God. 8.45: Popisy miejscowych Kół Śpiewackich.

Godz. 9.15: Defilada iluminowanych motorówek i parostatków

Godz. 9.30: Przejazd kryp z ćwiczącymi Sokołami, z orkiestrą mandolinistów i Gronem Przyjaciół Sceny. Elektryczne oświetlenie brzegów Brdy. Żywe obrazy.

Godz. 10-ta: Defilada oświetlonych łodzi wioślarskich (3 najpiękniej i najoryginalniej udekorowane łodzie otrzymają nagrody). Podczas obchodu puszczanie wianków które odbywać się będzie przy moście Gdańskim, obok firmy Hübschmann, gdzie nabyć można gotowe już wianki. **Na Rybim Rynku „Sobótki".** Igrzyska świetlne. Ognie bengalskie i rakiety.

Ogodzinie 11-tej: Zakończenie.

Odpowiedzi Redakcji.

Powstańcom w Jabłówku. List otrzymaliśmy. Nie wiemy, o co Panom chodzi.

Hel. Pomorze. 1) Spadki po rodzicach przelicza się nie wyżej ponad jedną czwartą pełnej wartości. 46 000 mkp. z XI. 1920 r. = 780 zł. Zaległy procent dolicza się do kapitału.

T. Kąkol, Kościerzyna. Patrz — Hel, Pomorze — 9 500 mkn. z października 1919 r. = 2280 zł. Procent ten sam.

T. W. w Białem Błocie. Przezrocza wypożycza i sprzedaje Główne Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu, Plac Wolności.

A. R. Wierzchucin. Z przykrością donosimy, że dopomóc Panu nie możemy.

St. N. Nakło. Z tą sprawą trzeba jeszcze zaczekać.

K. K. Pełną wartość według skali § 2 t. j. 5220 zł., która to kwota obniża się stosownie do spadku wartości majątku.

S. R. 20, Koronowo. Jaki czynsz był opłacany przed wojną? Tabelę opłat za komorne podajemy na początku każdego kwartału. Może Pan sam obliczyć przypadający czynsz?

B. Wojtaś. Pisz Pan trochę rzeczowiej. Banki spłacają wszystkie wkłady oszczędnościowe stosownie do obecnego majątku posiadania.

W. N. Szczepankowo. Ruble carskie papierowe z chwilą upadku monarchji rosyjskiej zostały z obiegu zupełnie wycofane.

Chrobrego 6. Nie możemy niestety nic w tem pomódz. Najlepszą radą jest nie kupować takiego mydła.

P. Władysławowi Ziółkowskiemu Osowa góra. Rzecz, którą Sz. Pan nam nadesłał do druku się nie nadaje. Rękopis jest do odebrania w redakcji.

Bielawski, Kostrzyn. Dziękujemy za pamięć. Zdanie pańskie w zupełności podzielamy, jednak umieścić nie możemy.

Towarzystwo Pszczelarskie w Laskowicach. Panowie zmiłujcie się! O kursach tych pisaliśmy już i nie możemy przecież zamieszczać sprawozdania, któreby nam zajęło całą stronę gazety. Dla wiadomości innych nie starczyłoby miejsca.

Laskowski, Świecie. O koncesjach monopolowych pisaliśmy już w artykule „Walka o koncesje", w którym stanęliśmy zupełnie na Pańskim stanowisku. Nie możemy się powtarzać.

Skutki wojny celnej polsko-niemieckiej.

Śląski korespondent „Berliner Tageblattu" oblicza, że na skutek wstrzymania wwozu węgla polskiego do Niemiec utracić może pracę na G. Śląsku około 20 000 osób w znacznej części Niemców. Korespondent organu demokratycznego dodaje, iż byłoby niewłaściwem cieszyć się w Niemczech z kryzysu na polskim G. Śląsku, gdyż kryzys ekonomiczny i bezrobocie w polskiej części G. Śląska dotknie przedewszystkiem nie zrzeszonych tam robotników, urzędników i kupców niemieckich Pozatem korespondent donosi, że największe szkody wskutek zamknięcia granicy niemieckiej poniosłyby przedsiębiorstwa niemieckie na G. Śląsku.

Bez ważniejszych zmian.

Z Katowic donoszą: W związku z zapowiedzianą przez prasę niemiecką wojną celną między Polską a Niemcami, na razie nie daje zauważyć żadnych ważniejszych posunięć. Tak z jednej, jak i drugiej strony przechodzą bez przeszkód transporty towarowe. Obiega pogłoska, iż zanosi się na utworzenie półrocznego prowizorjum. W kołach robotniczych zauważyć się daje duże zrównoważenie. Wogóle stwierdzić wypada, iż namiętna propaganda prasy niemieckiej niewielkie wnosi zaniepokojenie.

Sir Dawson i Mr. Hannon stwierdzają polskość Pomorza i G. Śląska.

Korespondent „Warszawianki" miał w drodze z Gdańska do Tczewa rozmowę z parlamentarzystami angielskiemi, opuszczającymi Polskę. Na zapytanie korespondenta, czy mają wątpliwości co do praw polskich do Pomorza, p. Hannon odparł mu:

„Polska stanowi dzisiaj prawdziwe wielkie mocarstwo, którego potrzeby gospodarcze są wielkie, a państwa tej miary nie można byłoby pomyśleć bez wyjścia na morze. Tu wyłania się kwestja Gdańska, powołanego do życia na mocy Traktatu Wersalskiego. Otóż jesteśmy zdania, że harmonijne współżycie Gdańska z Polską jest poprostu nakazem dziejowym i gospodarczym. Jak już powiedziałem, bez dostępu do morza niepodobna pomyśleć Polski silnej gospodarczo i politycznie, a ponieważ rola Polski na bliskim wschodzie Europy jest bardzo doniosła, więc jej wolny i nieskrępowany dostęp do morza jest w tym wypadku koniecznością. Gdańsk może tu odegrać ważką rolę.

Z kolei zapytał:

— Czy ciągłe podnoszenie sprawy trwałości granic Polski zagranicą w związku z układem zachodnim nie musi wpłynąć ujemnie na stan zaufania zagranicy do stosunków gospodarczych z Polską.

P. Hannon odpowiedział:

— Wiadomo nam, że Niemcy radeby przeprowadzić rewizję **granic Górnego Śląska i Kurytarza.** O tem jednak **nie może być mowy.** W Anglji bowiem zakusy te nie znajdą posłuchu, a odpowiedzią na nie mogą być tylko postanowienia Traktu Wersalskiego. Takim powinien być również wasz punkt widzenia. Nikt poza Niemcami nie myśli o naruszeniu postanowień Traktatu. Żadne podobne dążenia nie mogą również wypływać z układu, gwarantującego granice zachodnie Francji.

Dlatego też nie widzę, aby obawy, o które chodzi, były słuszne.

Pijcie „Jubileuszówkę" Mlekarta.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski" na lipiec 1925 r.** za 2,52 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

.....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za lipiec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1925.

podpis: .....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski" na III kwartał 1925** (lipiec, sierpień i wrzesień za 7,55 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:*)

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

.....

Kwit pocztowy.

Zł .....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za III kwartał 1925 (lipiec, sierpień i wrzesień) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1925.

podpis: .....

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671

Akuszerka
zamówienia, porady. Dworcowa 90. (13934

Korki
dla wszelkiego przemysłu w każdej ilości po cenach fabrycznych poleca Fabryka korków „Union". Przedstawicielstwo Bydgoszcz, ulica Długa 13. Tel. 1102.
(13758

Książki
na raty 6-cio miesięczne bez wpłaty, szczegółowe katalogi za nadesłaniem 35 groszy wysyła odwrotnie Stanisław Zieliński, Bydgoszcz 1 Frankego 8 Telefon 978. (12692

Gry
towarzyskie poleca Bazar, Sniadeckich 21.

Bilety
wizytowe 100 szt. 3.50 zł. Czuba, Śniadeckich 41.
(12084)

W komis
przyjmuje garderobę, obuwie, meble kupuje za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska 6
(10155

Zabawki
sezonowe poleca „Bazar" Sniadeckich 21. (11881

Brennabor
najlepsze wózki dziecięce na spłaty poleca Preyss, Chocimska 16.
(14796

Portland-Cement
dostarcza wagonowo lub z składnicy po korzystnych cenach dziennych Paul Maiwald, Garbary nr. 33. (14711

Bieliźniarka
przyjmuje jeszcze szycie poza domem też i na wioski szyje akuratnie i tanio wszelką bieliznę Jackowskiego 36 w podw. III ptr. (14682

Bieliznę
przyjmuje do prania i prasowania. Romantowska, Pod Blankami 4.
(14938

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1 a. Tel. 885. (3978

Majątki
ziemskie, domy, wile, interesy handlowe poleca do sprzedaży biuro Taszyckiego, Dworcowa nr. 13, tel. 780. (14784

Majątki
domy, wile, fabryki, młyny, gospodarki mniejsze i większe jak również interesa handlowe, większy wybór posiada Dom Komisowo-Pośredniczy, Piasecki Bydgoszcz, Dworcowa 80, odpowiedź 1 zł.

Interes rzeźnicki
na sprzedaż przytem 3 pok. z kuch. wraz z przylegającemi ubikacjami za cenę przystępną zaraz.

Interes delikatesów
w centrum miasta dobrze prosperujący korzystnie do oddania zaraz.

Interes kolonjalny
w dobrem punkcie z przylegającem pomieszkaniem zaraz na sprzedaż. Wiadomość Piasecki, Dworcowa 80, odpowiedź 1 zł

Dom
w większem mieście który daje czystego zysku 12 000 zł. rocznie, czyste bez długu, lokator jest jeden, cena 75 000 zł. przy wpłacie 35—40 000. Wiadomość Piasecki, Dworcowa 80, odpowiedź 1 zł.

Piekarnia
połączona z składem kolonjalnym w pełnym biegu wraz z budynkami, żywym i martwym inwentarzem za 5200 zł zaraz na sprzedaż. Wiadomość Sienkiewicza 63 skład kolonialny.
(14825

Wile
domy mieszkalne i handlowe przy wpłacie 5—18 tys. zł. na sprzedaż Bl. wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (14639

Wila
do sprzedania. Bielawki ulica Wawrzyniaka 4. Zgłaszać się od godz. 3—6. (14685

Interesy
dawno zaprowadzone, w najlepszem położeniu Bydgoszczy, jak kolonjalne, delikatesów, obuwia, kapeluszy, sprzętów żelazno-kuchennych galanterji, manufaktury, piekarnie, handli drzewa i węgla na sprzedaż. Bl. wiadom. Grundtke. Bydgoszcz, Pomorska 43
(14638

Sprzedaż
okazyjna: bufet dębowy na orzech fornirowany 180 zł., łóżko z materacem 45, bufet i kredens (dąb) 680, kuchnia 125 zł., oprócz tego jadalka i sypialka, stoły, krzesła, kanapy, lustra. Długa 8, Piechowiak.
(14831

Sprzedam
tanio używane łóżko drewniane, fotel dębowy, łóżeczko trzcinowe i wózek dziecięcy, lustro, stoliczek. Krasińskiego 9 ptr. (14951

Restaurację
(oberżę) obecnie kasyno oficerskie, ogród, ziemia, las sprzedam przy wpłacie 5 000 zł. Okazja zrobienia majątku Informacje Toruń „Posesjonat" Szeroka 32. (14493

2000 dachówki
starej na sprzedaż. Orla nr. 26. (14361

Sypialka
320 zł., salon mah. 850 zł. do sprzedania. Sniadeckich 6 a parter. (14829

Tanio
na sprzedaż następujące przedmioty z powodu braku miejsca: stół z regałami mało używany 3½ m. długi, duża i mała maszyna do krajania mięsa, maszyna do krajania słoniny, maszyna do krajania wędliny, wielka szpryca, westfalski piec do pieczenia chleba, nowe koryto dla koni 4 m długie, żelazne drabinki do siana także kilka żelaznych korytek. Affelski Gdańska 38. (14720

NA RATY!

: Dogodne warunki :

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
i męskie.

Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.

Oberżyści
i wystawcy. Aparat do elekryzowania na 20 gr do wrzucania na sprzedaż. Zgł. pod „G. K." do Dz. Bydg. (14932

Meble na raty!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921.
(14817

Na sprzedaż
sypialnia i kuchnia całkowicie lub częściowo. Toruńska 136. (13764

Tanio
można kupić garderobę obuwie, meble wszelkiego rodzaju, rzeczy przechodzone w dobrym stanie. Dom Komisowy Pomorska 6. (10154

KUPNA

Tekę
szkolnę, dobrze utrzymaną kupi wdowa Romatowska, Pod Blankami 4. (14935

Poszukuję
majątku ładnie położonego przy większem mieście od 150—250 mor. ma być prywatne. Zgł. Piasecki, Dworcowa 80.

Kupię
wilę na Bielawkach przy tymczasowej wpłacie 6 tys. zł. Oferty pod „Wpłata 6 tysięcy" do Dzien. Bydg. (14826

LEKCJE

Buchalterji
wyuczają listownie kursa Sokołowicza, Warszawa. Żórawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. (11738

Kurs
kroju bardzo ułatwiony udziela Miziewiczówna, Dworcowa 12 II. (14960

POSADY

Marszantka
pierwszorzędna siła, która musi samodzielnie pracownię prowadzić, potrzebna zaraz lub później, całkowite utrzymanie i dobra pensja zapewniona. Salon kapeluszy damskich Sandach Ostrów, Wrocławska 28. (14706

Szofer
trzeźwy kawaler potrzebny od zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „St R."
(14845

Dziewczynę
starszą, która umie gotować, z dobremi świadectwami poszukuje Bigońska Św. Trójcy 15 II Wynagrodzenie wysokie
(14590

Uczeń
syn uczciwych rodziców, mający chęć wyuczyć się piekarstwa, może się zgłosić od 1. VII. 25. r. przy ul. Jasnej 8 Okole
(14952

Ucznia
uczciwego poszukuję zaraz. St. Gniatczyk, fryzjer, Gdańska 154.
(14934

Krawcy
potrzebni do szycia marynarek, kamizelek i spodni poza domem. Zgłosz. „Dom Towarowy", Długa 66 I. (14956

Książkowy-bilansista
poszukuje chwilowego zajęcia na godziny. Adr. ul. Jasna 29a m 6 II ptr lewo. (14522

Rutynowana
nauczycielka Doskonały francuski, niemiecki angielski, muzyka rysunki. Wyjedzie na wieś. Zgł. pod „Języki" w Dz. Bydg.
(14255

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią zaraz wydzierżawię do przejęcia urządzenia z towarem potrzeba 2800 zł R. Assmann, Bydgoszcz ul. Hetmańska nr. 25.
(14752

Do
wydzierżawienia plac na budowlę lub na skład węgla. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (14953

MIESZKANIA

Mniejszego
mieszkania poszukują 3 panie od 1 lipca lub sierpnia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. U."
(14696

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 3 pokoi z kuchnią ewtl. 2, czynsz płacę z góry lub wypożyczę 800 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „800", (14913

Poszukuję
składu z mieszkaniem od 1 lipca w dzielnicy handlowej. Wiadomość u właściciela domu, Łokietka 22 (14963

POKOJE

Pokój
dla uczni wyższych klas z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. ul. Gdańska 75c (14871

Pokój
dobrze umebl. na Gdańskiej ulicy zaraz do wynajęcia. Zgł. do Dzien Bydg pod nr. „14933".
(14933

Pokój
umebl. do wynajęcia ul. Libelta 9a. (14955

2 pokoje
umebl. zaraz do wynajęcia eleg. na parterze. Gdzie? wskaże Admin.
(14945

ROZMAITOŚCI

Garbujemy
skóry końskie, wołowe, cielęce, kozie, owcze, poprawiamy źle garbowane, wymieniamy surowe na gotowe, mamy dużo gotowe, mamy dużo gotowych na składzie. Bydgoszcz, Jasna nr. 17. (14883

Kupiec
40 lat, kat., właściciel dobrze prosperującego interesu poszukuje znajomości pań, (wdowy nie wykluczone) celem ożenku. Oferty z dołączeniem fotografji pod „900" do Dzien. Bydg.
(14958

Wspólnika
lub pożyczki hipoteczn od 4—10 tys zł. poszukuję. Bl. wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43. (14646

Osoba
która podaje się za moją żonę, moją żoną nigdy nie była i nie jest. W Polsce żyje pod fałszywem nazwiskiem, a faktycznie jej nazwisko jest Aleksandra Bilnowa. Hubert Pęcikiewicz. 14937

Dziennik Bydgoski

zamawiać można w następujących agenturach:

Bydgoszcz-Miasto.

Assmann, Hetmańska 25.
Apelbaum, Sieroca 2.
Brząkała, Zygmunta Augusta 19.
Błaszek, Sienkiewicza 23.
Bregier, Mazowiecka 5.
Buncler, Chocimska 4.
Berg, Kaszubska 33.
Brzozowski, Świecka 14.
Barańskich, Śniadeckich 11.
Brodzikowski, Zamojskiego 37.
Bogusławski, Kujawska 17.
Boch, Jackowskiego 13.
Bachnicki, Błonia 22a.
Bonin, Pomorska 22/3.
Cesarz, Św. Trójcy 22a.
Chylmański, Gdańska 65.
Cieślewicz, Mazowiecka 8.
Chudy, Pomorska 42.
Cait, Wileńska 9.
Dege, Błonia 10.
Deja, Rycerska 17.
Express, Jagiellońska 46/47.
Domeracki, Jagiellońska 35 b.
Express, Gdańska 2.
Express, Gdańska 49.
Express, przy Dworcu.
Express, Batorego.
Florczak, Królowej Jadwigi 7a.
Fiszer, Pomorska 30 a.
Farolewski, Chocimska 14.
Fac, Wileńska 8.
Gryska, Kujawska 71.
Gawęcka, Stary Rynek 5/6.
Górecki, Bocianowo 10.
Gordon, Podgórna 12.
Grzybowski, Bocianowo 3.
Goc, Bocianowo 21.
Gralewski, Gdańska 75.
Grabowski, Błonia 1.
Grzesiak, Lubelska 1.
Grudziński, Lubelska 33.
Domu Inwalida Jagiellońska 56.
Rondon, Dworcowa 52.
Hahn, Jagiellońska 35.
Hojnacka, Szubińska 11.
Hamburg, Szubińska 8.
Hufnagel, Kujawska 12.
Frankowski, H. Frankego 4.
Kaźmierowski, Gdańska 17.
Jakowskowiak, Jagiellońska 6.
Jaskowski, Nowodworska 36.
Janowski, Pomorska 14.
Knebe, Jackowskiego 14.
Kociński, Łokietka 5.
Kalitowski, Długosza 5.
Kuźmiński, Łokietka 8 c.
Kujawski, Kordeckiego 27.
Kruszczyński, Św. Trójcy 12.
Koszczab, Szubińska 14.
Kamiński, Nowodworska 12.
Kasza, Wiatrakowa 9.
Kręcki, Szczecińska 1.
Kruczkowski, Chocimska 12.
Klein, Bocianowo 33.
Kochański, Gdańska 117.
Krzyżyńska, Podgórze 40.
Kosiedowski, Śniadeckich 15/16.
Kowalski, Sowińskiego 20.
Księgarnia „Świt", Śniadeckich 50.
Knoll, Pomorska 18.
Krzyżagórska, Krasińskiego 10/13.
Kostrzewski, Aleje Mickiewicza 10.
Klusak, Toruńska 3.
Kiliński, Toruńska 155.
Kazubowski, Toruńska 146.
Krasiński, Dworcowa 59.
Kordecki, Sowińskiego 7.
Kielczyński, Jagiellońska 73.
Komperda, Gdańska 114.
Leński, Kujawska 78.
Lewandowski, Warmińska 1 a.
Lewicki, Dworcowa 17.
Lewandowski, Chrobrego 18.
Lanuner, Pomorska 41.
Leixner, Bocianowo 44.
Lewandowski, Plac Poznański 14.
Lis, Toruńska 29.
Malewski, Kujawska 14.
Matuszewski, Warszawska 4.
Maiak, Śniadeckich 27.
Michalak, Racławicka 1.
Molenda, Sienkiewicza 63.
Mikołajczak, Mazowiecka 41.
Nawrocki, Rycerska 5.
Opałka, Kujawska 91.
Prauze, Pomorska 8.
Pietruszewski, Bocianowo 28.
Polonia, Bocianowo 21.
Przenierzyński, Gdańska 71.
Pangowski, Gdańska 84.
Piwecki, Św. Trójcy 27.
Preuss, Śniadeckich 15/16.
Rozmiarek, Łokietka 8 a.
Retia, Gdańska 85.
Rembowicz, Chrobrego 3.
Rosenau, Sienkiewicza 43.
Ruciński, Racławicka 16.
Rachuta, Rycerska 2.
Sieg, Sienkiewicza 21.
Świniarski, Pomorska 13.
Purchla, Glinki 53.
Szott, Bocianowo 18.
Szlosowski, Gdańska 58.
Szymaniak, Nowodworska 29.
Sadowczyk, Warszawska 24.
Sumiński, Łokietka 16.
Safian, Siemiradzkiego 7.
Strunk, Poznańska 19.
Stryszyk, Plac Poznański 11.
Susek, Św. Trójcy 16.
Steinke, Św. Trójcy 19.
Szczepaniak, Podgórna 11.
Treuchel, Sienkiewicza 31.
Tykwiński, Gdańska.
Trafas, Plac Poznański 12.
Węglarski, Kujawska 27.
Wrzeszczyński, Sienkiewicza 13.
Weyna, Bocianowo 26.
Wełmiński, Gdańska 94.
Wegner, Grodztwo 27a.
Zalewski, Gdańska 102.
Zaręba, Sieroca 3.
Zagórski, Dworcowa 13.
Zamurowski, Kujawska 72.
Zumkowski, Nowodworska 15.

Bydgoszcz-Szretery.

Ekert, Promenada 5.
Kwiatkowski, Promenada.
Lewicki, Promenada 33.
Sieracki, Promenada 1.

Bydgoszcz-Bielawki.

Lange, Leśna 23.
Łapa, Senatorska 12.
Mączyński, Senatorska 42.
Marcinkowski, Poniatowskiego 2.
Neruszewicz, Senatorska 15.
Orzewczyk, Stepowa 7a.
Waszkiewicz, Senatorska 9.
Ziółkowski, Poniatowskiego 9.

Bydgoszcz-Wilczak.

Abraham, Czarneckiego 6.
Balcer, Malborska 8.
Doberstein, Nakielska 54.
Dłużyński, Malborska 9.
Grenda, Malborska 2.
Jarozell, Wysoka 21.
Kryściński, Czarneckiego 9.
Kukucki, Na Wzgórzu 21.
Marchlewski, Nakielska 73.
Matias, Różana 12.
Pochopień, Wysoka 30.
Polonja, Malborska 1.
Rogowski, Winc. Pola 11.
Szmuge, Ułańska 8.
Stankiewicz, Nakielska 11.
Stupaj, Nakielska (kiosk).
Starzyński, Nakielska 85.
Sołtysiak, Malborska 2.
Zagórski, Czarneckiego 4.

Bydgoszcz-Okole.

Arentowicz, Grunwaldzka 86.
Borowiak, Śląska 4.
Bukolt, Grunwaldzka 91.
Burdelski, Grunwaldzka 94.
Bogacki, Grunwaldzka 55.
Chmara, Grunwaldzka 7.
Drzewiecki, Grunwaldzka 93.
Dopslauf, St. Szkolna 10.
Dąbrowski, Chełmińska 21.
Gierszewski, Grunwaldzka 12.
Jóźwiak, Graniczna 11.
Ignowski, Jasna 13.
Jeremba, Grunwaldzka 86.
Krawczyński, Grunwaldzka 73.
Kurchale, Jasna 11.
Łassa, Stara Szkolna 12.
Niemczewski, Grunwaldzka 103.
Ogórkowski, Jasna 16.
Reck, Grunwaldzka 85.
Sikorski, Grunwaldzka 87.
Szlichemski, Grunwaldzka 23.
Szczeciński, Grunwaldzka 94.
Wolf, Grunwaldzka 62.
Wich, Jasna 23.
Urbanowski, Grunwaldzka 69.
Zirka, Chełmińska 23.

Bydgoszcz-Szwederowo.

Balke, Orla 109.
Blum, Leszczyńskiego 2.
Czarnecki, Ks. Skorupki 84.
Darcń, Ugory 46.
Dąbrowski, Ks. Skorupki 24.
Dubiel, Stroma 48.
Gorzelany, Orla 11.
Grylewicz, Bielicka 48.
Hybial, Orla 56.
Konieczka, Lenartowicza 3.
Kunkiel, Leszczyńskiego 11.
Kowalski, Bielicka 13.
Kowalkowski, Orla 62.
Mazurkiewicz, Ugory 26.
Pawlikowski, Gołębia 85.
Polonja, Stroma 25.
Reichert, Strzelecka 83.
Sikorski, Dąbrowskiego 11.
Stachowski, Bielicka 19.
Stachowiak, Konopna 34.
Seehafer, Piekna 17.
Styler, Strzelecka 88.
Żelno, Orla 18.

Bydgoszcz-Rupienica.

Szuszkiewicz, Nakielska 14.

Bydgoszcz-Małe Bartodzieje.

Fietzner, Bełzka 15.

Bydgoszcz-Wielk Bartodzieje.

Lenckowski, Fordońska 75.
Kościelski, Fordońska 76.

Bydgoszcz-Miedzyn.

Dykas, Nakielska 12.
Jagodziński, Nakielska 11.
Karolewicz, Nakielska 7.

Bydgoszcz-Czyżkówko.

Janke, Grunwaldzka 25.
Kukuk, Grunwaldzka.
Polonja, Grunwaldzka.
Słaboszewski, Grunwaldzka 9a.
Tomaszewski, Grunwaldzka 20.
Wegner, Grunwaldzka 15.
Wyszowiecki, Koronowska 20.

FORDON.

Fr. Płotka, restauracja i skład kolonjalny

SOLEC.

Masłowski, drukarnia i skład papieru

NAKŁO.

Brewing, księgarnia.

CHEŁMŻA.

Sikorski, drukarnia i księgarnia
Józef Balicki, Dworcowa 6.

CHEŁMNO.

Fr. Kociniewski, kiosk, ul. Dworcowa
Kobierzyński, księgarnia ul. Toruńska 2

INOWROCŁAW.

Knast Stefan, księgarnia, Król. Jadwigi
Hermes, księgarnia, ulica Król. Jadwigi

GNIEZNO.

Łabędziński, księgarnia i skład papieru

WYRZYSK.

Księgarnia Polska, Wende

ŻNIN.

Leon Ksycki, drukarnia i skład papieru

SĘPÓLNO.

Drukarnia Polska.
Suchomski, skład.

Bank M. STADTHAGEN Tow. Akc. Bydgoszcz

Załatwia wszelkie tranzakcje bankowe.

Inkaso. Dyskonto. Lombardowanie papierów wartościowych. Dewizy. Bezprowizyjne rachunki czekowe.

Udzielanie kredytów. **Oddział w Berlinie.** Przyjmowanie depozytów.

4743

Urzędowo Koncesjonowane

kursy handlowe.

Udziela się: Książkowości, pisania na maszynie, stenografji, korespondencji, wystawienie weksla itd.

14717 Zameldowania przyjmuje

G. VORREAU, Rewizor ksiąg

Jagiellońska 14. Telefon 1259.

SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem)

jedyny wypróbowany środek usuwający bezpowrotnie

pot i niemiłą woń z rąk, nóg i pach

Laborat. Chem. Farmac. 14376

„Ap. Kowalski“, Warszawa.

Fortepjany ... Pianina

„Bechstein“

„Blüthner“

„Steinwey & Sons“

„Feurich“ i t. d.

Harmonje

„Manborg“

„Hofberg“

poleca w wielkim wyborze także na odpłaty do 12 miesięcy. — Zamiana używanych instrumentów. (7803

Br. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepjanów

BYDGOSZCZ, tylko ulica Śniadeckich 56

GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 4.

GNIEZNO, ul. Tumska 3.

REPARACJE

narzędzi rolniczych, maszyn żniwnych lokomobil, młocarni parowych, motorów gorzelni, maszyn parowych, pługów parowych i motorowych

wykonuje na dogodnych warunkach wzorowo — po przystępnych cenach **we własnej fabryce i na miejscu**

Centrala Pługów Parowych T. z o. p. Fabryka maszyn, POZNAŃ.

BIURO:	FABRYKA:
Piotra Wawrzyniaka nr. 28/30.	ul. Św. Wawrzyńca nr. 36
Telef. 69—50.	Telef. 61—17.

Adres telegraficzny: „Centropług“

Skład części zapasowych do maszyn wszelkiego rodzaju. (13033

Założ. 1868.

Wózki dziecięce, krzesła dziecięce, - łóżka żelazne -

poleca

F. KRESKI

Bydgoszcz, Gdańska 7.

Telefon nr. 1437.

Wózki dziecięce patentowo składane jak powyższy wzór oddajemy po cenie **65.00 złotych.** Po uprzedniem nadesłaniu należytości wysyła się franko stacja kolejowa zamawiającego.

13322

Baczność! **Nowość!**

Z okazji obchodu roku świętego wysyłamy podaną obok figurę naszego Pana

Jezusa Chrystusa

jasnym, magicznym promieniem w ciemnościach nocy świecącą się i czyniącą ogromne wrażenie. Kto takową raz obaczy posiadać ją w domu zapragnie.

No. 501	wielk.	14×22 cm	= 2.00 zł	za szt
„ 502	„	14×26 „	= 2.40 zł.	„ „
„ 503	obraz	36 „	= 2.80 zł.	„ „
„ 504	krzyż	30 „	= 1.50 zł.	„ „

wysyłka za zaliczeniem.

Cennik innych nowości gratis.

Przy zamówieniu dołączyć 50 gr. w znaczkach na zabezpieczenie. Po nadesłaniu pieniędzy wysyłka franko.

Porta Gdańska, Pfefferstadt 1.

1 707

Bydgoska Gazownia miejska

poleca:

Kuchenki — — najnowszej konstrukcji
Piecyki - - — do pieczenia mięsa i ciast
Żelazka - - - - - - - - do prasowania
Piece - - - - - - - - - - kąpielowe
Piece - - - - - - - do ogrzewania pokoi
Aparaty - dla { lekarzy, laboratorjum, przemysłu, fryzjerów.
Palniki - - — do oświetlenia gazowego

Informacji udzielają:

Biura sprzedaży Gazowni { Jagiellońska 38/43. Tel. 630 i 631. ul. Długa 14. - Tel. 635.

Gaz to najtańsze źródło, światła, ciepła i siły
Gaz to czystość! oszczędność! wygoda!
Gaz nie wytwarza dymu! popiołu! sadzy!

Oświetlenie gazowe jest bezwarunkowo najtańsze.

Gazownia miejska: **dostarcza** wszelkich przyborów gazowych **wykonuje** instalacje **sprzedaje** koks, smołę, amoniak, benzol po bardzo przystępnych cenach.

Prosimy żądać ofert i informacji.

„ŻYCIE i MODY KOBIECE“

Nowe pismo kobiece w Polsce.

24 strony tekstu w tem 12 stron mód z tablica krojów

Cena zł 1.50.

Kwartalna prenumerata **zł 4.50.**

Do każdego modelu dostarczamy gotowy wykrój.

Do nabycia w wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych i u kolporterów.

Polskie Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch“ S. A.

Poznań, (10820

ulica Franciszka Ratajczaka 38.

Maszyny do pisania „Orzeł“ (Adler i inne

Maszyny do liczenia

Aparaty do powielania okólników, cenników etc.

Datowniki, numeratory

Przybory do maszyn biur.

Meble dębowe biurowe

Warsztat reparacyjny

poleca 15016

Stanisław Skóra i Ska.

Bydgoszcz, ulica Gdańska 163

Telef. 11-75.

Katalog ilustr. wysyłamy na życzenie!

Oprawę

książek szybko i starannie wykonuje Introligatornia Czuba, Śniadeckich 41. (12033

Do natychmiastowej dostawy:

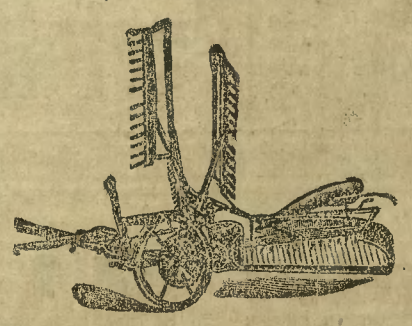

Maszyny żniwne

Oryginalne **Deeringa** / **„Eytha“** } po cenach konkurencyjnych!!

Maszyny do przewracania siana.

Grabie konne automatycz. i zwykłe

Wszelkie części zapasowe. Bogato zaopatrzony skład w wszystkie maszyny rolnicze.

Bracia Ramme - Bydgoszcz

ul. Św. Trójcy 14 b. Telefon nr. 79.

(13715

Każdą ilość

desek oziemkowych,

35 m/m w zwyż, także deski bez sęków, kupuje stale za gotówkę. (14424

Fa J. Wegener,

Solec Kujawski.

Wóziki dziecięce

na raty, zabawki, lalki własnego wyrobu, wszelkie raparacje lalek, wyroby skórkowe piłki gumowe i nożne (6837

T. BYTOMSKI, Dworcowa 15 a.

Kupujący wyżej 3 zł otrzymuje balonik.

Dzielnego, rutynowanego

zbożowca

z gruntowną znajomością książkowości, obeznanego z pracami w spółdzielniach poszukuje na stanowisko zastępcy-kierownika

„Rolnik“ w Chełmży

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

z odpowiedzialnością ograniczoną. 14692

Zgłoszenia należy skierować na ręce zarządu.

Firma

węgiel górnośl.

koks hutniczy brykiety szczapy sosnowe olszowe. 11289

Schlaak i Dąbrowski

Sp. z o. p.

Bydgoszcz, Bernardyńska 5 — Tel. 150 i 830

Zastępstwo koncernu.

Samochody

„Opel“	14/38	H. P.	Landaulet 6 osobowy,
„Opel“	14/38	H. P.	Torpedo 6 osobowy
„Opel“	10/30	H. P.	Torpedo luks. 6 osob.
„Mercedes“	16/45	H. P.	otw. 5 osobowy
„Chevrolet“	11/30	H. P.	Berlina 4—5 osobowy
„Chevrolet“	11/30	H. P.	Torpedo 5 osobowy
„Mathis“	4/15	H. P.	Torpedo 4 osobowy
„Mathis“	4/15	H. P.	towarowy
„Fiat“	9/31	H. P.	Coupé
„Fiat“	6/21	H. P.	Torpedo 4 osobowy
„Puch“	14/38	H. P.	Torpedo 6 osobowy
„Salmson“	7/21	H. P.	2 osob. i 3 osob. nowe
„Salmson“	7 21	H. P.	Cabriolet 2 osob. nowy

poleca jako kupno okazyjne

„Brzeskiauto“, T. A.

Poznań, Skarbowa 20. (14365

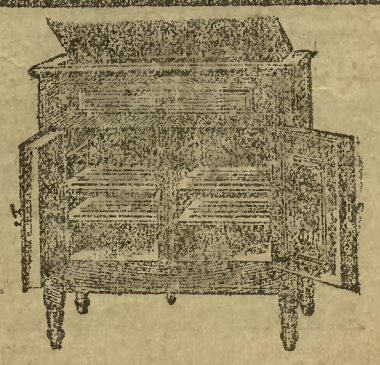

JULJUSZ MUSOLFF

Towarzystwo z ograniczoną poręką

Bydgoszcz, ul. Gdańska 6.

Wdzięku

nadaje młode, świeże oblicze, czysta, delikatna i piękna cera. Osięgnąć to można przez używanie mydła liliowo mlecznego „Ergasta". Cena 75 groszy. Zważać na nazwę „Ergasta", gdyż są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia w Bydgoszczy: Drogerja Kosmos, Dworcowa 19 a, Drogerja Flora St. Bożeński, Gdańska 23, Drogerja Alfred Schiefelbein, Drogerja Monopol Fr. Bogacz, Dworcowa 94, Drogerja B. Kiedrowski, Długa 64, Mostowa 3, Drogerja A. B. Lewandowski, Długa 41, Drogerja M. Buzalski, Grunwaldzka 96, Drogerja pod Gwiazdą I. W. Kotięga, Dworcowa 13. 14944

Trumny

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14. (1004

Wielka licytacja.

W czwartek, dnia 25 VI. 25. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w Smukale u p. Rzadkowolskiego z powodu zwinięcia gospodarstwa najwięcej dającemu:

2 konie, 9 sztuk rogacizny, maneż, młóckarki, wialnie, sieczkarki, kultywator, pługi, brony, wozy robocze, wirówk. i wiele innych sprzętów.

Obejrzeć można godzinę naprzód.

Maks Cichon

Licytator i taksator 14926

Pod Blankami 1. Tel. 1030 i 936.

Wydzierżawię lub sprzedam

z częściowem urządzeniem warsztat reperacji maszyn nadający się rownież **na zakład studniarski** lub instalatorski.

Bliższych wiadomości udziela 17466

Lesiński,

zastępca procesowy Czarnków (Poznańskie)

Zecer

tylko dobra siła może się zaraz zgłosić.

Drukarnia Bydgoska

Poznańska 30.

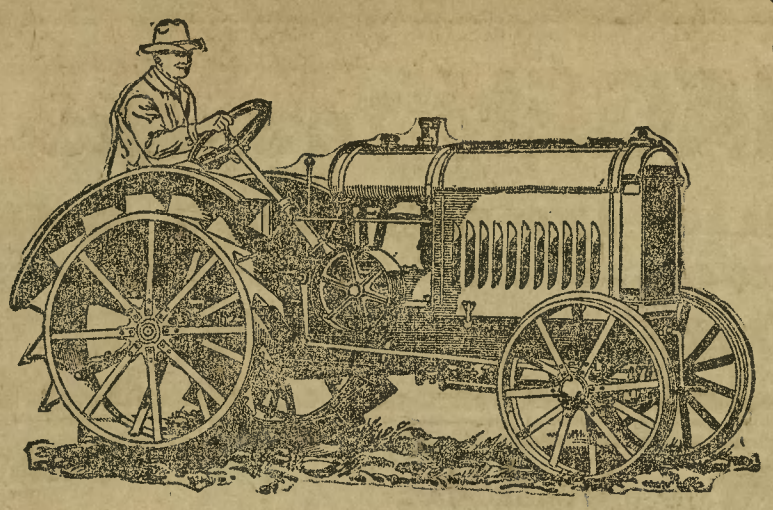

Nieporównanej dobroci

amerykańskie traktory

Deeringa 10/20 i 15/30 P.S.

do dostawy w czerwcu na kredyt do $1^1/_2$ roku poleca przedstawiciel (13343

Józef Szymczak

Skład maszyn rolniczych i warsztaty reperacyjne

Dworcowa 84 BYDGOSZCZ Telefon 1122.

„Przegląd polityczny"

Czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej.

„Przegląd Polityczny" jest jedynem w Polsce pismem, omawiającem wszechstronnie i gruntownie zagadnienia polityki międzynarodowej i publikującem pełne teksty umów, traktatów, konwencyj i innych dokumentów z zakresu życia międzynarod.

Komitet redakcyjny: Leon Berenson, prof. Jan Dąbrowski, prof. Bronisław Dembiński, prof. Roman Dyboski, prof. Stanisław Estreicher, prof. Marceli Handelsman, prof. Wacław Komarnicki, prof. Ludwik Kulczycki, prof. Stanisław Kutrzeba, dr. Stanisław Łoś, Juljusz Łukasiewicz, prof. Julian Makowski, Henryk de Montfort, prof. Henryk Mościcki, prof. Zygmunt Nagorski, Adam Tarnowski, Henryk Tennenbaum.

Redakcja i administracja „Przeglądu Politycznego" **Warszawa,** Nowy Świat 47, telefon 136-58. — Konto czekowe P. K. O Nr. 8750.

Prenumerata roczna 20 zł, półroczna 10 zł. — pojedyńcze zeszyty i komplety są do nabycia w księgarniach: **Braci Bażańskich,** Gdańska 13. **Księgarni Bydgoskiej,** Plac Teatralny 3 oraz w kolporterniach **„Gońca Inwalidy".**

Czytelnicy!

Popierajcie firmy ogłaszające się w „Dzienniku Bydgoskim" i przy zakupach swych powołujcie się na pismo nasze.

Akuszerka R. Skubińska

Nakielska 17.

przyjmuje zamówienia prywatne i kasy chorych (13855

Aleja owocowa

Gminy Osiek nad Notecią

będzie dnia 30 b. m. o godz. 2-ej po południu w lokalu p. **Cichosza** w **Osieku wydzierżawiona** najwięcej dającemu. Warunki dzierżawy leżą w sołectwie do wglądu

Kasprowicz,

14778) sołtys.

Większą ilość

podkładów

szeroko- i wązkotorowych kantówek, szczap opałowych z okolicy **Obrzycka i Męcikału koło Chojnic** pod korzystnemi warunkami do oddania. (14423

Fa. J. Wegener,

Solec Kujawski.

Najtańsze źródło zakupu dla cukrowni i kolejek powiatowych.

Stenotypistka

pierwsza siła, biegła w polskim i niemieckim potrzebna zaraz lub od 1 lipca. (14810

Bracia Schlieper,

Gdańska 99.

B. Sommerfeld

Fabryka fortepianów

Magazyn sprzedaży w BYDGOSZCZY

tylko przy ul. Śniadeckich 56

narożnik ul. Gdańskiej. 9983

12530

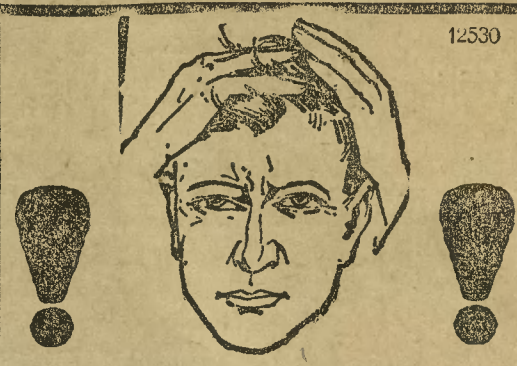

Chore nerwy.

Ile dni ma rok, tyle dni cierpień musi przebyć chore na nerwy człowiek, albowiem kiepskie, wyczerpane nerwy obrzydzają życie i sprawiają wiele cierpień. Kłujące, rwące bole, zawroty głowy, uczucie lęku, całkowite lub połowiczne bóle głowy, szum w uszach, migotanie w oczach, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne pocenie się, kurcze mięśni, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

W jaki sposób pozbyć się tego nieszczęścia?

Za pomocą prawdziwego **Kola-Lecithin,** który stał się źródłem dobroczynnym dla ludzkości. On wzmacnia w sposób zadziwiający czynności ciała, wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, mięśnie i stawy, dodaje sił i otuchy życiowej.

W walce o zdrowe nerwy

prawdziwy **Kola-Lecithin** stwarza nieraz cuda, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Możecie sami się przekonać, iż nie obiecuję Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ch tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadeśle swój adres zupełnie gratis i franko małe pudełeczko **Kola-Lecithin** i książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią i wszechstronną praktyką, który sam walczył z takiem cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadeślę Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekłem.

Ernst Pasternak, Berlin O. S.

Michaelkirchplatz 13. Oddział 660.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

A. SIKORSKI, Chełmża

Drukarnia **Księgarnia**

Ajencja ogłoszeniowa.

Abonament i sprzedaż luźna

„Dziennika Bydgoskiego".

Baczność! MASA NISZCZĄCA Baczność!

W. Szan. Interesentom podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem składnicę konsygnacyjną artykułów chemicznych — przy ulicy Gdańskiej Nr. 77, Telefon Nr. 1263, i proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa. Moim szczerem zadaniem jest **rzetelna i skora** obsługa dla zupełnego zadowolenia W. Szan. Klientów wogóle.

Specjalność! **Masa niszcząca** **Bez konkurencji!**

Bezpieczna od ognia!

Światowej sławy radykalny środek do usuwania wszelkich farb olejnych, laków, rdzy, smoły i t. d. „Masa niszcząca" uwieńczoną została licznemi uznaniami i listami pochwalnemi malarzy i lakierników, które są do dyspozycji.

Niszcząca masa ta przewyższa wszelkie środki gryzące i jest w użyciu tańsza — jest ponadto oszczędzająca czas. Jest ona miażdżakową, nadaje się ją starym pendzlem szczecinowym lub też szpachlą. Po upływie najdalej pół godziny (także na zeskorupiałą farbę grubości 6—8 milimetrów) zbiera się masę a ukazuje z pod niej gładkie, białe drzewo, przyczem zbyteczne jest dalsze skrobanie lub wycieranie. Najzupełniej nieszkodliwą jest masa niszcząca dla drzewa; nie wpływa ona też ujemnie na powtórne pomalowanie. Na drzewie dębowym może masa niszcząca tak długo tylko oddziaływać, aż powłoka farby nie zmięknie. Gdyby wskutek zbyt długiego działania drzewo ciemniejszy kolor przybrało, natenczas należy natychmiast po usunięciu masy drzewo obmyć słabym rozczynem kwasu siarczanego (3 części wody, 1 część kwasu siarczanego), poczem ciemny kolor zaraz ustępuje.

Obajcowane przedmioty, obojętnie czy drzewo, szkło lub metal, nie potrzebują już dalszych zabiegów za pomocą benzyny, terpentyny lub jakiegokolwiek kwasu, z wyjątkiem drzewa dębowego. Wystarczy zwykłe obmycie wodą.

Do czyszczenia skóry (pokrycia powozów) rozcieńcza się masę niszczącą w trzech częściach wody. Masa ta nie zasycha — po kilku godzinach można nią dowolnie manipulować, **nie traci nigdy na sile** — zyskuje na starości i **nie ulega zniszczeniu.**

Przed użyciem masa niszcząca winna być przemieszaną. Masa niszcząca nie posiada żadnego zapachu i nie jest szkodliwą dla organów oddechowych i nerwów.

Do nabycia w puszkach patentowych po 5 kilogr. jedynie w firmie chrześcijańskiej:

Antoni Dolny, Bydgoszcz - Gdańska 77, Telefon 1263

jako Generalny przedstawiciel na Rzeczpospl. Polskę i W. M. Gdańsk.

Każda próba zjednywa stałych odbiorców! **Proszę wyciąć i zachować!**